Toruński

KALENDARZ

KATOLICKO POLSKI

dla

Prus Zachodnich, Wielk. Księstwa Poznańskiego
i Szlązka

na rok zwyczajny

1878.



Szczęść n

Nakładem i dru



PIUS IX.

Na pamiątkę 50letniego Jubileuszu

Jego Biskupstwa.

Toruński

KALENDARZ

Katolicko Polski

dla

Prus Zachodnich, Wielk. Ks. Poznańskiego
i Szlązka

na

rok zwyczajny

1878.

Cena 50 fenygów.

Nakładem i drukiem księgarni Ernesta Lambecka
W TORUNIU.

Zwroty kalendarskie.

W kalendarzu nowym.		W kalendarzu starym.
17	Liczba złota	17
XXVI	Epakta	VII
11	Zwrot słońca	11
F	Litera niedzielna	A

Odmiany księżyca.

🌑 Nów księżyca. ☽ 1sza kwadra. 🌕 Pełnia. ☾ Ostatnia kw.

Dwanaście znaków niebieskich.

♈ Baran	♌ Lew	♐ Strzelec
♉ Byk	♍ Panna	♑ Koziorożec
♊ Bliźnięta	♎ Waga	♒ Wodnik
♋ Rak	♏ Niedźwiadek	♓ Ryby

☉ Słońce	☿ Merkury	♂ Mars	♄ Saturn
☾ Księżyc	♀ Wenus	♃ Jowisz	

Objaśnienia skróceń w tym kalendarzu używanych.

Ap. Apostoł, B. Biskup, Op. Opat., Pap. Papież, Pat. Patron, P. Panna, W. Wyznawca, Wd. Wdowa, — ws. wschód, połd. południe, za. zachód, półn. północ, — † znaczy post, * znaczy ścisłe święto żydowskie.

O rachubie czasu w roku 1878.

Rok 1878 ery chrześciańskiej liczy się od Narodzenia Chrystusa Pana. Jest to rok zwyczajny, mający 365 dni czyli 52 tygodnie i 1 dzień, a rozpoczyna się dnia 1 stycznia według nowego kalendarza; podług starego kalendarza zaczyna się rok 1878 o 12 dni później a więc 20 grudnia 1877.

Kościół grecki liczy lata od stworzenia świata według tak zwanej ery (rachuby) byzantyńskiej, której używali rzymscy cesarze w Carogrodzie. Podług tej rachuby miał świat być stworzonym 1 września 5509 przed narodzeniem Chrystusa, i według tego kościół grecki zaczał rok 7386 13 września 1877 roku. Do Piotra Wielkiego liczyła Rosya lata podług tej ery, od początku przeszłego wieku używa wprawdzie Rosya naszego roku, ale o dwanaście dni później według starego (juliańskiego) kalendarza.

Żydzi liczą lata od stworzenia świata, ale nie zgadzają się z Grekami, i dnia 8 września 1877 rozpoczynają r. 5638.

Arabowie, Persowie, Turcy i inni wyznawcy Mahometa liczą lata od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, którą to ucieczkę nazywają Hiczred. Dnia 16 stycznia 1877 roku rozpoczęli oni 1294 r., 5 stycznia 1878 zaczną 1295 r., a 26 grudnia 1878 r. 1296 r.

O porach roku.

Wiosna rozpoczyna się, kiedy słońce wstępuje w znak barana, dosięga równika, i pierwszy raz w roku jest porównanie dnia z nocą, t. j. 20 marca o godz. 6 po południu.

Lato rozpoczyna się, kiedy słońce wstępuje w znak raka, najbardziej zbliża się w południe do zenitu i sprawia, że dzień jest najdłuższy, 21 czerwca o godz. 3 po południu.

Jesień zaczyna się, gdy słońce wstępuje w znak wagi, drugi raz dochodzi równika, i po raz drugi następuje porównanie dnia z nocą, 22 września o godz. 5 zrana.

Zima rozpoczyna się, gdy słońce wstępuje w znak koziorozca, w południe najwięcej od zenitu oddalone, i kiedy dzień jest najkrótszym, 21 grudnia o godz. 11 wieczorem.

Swięta i dni ruchome.

Wielkanoc obchodzimy stósownie do uchwały soboru Nicejskiego (z r. 325) w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca; święto to nie może nigdy przypaść wcześniej jak 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia podług kalendarza stylu gregoryańskiego. Ponieważ niedziela ta nie w każdym roku na jeden i ten sam dzień przypada, dla tego też te święta, które następują w stałym przeciągu czasu od Wielkanocy, muszą się przenosić razem z dniem wielkanocnym, i dla tego zowiemy je **świętami ruchomemi.** Do świąt ruchomych należą:

Niedziela starozapustna, przypada w r. 1878 na dzień 17 lutego.

Popielec, dnia 6 marca.

Niedziela pierwsza postu wielkiego, 10 marca.

Wielkanoc, 21 kwietnia.

Wniebowstąpienie Pańskie, czterdziestego dnia po Wielkanocy, a w r. 1878 dnia 30 maja.

Zielone Świątki, dziesięć dni po Wniebowstąpieniu Pańskiem, a 50 dni po Wielkanocy, w r. 1878 dnia 9 czerwca.

Świętej Trójcy, tydzień po Zielonych Świątkach, w roku bieżącym dnia 16 czerwca.

Boże Ciało, w czwartek po uroczystości Św. Trójcy, 20 czerwca.

Adwent zaczyna się w niedzielę najbliższą Św. Andrzeja Apostoła, a jeżeli dzień Św. Andrzeja przypadnie w niedzielę, natenczas Adwent w tę niedzielę się zaczyna. — Niedziel adwentowych jest zawsze cztery, chociaż Adwent nie zawsze trwa przez cztery tygodnie. Z pierwszą niedzielą Adwentu zaczyna się także Rok Kościelny. — W roku bieżącym przypada pierwsza niedziela Adwentu na dzień 1 grudnia.

Suchedni przypadają cztery razy do roku, i wprawdzie w środy, piątki i soboty.

Pierwsze: po trzeciej niedzieli adwentowej, w roku bieżącym dnia 18, 20 i 21 grudnia.

Drugie: po niedzieli wstępnej wielkiego postu, w r. b. dnia 13, 15 i 16 marca.

Trzecie: po Zielonych Świątkach, w r. b. dnia 12, 14 i 15 czerwca.

Czwarte: po podwyższeniu Św. Krzyża, które przypada 14 września; w roku bieżącym 18, 20 i 21 września.

Krzyżowe dni przypadają w poniedziałek, wtorek i środę przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego, a w r. 1878 dnia 27, 28 i 29 maja.

Wesół małżeńskich zakazuje Kościół św. od pierwszej niedzieli Adwentu aż do Trzech Króli i od środy popielcowej do poniedziałku przewodniego.

Zaćmienia w roku 1878.

W roku 1878 przypadają dwa zaćmienia słońca, dwa zaćmienia księżyca i jedno przejście Merkurego przez tarcz słoneczną. — Z zaćmień tylko drugie zaćmienie księżyca, a przejście Merkurego tylko z początku w okolicach naszych widzieć będzie można.

Pierwsze zaćmienie słońca będzie 2 lutego przed południem, i będzie widzialnem w południowej części Australii i w okolicy bieguna południowego.

Pierwsze zaćmienie księżyca przypada na 17 lutego w godzinach południowych (podług zegaru berlińskiego), jest ono częściowem i u nas niewidzialnem, natomiast widzieć je będzie można w Ameryce półn., w Australii, w wschodniej części Azyi i częścią w Ameryce południowej.

Drugie zaćmienie słońca jest całkowitem, i będzie nad wieczorem 29 lipca, rozpocznie się o 8 godz. 12 minut na wschód od Japonii, będzie dalej widzialnem w północno-wschodniej Azyi, w Ameryce półn., a skończy się 30 lipca o godz. 1 minut 9 po północy między Ameryką środkową a wyspami Galapagos czyli Żółwiowemi.

Drugie zaćmienie księżyca, częściowe będzie w nocy z 12 na 13 sierpnia, i to przed i po północy. Widzieć je będzie można w zachodniej części Azyi, u nas w Europie, w Afryce, w Ameryce południowej i we wschodniej części Ameryki północnej.

	Zaćmienie księżyca.				
	początek 12 sierp.	koniec 13 sier.		początek 12 sierp.	koniec 13 sier.
	g. m. (przed północą)	g. m. (po północy)		g. m. (przed północą)	g. m. (po północy)
Berlin . . .	11 36	2 28	Nissa	11 51	2 43
Bydgoszcz .	11 54	2 46	Opole. . . .	11 54	2 46
Gdańsk. . .	11 57	2 49	Poznań . . .	11 48	2 40
Głogów. . .	11 46	2 38	Szczecin . .	11 40	2 32
Królewiec .	12 4	2 56	Toruń . . .	11 57	2 49
Kwidzyna .	11 58	2 50	Wrocław . .	11 50	2 42
Lignica. . .	11 47	2 39	Zgorzelice .	11 42	2 34

Przejście Merkurego odbędzie się 6 maja po południu i trwać będzie $7\frac{1}{2}$ godziny, nie wszędzie atoli o jednym i tym samym czasie. Podług zegaru berlińskiego rozpocznie się to przejście o godz. 4 min. 6 po południu i trwać będzie do 11 godz. 41 minut wieczorem. Całe przejście Merkurego będzie widzialnem w wschodniej części Ameryki północnej, początek widzieć będzie można w Europie zachodniej, w Afryce, w Ameryce, a koniec w Ameryce północnej, w Australii i w wschodniej Azyi. W naszych okolicach już zajdzie słońce zaczem przejście dojdzie do połowy.

	Wnijście ☿ Merkurego.	Zachód słońca wieczor.		Wnijście ☿ Merkurego.	Zachód słońca wieczor.
	g. m.	g. m.		g. m.	g. m.
Berlin . . .	4 5	7 32	Nissa . . .	4 20	7 25
Bydgoszcz	4 23	7 34	Opole. . .	4 23	7 25
Gdańsk . .	4 26	7 39	Poznań . .	4 17	7 31
Głogów . .	4 15	7 28	Szczecin .	4 9	7 35
Królewiec.	4 33	7 41	Toruń . .	4 26	7 34
Kwidzyna .	4 27	7 37	Wrocław .	4 19	7 27
Lignica . .	4 16	7 27	Zgorzelice	4 11	7 27

Nieco o powietrzu.

Jest jeszcze nie mała liczba takich ludzi, którzy zajrzawszy do kalendarza, najprzód patrzą, jakie to będzie powietrze w tym lub owym czasie, i chociaż przekonują się, że kalendarz ich zawiódł, to z dziwnego jakiegoś przyzwyczajenia i jakiejś, żadnej rozsądnej podstawy nie mającej wiary w tego rodzaju przepowiednie, znów szukają po kalendarzu, jakie będą żniwa, jaka jesień, zima i t. p. Jak gdyby to kalendarz był prorokiem! „A dla czegoż to piszą o tem w kalendarzu, kiedy to nie ma podstawy?“ zapyta i słusznie niejeden ciekawy czytelnik. Oto krótka na to odpowiedź: Pisze się to dla tych, którzy jeszcze w takie baśnie wierzą, i którzy, gdyby im tego kalendarz nie przyniósł, nie wzięliby go do ręki, nie kupiliby go sobie, i nie doczytaliby się wielu innych a pożytecznych rzeczy, które są w kalendarzu. Było dawniej więcej takich niedorzeczności po kalendarzach, bo pisano, kiedyto najlepiej włosy spuszczać, paznogcie obcinać, interes jaki zaczynać, puszczać krew i tym podobne brednie, bo niektórzy ludzie wierzyli, że są dni szczęśliwe i nieszczęśliwe, czyli feralne. Czy to nie zabobon? Dziś śmieje się z tego niejeden nawet z tych, którzy wierzą jeszcze w kalendarzowe przepowiednie co do powietrza; gdy się oświata rozszerzy bardziej między ludźmi, to i te przepowiednie o powietrzu zginą z kalendarzy tak samo jak wyrzucono z nich przepisy o tem, kiedy włosy spuszczać, paznogcie obcinać i t. p.

Te dotychczasowe przepowiednie o powietrzu muszą zniknąć z kalendarza, bo nie mają żadnej rozsądnej podstawy, opierają się one bowiem na stuletnim kalendarzu, a czy taka przepowiednia o powietrzu może być prawdziwą? Broń Boże!

Kiedy przed kilkuset laty wielkiego zażywali poważania astrologowie, czyli tacy, którzyto z gwiazd niby przepowiadali

przyszłość, wtedy ci mędrkowie wmawiali w ludzi, że od gwiazd a właściwie od planet zależą losy życia ludzkiego, a nadto i zmiany powietrza. Takich planet znano w owe czasy tylko siedm, licząc w to już i słońce, które także za planetę uważano. Planetami temi były 1) Saturn (♄), 2) Jupiter czyli Jowisz (♃), 3) Mars (♂), 4) Słońce (☉), 5) Wenus (♀), 6) Merkury (☿) i 7) Księżyc (☾). Co rok inny planeta miał ziemi przepisywać powietrze, co siedm lat więc to samo powietrze wracać miało. — Na zasadach takich prawideł oparł Marcin Knauer, opat z Langheim swoje przepowiednie stuletnie o powietrzu, i taką to podstawę mają te „stuletnie“ przepowiednie, umieszczane w kalendarzach; że zaś z tych przepowiedni nic się nie sprawdza, o tem się każdy rozsądny przekonać może, bo jeżeli przepowiednia taka czasem nie chybi, to czysty przypadek, gdyż tylko jedynemu Bogu znane są tajniki przyszłości. On też jedyny wie, jakie będzie powietrze; ludzie, za pomocą barometrów, telegrafów i t. p. przyrządów, najwięcej na kilka godzin albo dni naprzód dowiedzieć się mogą o stanie powietrza, a i wtedy nieraz się zawodzą. Cóż tu dopiero mówić o oznaczeniu pogody na cały rok albo nawet na całe lata naprzód! Do tej doskonałości jeszcze nie doszła nauka ludzka. — Lud nasz opowiada sobie, że pewien ojciec trudniący się pisaniem kalendarzy, zostawił synowi taką naukę: „Pamiętaj, abyś nigdy nie pisał, że w lipcu będzie taki mróz, iż jezioro zamarznie, a w grudniu tak ciepłe powietrze, że łąki trzeba będzie kosić.“ Trafna to charakterystyka tych przepowiedni stuletniego kalendarza, widać ztąd, że niedługo i reszta mniej oświeconych nie zajrzy do kalendarza po to, aby się dowiedzieć jakie tam powietrze przepowiedziane; dziś tych łatwowiernych jeszcze dość wielu, i dla nichto podajemy kalendarz stuletni podług zasad Knauera. Kto chce, ten niech mu wierzy.

Planety.

Planetami nazywamy te ciała niebieskie, które same z siebie nie świecą, lecz oświecone są gwiazdami stałemi, które mają światło same z siebie. Niezliczoną jest na sklepieniu niebieskiem ilość gwiazd stałych (słońc), oświecających planety. Nasze słońce jest najbliższą ziemi naszej gwiazdą stałą, ono to oświeca ziemię naszą, która jest planetą. Oprócz ziemi naszej jest jeszcze około 130 planet należących do naszego słońca, a między temi są następujące:

1) Merkury, najbliższy słońca; 2) Wenus, znana u nas pod gwiazdą, jutrzenką zwaną, ponieważ świeci zrana, ale

gwiazda ta świeci także i wieczorem; 3) Ziemia z jednym księżycem; 4) Mars; 5) Jowisz z czterema księżycami, jestto największy planeta; 6) Saturnus ma w około trzy obrecze i ośm księżycy; 7) Uranus z czterema księżycami, i 8) Neptun z jednym księżycem. Planety te, są okrągłe, obracają się około swej osi i około słońca. Jeden obrót około słońca stanowi rok, a ponieważ nie wszystkie planety równego potrzebują czasu na to, aby raz okrążyć słońce, nie wszystkie więc równie długi rok mają.

Nazwiska planety	Bieg około słońca lat	dni	Oddalenie od słońca milion. kilometrów	Od ziemi
Merkury	—	88,0	59½	19 razy mniejszy
Wenus	—	224,7	107	1/10 razy mniejsza
Mars	1	321,7	223	7 „ „
Jowisz	11	314,8	772	1289 „ większy
Saturnus	29	166,5	1410	654 „ „
Uranus	84	6,0	2850	87 „ „
Neptun	164	286,0	4452	105 „ „

Słońce jest 1,253,000 razy większe jak ziemia. Księżyc obiega ziemię w 27 dniach 8 godzinach; jest od niej 386,000 kilom. oddalony i 54 razy mniejszy od niej. Średnica ziemi wynosi 12,756 kilom., a średnia odległość jej od słońca wynosi 148 milionów kilom. Światło słoneczne potrzebuje ośm minut czasu aby przebyć przestrzeń od słońca do ziemi.

Tabliczka do regulowania zegarów na rok 1878.

Na podanej tu tabliczce jest wykazana różnica, jaka w samo południe zachodzić powinna między dobrze idącym **zegarem wahadłowym** lub **kieszonkowym**, a dobrze ustawionym **kompasem** czyli **zegarem słonecznym**, czyli ile minut i sekund **dobrze idący** zegar wahadłowy lub ścienny powinien wskazywać **więcej lub mniej** od **dobrze ustawionego** zegaru słonecznego. Dnie słoneczne, czyli czas 24 godzin, zwany zwykle dobą, a upływający pomiędzy jednem a drugiem przejściem słońca przez południk, nie jest sobie równy przez cały rok, a to z powodu obrotu ziemi i jej ukośnego stanowiska do słońca. Zegary kieszonkowe i wahadłowe nie mogą się stósować do tej nierówności, ale owszem jako narzędzia mechaniczne są one tem doskonalsze, im bieg ich jest jednostajniejszym. Różnica między temi dwoma czasami, zowie się **zrównaniem czasu.** W kalendarzu niniejszym tak wschód jako też zachód słońca, wszel-

kie zmiany księżyca, wreszcie początek lub koniec zaćmień podane są podług średniosłonecznego czasu; niechaj się przeto nikt nie dziwi temu, że w dzień porównania nocy z dniem słońce z uderzeniem szóstej godziny właśnie nie wschodzi i nie zachodzi.

Data	Styczeń m. s.	Luty m. s.	Marzec m. s.	Kwiecień m. s.	Maj m. s.	Czerwiec m. c.
1	3 58	13 54	12 31	3 53	3 4	2 28
3	4 54	14 8	12 6	3 17	3 17	2 9
5	5 48	14 19	11 33	2 41	3 29	1 48
7	6 41	14 25	11 10	więcej 2 6	3 38	mniej 1 27
9	7 31	14 29	10 40	1 33	3 46	1 4
11	8 19	14 30	10 8	1 0	3 51	0 41
13	9 5	14 27	9 35	0 28	3 53	0 16
15	9 48	14 22	9 1	0 3	3 53	0 9
17	więcej 10 28	więcej 14 13	więcej 8 26	0 31	mniej 3 51	0 34
19	11 5	14 2	7 50	0 59	3 47	1 0
21	11 40	13 49	7 14	1 24	3 41	1 26
23	12 11	13 33	6 37	mniej 1 48	3 32	więcej 1 52
25	12 40	13 14	6 1	2 10	3 21	2 18
27	13 5	12 54	5 24	2 30	3 8	2 43
29	13 27	—	4 47	2 48	2 53	3 8
31	13 46	—	4 11	—	2 37	—

Data	Lipiec m. s.	Sierpień m. s.	Wrzesień m. s.	Paźdz. m. s.	Listopad m. s.	Grudzień m. s.
1	3 23	6 3	0 11	10 24	16 17	10 40
3	3 54	5 54	0 50	11 1	16 18	9 54
5	4 16	5 43	1 29	11 37	16 16	9 5
7	4 35	5 30	2 9	12 12	16 10	8 14
9	4 54	5 14	2 50	12 45	16 1	7 20
11	5 10	4 56	3 32	13 16	15 48	mniej 6 25
13	5 25	4 36	4 14	13 46	15 32	5 29
15	5 38	4 13	4 56	14 13	15 13	4 31
17	więcej 5 49	więcej 3 49	mniej 5 38	mniej 14 37	mniej 14 50	3 32
19	5 59	3 22	6 20	14 59	14 23	2 33
21	6 6	2 54	7 2	15 19	13 54	1 33
23	6 10	2 24	7 44	15 36	13 21	0 32
25	6 13	1 52	8 25	15 50	12 45	0 28
27	6 13	1 19	9 5	16 2	12 6	1 27
29	6 11	0 44	9 45	16 10	11 25	więcej 2 26
31	6 6	0 7	—	16 16	—	3 23

Styczeń.

Dnie		Styczeń ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	księżyca wschód g.	m.		księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	W	**Nowy Rok** Mieczysława	8	13	3	55	6	53	rano	1	21	we dnie	♐
2	Ś	Makarego Pustelnika	8	13	3	56	7	55		2	17		♐
3	Cz	Daniela Męcz. ●	8	12	3	57	8	40		3	26		♑
4	P	Tytusa Męcz.	8	12	3	58	9	11		4	41		♑
5	S	Telesfora Pap.	8	12	4	0	9	32	we dnie	5	58	wieczorem	♒
6	N	**SS. Trzech Króli**	8	11	4	1	9	48		7	13		♒
7	P	Lucyana Męcz.	8	11	4	3	9	59		8	25		♓
8	W	Seweryna Męcz.	8	10	4	4	10	9		9	36		♓
9	Ś	Juliana Męcz.	8	10	4	5	10	19		10	46		♓
10	Cz	Marcyana Wyzn.	8	9	4	7	10	28		11	57		♈
11	P	Hygina Męcz. ☽	8	9	4	8	10	38		—	—		♈
12	S	Arkadyusza Męcz.	8	8	4	10	10	51	we dnie	1	10	po północy	♈
13	N	**I po 3 Król.** Hilar. Pap.	8	8	4	11	11	7		2	27		♉
14	P	Eufrozyny Panny	8	7	4	12	11	30		3	46		♉
15	W	Pawła I. Pustelnika	8	6	4	14	12	3		5	5		♊
16	Ś	Marcella Pap.	8	5	4	16	12	53		6	18		♊
17	Cz	Antoniego Pust.	8	4	4	18	2	3		7	17		♋
18	P	Katedry ś. Piotra w Rz.	8	3	4	19	3	29		7	59		♋
19	S	Henryka Bisk. i M. ○	8	2	4	21	5	3		8	28	we dnie	♌
20	N	**2 po 3 Król.** Fab. i Seb.	8	1	4	23	6	38		8	49		♌
21	P	Agnieszki Panny	8	0	4	25	8	10	wieczór	9	5		♍
22	W	Wincentego Męcz.	7	59	4	26	9	40		9	18		♍
23	Ś	Jana Jałmużnika	7	57	4	28	11	8		9	31		♎
24	Cz	Tymoteusza Bisk.	7	56	4	30	—	—		9	43		♎
25	P	Nawrócenie ś. Pawła ☾	7	55	4	32	12	35		9	58	we dnie	♏
26	S	Polikarpa Bisk. i Męcz.	7	54	4	34	2	2	po północy	10	17		♏
27	N	**3 po 3 Król.** Jana Złoto.	7	52	4	35	3	27		10	43		♏
28	P	Ildefonsa Biskupa	7	51	4	37	4	45		11	19		♐
29	W	Franciszka Salezego	7	49	4	39	5	50		12	9		♐
30	Ś	Martyny Panny	7	48	4	40	6	39		1	13		♑
31	Cz	Piotra Wyznawcy	7	46	4	42	7	14		2	26		♑

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:
Styczeń do 15 zimny, od 15 do 23 śnieg i deszcz, potem łagodnie do 30 stycznia, a 31 znów zimno.



Styczeń.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na uroczystość Nowego Roku: O obrzezaniu Chrystusa Pana. Łuk. 2.

Na niedzielę po Nowym Roku: O chrzcie Chrystusa w Jordanie. Mat. 3.

Na uroczystość SS. Trzech Króli: O mędrcach ze Wschodu. Mat. 2.

Na niedzielę 1szą po Trzech Królach: Jezus 12letni naucza w Kościele. Łuk. 2.

Na niedzielę 2gą po Trzech Królach: Gody w Kanie Galilejskiej. Jan 2.

Na niedzielę 3cią po Trzech Królach: O trędowatym i paralityku. Mat. 8.

Księżyc.

● Nów 3 stycznia o godz. 3 z południa.
☽ Pierwsza kwadra 11 stycznia o godz. 8 wiecz.
○ Pełnia 19 stycznia o godz. 1 zrana.
☾ Ostatnia kwadra 25 stycznia o godz. 5 wiecz.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Dzień trwa	7g. 41m.	7g. 50m.	7g. 59m.	8g. 11m.	8g. 25m.	8g. 40m.	8g. 56m

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Świta o	6g. 4m.	6g. 3m.	6g. 2m.	6g. 0m.	5g. 56m.	5g. 51m.	5g. 45m

Święta żydowskie.

Tylko sabat i 5 stycznia Schebat.

Styczeń.

Styczeń.

Luty.

Dnie		Luty ma dni 28.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	księżyca wschód g.	m.		księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	P	Ignacego Bis. i Męc. †	7	45	4	43	7	38		3	42	po pół. wieczorem	♒
2	S	**Oczyszczenie NMP.**	7	43	4	45	7	55		4	58		♒
3	**N**	**4 po 3 Kr.** Błażeja B.iM.	7	41	4	47	8	8	we dnie	6	12		♒
4	P	Weroniki Panny	7	40	4	49	8	18		7	23		♓
5	W	Agaty Panny	7	38	4	51	8	28		8	33		♓
6	Ś	Doroty Panny i Męcz.	7	36	4	53	8	37		9	43		♈
7	Cz	Romualda Opata	7	34	4	55	8	47		10	54		♈
8	P	Jana de Mata Wyzn.	7	32	4	57	8	58		—	—		♈
9	S	Apolonii Panny	7	31	4	59	9	12		12	8		♉
10	**N**	**5 po 3 Kr.** Scholastyki	7	29	5	0	9	30		1	25	po północy	♉
11	P	Łucyusza Biskupa	7	27	5	2	9	58		2	42		♊
12	W	Gaudentego Męcz.	7	25	5	4	9	39		3	56		♊
13	Ś	Maryusza Męcz.	7	23	5	6	11	36		5	1		♋
14	Cz	Walentego Męcz.	7	21	5	8	12	53		5	51		♋
15	P	Faustyna Męcz.	7	19	5	10	2	23		6	26		♋
16	S	Kanuta Kr.	7	17	5	12	3	59		6	51		♌
17	**N**	**Starozapust.** Flaw.	7	15	5	14	5	34	wieczorem	7	9	we dnie	♌
18	P	Konstancyi Panny	7	13	5	16	7	8		7	24		♍
19	W	Konrada Wyzn.	7	11	5	18	8	40		7	37		♍
20	Ś	Nicefora Męcz.	7	9	5	20	10	11		7	49		♎
21	Cz	Eleonory Panny	7	7	5	21	11	12		8	4		♎
22	P	Katedry ś. Piotra w Ant.	7	5	5	23	—	—		8	22		♏
23	S	Fulgentego Wyzn.	7	2	5	25	1	11		8	45		♏
24	**N**	**Mięsopustna.** Macieja	7	0	5	27	2	33	po północy	9	18		♐
25	P	Zygfryda Biskupa	6	58	5	29	3	44		10	5		♐
26	W	Aleksandra Biskupa	6	56	5	31	4	39		11	5		♑
27	Ś	Anastazyi Panny	6	54	5	32	5	17		12	15		♑
28	Cz	Romana Wyznawcy	6	52	5	34	5	43		1	30		♑

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Luty z początku posępny, 5go pogoda, potem niepogoda do 8go; od 9go do 12go lutego bardzo zimno, od 13go ciepłe deszcze, wskutek których ulewy, które potrwają do 26go lutego, poczem do końca wiatr i śnieg.



Luty.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na uroczystość Oczyszczenia N. M. P.: Ofiarowanie Jezusa w kościele Jarozolimskim. Łuk. 2.
Na niedzielę 4tą po Trzech Królach: Jezus ucisza nawałności morskie. Mat. 8.
Na niedzielę 5tą po Trzech Królach: O kąkolu między pszenicą. Mat. 13.
Na niedzielę Starozapustną: O robotnik. w winnicy. Mat. 20.
Na niedzielę mięsopustną: O rozmaitej roli. Łuk. 8.

Księżyc.

Nów 2 lutego o godzinie 9 rano.
Pierwsza kwadra 10 lutego o godz. 2 po południu.
Pełnia 17 tutego o godz. 12 we dnie.
Ostatnia kwadra 24 lutego o godz. 4 zrana.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26
Dzień trwa	8g. 58m.	9g. 17m.	9g. 35m.	9g. 55m.	10g. 14m.	10g. 35m.

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26
Świta o	5g. 45m.	5g. 37m.	5g 29m.	5g. 20m.	5g. 11m.	5g. 0m.

Swięta żydowskie.

Tylko sabat i 4 lutego Adar.

Dnia 2 lutego niewidzialne zaćmienie słońca.
Dnia 17 lutego niewidzialne zaćmienie księżyca.

Luty.

1. Lutego 1. szefel węgli.
4. — 1. szefel, węgli.

Luty.

Marzec.

Data		Marzec ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód g.	m.		Księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	P	Albina Biskupa	6	50	5	36	6	2	rano	2	46	we dnie;	♒
2	S	Symplicyusza Biskupa	6	48	5	38	6	16		4	0		♒
3	N	**Zapustna.** Kunegundy	6	46	5	40	6	27		5	11	wieczorem;	♓
4	P	**Kazimierza króla** 🌑	6	43	5	42	6	37		6	22		♓
5	W	Przenies. św. Wacława	6	41	5	44	6	46		7	32		♓
6	Ś	**Popielec.** Kolety Pn.	6	39	5	45	6	56		8	43		♈
7	Cz	Tomasza z Akwisgr.	6	37	5	47	7	7		9	56		♈
8	P	Jana Bożego	6	34	5	49	7	20		11	11		♉
9	S	Franciszki wdowy	6	32	5	51	7	36		—	—		♉
10	N	**Wstępna.** 40 Męczen.	6	30	5	53	8	0	we dnie;	12	27	po północy;	♉
11	P	Pelagii Panny	6	27	5	54	8	34		1	41		♊
12	W	Grzegorza Pap. 🌓	6	25	5	56	9	23		2	48		♊
13	Ś	Nicefora B. † **Suchedni**	6	23	5	58	10	29		3	42		♋
14	Cz	Zacharyasza Bisk.	6	20	6	0	11	50		4	22		♋
15	P	Longina M. † **Suchedni**	6	18	6	2	1	21		4	51		♌
16	S	Cyryla i Metod. † **Such.**	6	16	6	3	2	54		5	11		♌
17	N	**Sucha.** Gertrudy Wd.	6	13	6	5	4	28	wieczorem;	5	27		♍
18	P	Gabryela Archan. 🌕	6	11	6	7	6	1		5	41		♍
19	W	**Józefa Obl. N. M. P.**	6	9	6	9	7	34		5	55		♎
20	Ś	Patrycyusza Biskupa	6	6	6	10	9	8		6	8		♎
21	Cz	Benedykta Opata	6	4	6	12	10	42		6	25		♏
22	P	Bazylego Męcz.	6	2	6	14	—	—		6	47		♏
23	S	Katarzyny Panny	5	59	6	15	12	11		7	17	we dnie	♐
24	N	**Głucha.** Gabryela Ar.	5	57	6	17	1	30	po północy	7	59		♐
25	P	**Zwiast. N. M. P.** 🌗	5	54	6	19	2	32		8	56		♑
26	W	Jana Pust.	5	52	6	21	3	17		10	5		♑
27	Ś	Ruperta Bisk. Środop.	5	50	6	22	3	47		11	19		♑
28	Cz	Sykstusa Pap.	5	48	6	24	4	8		12	35		♒
29	P	Eustazego	5	45	6	26	4	24		1	49		♒
30	S	Kwiryna Męcz.	5	43	6	28	4	36		3	1		♓
31	N	**Środop.** Balbiny P. i M.	5	41	6	29	4	46		4	12		♓

Domysłowy stan powietrza podług Knauera.

Marzec do 21 zimny, od 22 naprzemiany ciepły, to znów zimny i dżdżysty.



Marzec.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę Zapustną: Jezus przepowiada swą mękę. Łuk 18.
Na niedzielę Wstępną (1 postu): O kuszeniu Chrystusa przez czarta. Mat. 4.
Na suchą niedzielę (II postu): O przemien. Jezusa. Mat. 17.
Na niedzielę Głuchą (III postu): O wypędzeniu czartów. Łuk. 11.
Na uroczystość Zwiastowania NPMaryi: O posłaniu Anioła Gabryela do NPMaryi. Łuk. 1.
Na niedzielę Środopostną (IV postu): O nakarmieniu 5000 ludzi. Jan 6.

Księżyc.

🌑 Nów 4 marca o godz. 4 rano.
🌓 Pierwsza kwadra 12 marca o godz. 5 zrana.
🌕 Pełnia 18 marca o godz. 10 wieczorem.
🌗 Ostatnia kwadra 25 marca o 6 godz. po południu.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Dzień trwa	10g. 46m.	11g. 6m.	11g. 27m.	11g. 47m.	12g. 8m.	12g 29m.	12g 48m.

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Świta o	4g. 54m.	4g. 42m.	4g. 30m.	4g. 18m.	4g. 5m.	3g. 51m.	3g. 37m.

Swięta żydowskie.

6 marca Veadar. 18 marca Post Estery. 19 marca Purim. 20 marca Szuszan Purim.

Dnia 20 marca początek wiosny; porównanie dnia z nocą.

Marzec.

Marzec.

Kwiecień.

Data		Kwiecień ma dni 30.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód g.	m.		Księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	P	Teodory Męcz.	5	38	6	31	4	56	rano;	5	22	we dnie;	♓
2	W	Franciszka z Pauli 🌕	5	36	6	33	5	5		6	32		♈
3	Ś	Ryszarda Bisk.	5	33	6	35	5	16		7	45		♈
4	Cz	Izydora Bisk.	5	31	6	36	5	28		8	59	wieczorem;	♉
5	P	Wincentego Fer.	5	29	6	38	5	44		10	16		♉
6	S	Wilhelma Wyzn.	5	26	6	40	6	5		11	31		♉
7	**N**	**Biała.** Donata i Rufina	5	24	6	42	6	36	we dnie;	—	—		♊
8	P	Dyonizego Bisk.	5	22	6	43	7	19		12	39		♊
9	W	Maryi Egipcyanki	5	20	6	45	8	19		1	37		♋
10	Ś	Ezechiela Proroka 🌗	5	17	6	47	9	33		2	20	po północy;	♋
11	Cz	Leona Papieża	5	15	6	49	10	57		2	52		♌
12	P	Juliusza Papieża	5	13	6	50	12	26		3	14		♌
13	S	Hermenegilda Męcz.	5	10	6	52	1	56		3	31		♍
14	**N**	**Palm.** Tybur. i Waler. M.	5	8	6	54	3	26		3	46		♍
15	P	Krescentego	5	6	6	56	4	57		3	59		♎
16	W	Lamberta Męcz.	5	4	6	57	6	30	wieczorem;	4	13		♎
17	Ś	Aniceta Pap. 🌑	5	2	6	59	8	4		4	28		♏
18	Cz	Apolloniusza Męcz.	4	59	7	1	9	37		4	47		♏
19	P	Hermogenesa Męcz.	4	57	7	2	11	4		5	14	we dnie	♏
20	S	Agnieszki Panny	4	55	7	4	—	—		5	51		♐
21	**N**	**Wielkanoc.** Anzelma B.	4	53	7	6	12	17		6	43		♐
22	P	Sotera Męcz.	4	51	7	8	1	10	po północy	7	49		♐
23	W	**Wojciecha** Bis. i M.	4	49	7	10	1	47		9	4		♑
24	Ś	Jerzego Męcz. 🌓	4	46	7	11	2	12		10	21		♒
25	Cz	**Marka Ewangelisty**	4	44	7	13	2	30		11	36		♒
26	P	Kleta i Marcellina PP.	4	42	7	15	2	43		12	49		♒
27	S	Teofila Bisk.	4	40	7	16	2	54		2	0		♓
28	**N**	**Przewodn.** Witalisa M.	4	38	7	18	3	4		3	10		♓
29	P	Piotra Męcz.	4	36	7	20	3	14		4	20		♈
30	W	Katarzyny Sen.	4	34	7	21	3	24		5	32		♈

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Kwiecień. Do 5 śnieg, wiatr i deszcz, potem do 15 pogodnie, a następnie do końca zimno.



Kwiecień.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę Białą (V postu): O żydach chcących ukamienować Chrystusa. Jan 8.
Na niedzielę Palmową: Wjazd Chrystusa do Jeruzalem. Mat. 21.
Na W. Czwartek: O wieczerzy Pańskiej i umywaniu nóg Apostołom przez Chrystusa Pana. Jan 13.
Na Wielki Piątek: Pasya według św. Jana 18 i 19.
Na niedzielę Wielkanocną: O Zmartwychwstaniu Chrystusa. Mar. 16.
Na poniedziałek Wielkanocny: O dwóch uczniach idących do Emaus. Łuk. 2.
Na niedzielę Przewodnią: O niewiernym Tomaszu. Jan 20.

Księżyc.

Nów 2 kwietnia o godz. 10 wieczorem.
Pierwsza kwadra 10 kwietnia o godz. 4 po południu.
Pełnia 17 kwietnia o godz. 7 zrana.
Ostatnia kwadra 24 kwietnia o godz. 9 przed południ.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26
Dzień trwa	12g. 53m.	13g. 13m.	13g. 34m.	13g. 53m.	14g. 13m.	14g. 33m.

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26
Świta o	3g. 34m.	3g. 19m.	3g. 3m.	2g. 47m.	2g. 30m.	2g. 12m.

Swięta żydowskie.

4 kwietnia Nisan; 18 kwietnia początek Paschy*; 19 kwietnia drugie święto*; 24 kwietnia siódme święto*; 25 kwietnia ósme święto*.

Kwiecień.

Kwiecień.

Maj.

Data		Maj ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód g.	m.		Księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	S	**Filipa i Jakòba** Ap.	4	32	7	23	3	36	po północy;	6	46	wieczorem;	♈
2	Cz	Atanazego 🌑	4	30	7	25	3	51		8	2		♉
3	P	**Znalez. ś. Krzyża**	4	28	7	26	4	11		9	19		♉
4	S	Floryana Męcz.	4	27	7	28	4	39		10	30		♊
5	**N**	**2 po Wielk.** Moniki wd.	4	24	7	30	5	19		11	31		♊
6	P	Jana w Oleju	4	22	7	31	6	14	we dnie;	—	—	po północy;	♋
7	W	Domicelli Panny	4	21	7	33	7	24		12	19		♋
8	Ś	**Stanisława Bisk.**	4	19	7	35	8	44		12	53		♋
9	Cz	Grzegorza Teol. 🌓	4	17	7	37	10	10		1	18		♌
10	P	Izydora Oracza	4	15	7	38	11	37		1	37		♌
11	S	Mamerta Bisk.	4	14	7	40	1	4		1	52		♍
12	**N**	**3 po Wielk.** Pankrac. B.	4	12	7	42	2	31		2	5		♍
13	P	Serwacego Bisk.	4	10	7	43	4	0		2	18		♎
14	W	Bonifacego Męcz.	4	8	7	45	5	31		2	32		♎
15	Ś	Zofii Męcz.	4	7	7	46	7	3	wieczorem;	2	49		♏
16	Cz	Jana Nepom. 🌕	4	5	7	48	8	33		3	11		♏
17	P	Antonina Bisk.	4	4	7	49	9	54		3	44	we dnie;	♐
18	S	Eryka Króla i Męcz.	4	2	7	51	10	57		4	29		♐
19	**N**	**4 po Wielk** Piotra Cel.	4	1	7	52	11	42		5	30		♑
20	P	Bernardyna Sen.	4	0	7	54	—	—		6	44		♑
21	W	Wenancyusza Męcz.	3	58	7	55	12	12	po północy	8	2		♒
22	Ś	Heleny Król.	3	57	7	57	12	33		9	19		♒
23	Cz	Dezyderyusza Bisk.	3	55	7	58	12	49		10	34		♒
24	P	Joanny Wdowy 🌗	3	54	8	0	1	1		11	46		♓
25	S	Magdaleny de Pazis	3	53	8	1	1	11		12	56		♓
26	**N**	**5 po Wielk.** Filipa Ner.	3	52	8	2	1	21		2	6		♈
27	P	Jana Pap. † **Dni krzyż.**	3	50	8	4	1	31		3	17		♈
28	W	Germana B. † **Dni krz.**	3	49	8	5	1	42		4	30		♈
29	Ś	Teodozyi P. † **Dni krz.**	3	48	8	6	1	56		5	46		♉
30	Cz	**Wniebwst. P.** Feliksa P.	3	47	8	7	2	14		7	2	wiec.	♉
31	P	Petroneli Panny	3	46	8	9	2	39		8	17		♊

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Maj z początku ciepły i piękny, 7 burza, poczem deszcz aż do 17, a następnie wiatr i pogoda, od 23 do 29 przykre powietrze, a w końcu pogoda.



Maj.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę 2gą po Wielkiejnocy: O Chrystusie dobrym pasterzu. Jan 10.

Na niedzielę 3cią po Wielkiejnocy: O odejściu Chrystusa od Ojca. „Maluczko, a już mnie nie ujrzycie. Jan 16.

Na niedzielę 4tą po Wielkiejnocy: O odejściu Chrystusa do Ojca. Jan 16.

Na niedzielę 5tą po Wielkiejnocy: O prawdziwej modlitwie. Jan 16.

Na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego: O Wniebowstąpieniu Pańskiem. Mar. 16.

Księżyc.

🌑 Nów 2 maja o godz. 2 z południa.
☽ Pierwsza kwadra 9 maja o godz. 11 wieczorem.
🌕 Pełnia 16 maja o godz. 3 z południa.
☾ Ostatnia kwadra 24 maja o godz. 3 zrana.

Długość Dnia.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Dzień trwa	14g. 51m.	15g. 8m.	15g. 26m.	15g. 43m.	15g. 59m	16g 12m	16g 23m

Swit.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Świt o	1g. 53m.	1g. 32m.	1g. 8m.	całą noc.			

Swięta żydowskie.

4 maja Ijar. 21 maja Log Beomer.

Dnia 6 maja przejście Merkurego przez tarcz słoneczną.

Maj.

Maj.

Czerwiec.

Data		Czerwiec ma dni 30.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód g.	m.	Księżyca zachód g.	m.	Znaki
1	S	Nikodema Męcz. 🌕	3	45	8	10	3	16	9	23	♊
2	**N**	**6 po Wielk.** Marcellego	3	44	8	11	4	6	10	16	♊
3	P	Erazma Męcz.	3	43	8	12	5	13	10	55	♋
4	W	Optata Bisk.	3	42	8	13	6	32	11	22	♋
5	Ś	Bonifacego Bisk.	3	42	8	14	7	58	11	12	♌
6	Cz	Norbertc Bisk.	3	41	8	15	9	25	11	58	♌
7	P	Roberta Opata	3	41	8	16	10	51	—	—	♍
8	S	Medarda Bisk. † ☾	3	40	8	17	12	16	12	11	♍
9	**N**	**Ziel. św.** Prymusa i Fel.	3	40	8	18	1	42	12	25	♎
10	P	**Pon. św.** Bogumiła Arc.	3	39	8	19	3	9	12	38	♎
11	W	Barnaby Ap.	3	39	8	19	4	38	12	53	♏
12	Ś	Onufrego Wyz †**Suched**.	3	38	8	20	6	8	1	13	♏
13	Cz	Antoniego z Padwy	3	38	8	21	7	32	1	40	♐
14	P	Bazylego B. † **Suched.**	3	38	8	21	8	42	2	19	♐
15	S	Wita i Mod. †**Suched.** 🌑	3	38	8	22	9	35	3	13	♐
16	**N**	**Sw. Trójcy** Benona B.	3	38	8	22	10	12	4	22	♑
17	P	Adolfa Bisk.	3	38	8	23	10	36	5	39	♑
18	W	Marka i Marcelliana	3	38	8	23	10	50	6	59	♒
19	Ś	Gerwazego i Protazego	3	38	8	24	11	6	8	16	♒
20	Cz	**Boże Ciało.** Julianny P.	3	38	8	24	11	18	9	30	♓
21	P	Alojzego Gonz. Wyzn.	3	38	8	24	11	28	10	41	♓
22	S	Paulina Bisk. ☽	3	38	8	25	11	38	11	51	♓
23	**N**	**2 po Świąt.** Agrypiny P.	3	38	8	25	11	49	1	1	♈
24	P	**Narodz. ś. Jana Chrz.**	3	38	8	25	—	—	2	13	♈
25	W	Prospera Bisk.	3	39	8	25	12	1	3	27	♉
26	Ś	Jana i Pawła Męcz.	3	39	8	25	12	17	4	43	♉
27	Cz	Władysława króla	3	39	8	25	12	39	5	59	♉
28	P	Leona Pap. †	3	40	8	25	11	10	7	9	♊
29	S	**Piotra i Pawła Ap.**	3	40	8	25	15	5	8	8	♊
30	**N**	**3 po Świąt.** Wspomnienie św. Pawła Ap. 🌕	3	41	8	24	2	57	8	53	♋

Księżyca wschód: (1–8) w e d n i e; (9–29) w i e c z o r e m; p o p ó ł n o c y

Księżyca zachód: (1–15) wieczorem; po północy; (16–29) w e d n i e; (30) wiecz.

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Czerwiec ciepły i pogodny do 2!, poczem niekiedy grzmoty, po których niemiłe powietrze do końca miesiąca.



Czerwiec.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę 6 po Wielkiejnocy: Chrystus Pan obiecuje zesłać Ducha św. Jan 15/16.
Na uroczystość Zesł. Ducha św.: O zesłaniu Ducha św. Jan 14.
Na Poniedziałek Świąteczny: O rozmowie Chrystusa Pana z Nikodemem. Jan 3.
Na uroczystość Ś.Trójcy: „Dana mi jest wszelka moc.“ Mat. 28.
Na uroczystość Bożego Ciała: O chlebie, co z nieba zstąpił. Jan 6.
Na niedzielę 2gą po Świątkach: O wezwaniu na wielką ucztę. Łuk. 14.
Na uroczystość św. Piotra i Pawła: O opoce, na której Kościół zbudowany, i o władzy danej św. Piotrowi. Mat. 16.
Na niedzielę 3cią po Świątkach: O zgubionej owcy i o groszu. Łuk. 15.

Księżyc.

🌑 Nów 1 czerwca o godz. 3 zrana.
☽ Pierwsza kwadra 8 czerwca o 5 godz. zrana.
🌕 Pełnia 15 czerwca o 1 godz. po północy.
☾ Ostatnia kwadra 22 czerwca o 8 godz. po południu.
🌑 Nów 30 czerwca o 1 godz. z południa.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26
Dzień trwa	16g. 25m.	16g. 34m.	16g. 40m.	16g. 44m.	16g. 46m.	16g. 46m.

Swit.

Data	1	6	11	16	21	26
Świta o godz.	świta całą noc					

Swięta żydowskie.

2 czerwca Siwan. 7 czerwca święto tygodniowe *.
8 czerwca drugie święto tygodniowe *.
Dnia 21 czerwca początek lata.

Czerwiec.

Czerwiec.

Lipiec.

Dnie		Lipiec ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	księżyca wschód g.	m.		księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	P	Juliusza Męcz.	3	42	8	24	4	14	we dnie	9	25	wieczorem;	♋
2	W	**Nawiedzenie P. M.**	3	43	8	24	5	40		9	48		♌
3	Ś	Heliodora Bisk.	3	43	8	24	7	9		10	05		♌
4	Cz	Józefa Kalas.	3	44	8	23	8	37		10	20		♍
5	P	Wilhelma Opata	3	45	8	22	10	3		10	33		♍
6	S	Izajasza Proroka	3	46	8	22	11	30		10	45		♎
7	N	**4 po Sw.** Klaud. M. 🌗	3	47	8	21	12	56		11	0		♎
8	P	Elżbiety Król.	3	48	8	21	2	23	we dnie;	11	18	po północy;	♏
9	W	Zenona Męcz.	3	49	8	20	3	51		11	41		♏
10	Ś	7 Braci Męczenników	3	50	8	19	5	15		—	—		♏
11	Cz	Piusa Pap. i Męcz.	3	51	8	18	6	30		12	15		♐
12	P	Jana Gwalberta	3	52	8	18	7	28		1	2		♐
13	S	Małgorzaty Panny	3	53	8	17	8	9		2	5		♐ ♑
14	N	**5 po Sw.** Bonaw. W. 🌑	3	54	8	16	8	38		3	19		♑
15	P	Rozesłanie śś. Apost.	3	56	8	15	8	58	wieczorem;	4	38	we dnie	♒
16	W	**Szkaplerza P. M.**	3	57	8	14	9	13		5	56		♒
17	Ś	Aleksego Wyzn.	3	58	8	13	9	25		7	12		♒
18	Cz	Szymona z Lip.	3	59	8	12	9	35		8	25		♓
19	P	Wincentego z Pauli	4	1	8	10	9	45		9	35		♓
20	S	Czesława Wyzn.	4	2	8	9	9	55		10	45		♈
21	N	**6 po Sw.** Praksedy P.	4	3	8	8	10	7		11	56		♈
22	P	**Maryi Magdaleny** 🌓	4	5	8	7	10	21		1	9		♈
23	W	Apolinarego B. i M.	4	6	8	5	10	40		2	23	we dnie;	♉
24	Ś	Krystyny Panny	4	8	8	4	11	16		3	38		♉
25	Cz	**Jakóba Apost.**	4	9	8	2	11	44	po półn.;	4	51		♊
26	P	**Anny Matki P. M.**	4	10	8	1	—	—		5	55		♊
27	S	Pantaleona Męcz.	4	12	8	0	12	38		6	46		♋
28	N	**7 po Sw.** Botwida M. 🌕	4	13	7	58	1	48	wednie	7	24	wieczór.	♋
29	P	Marty Panny	4	15	7	56	3	11		7	50		♌
30	W	Aldona Męcz.	4	16	7	55	4	49		8	10		♌
31	Ś	Ignacego Wyzn.	4	18	7	53	6	13		8	26		♌

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Lipiec zrazu posępny, 4go zrana śron a po południu grzmot, potem piękna pogoda do 10, od 11 do 15 deszcze, od 15 do 17 pogoda, poczem do 29 deszcze. Ostatnie dwa dni pogoda.



Lipiec.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę 4 po Świątkach: Obfity połów ryb. Łuk. 5.
Na niedzielę 5 po Świątkach: O sprawiedliwości Faryzeuszów i pojednaniu się z bratem. Mat. 5.
Na niedzielę 6 po Świątkach: O nakarmieniu 4000 ludzi. Mar. 8.
Na niedzielę 7 po Świątkach: O fałszywych prorokach. Mat. 7.

Księżyc.

Pierwsza kwadra 7 lipca o 9 godz. rano.
Pełnia 14 lipca o 12 godz. w południe.
Ostatnia kwadra 22 lipca o 1 godz. z południa.
Nów 29 lipca o 11 godz. wieczorem.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Dzień trwa	16g. 42m.	16g 36m	16g. 27m.	16g. 17m.	16g. 5m.	15g 29m	12g 51m

Swit.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Świta o godz.	świta całą noc						1g 5m

Swięta żydowskie.

2 lipca Thamus; 18 lipca post, zdobycie świątyni; 31 lipca Ab.

29 lipca niewidzialne u nas zaćmienie słońca.

Lipiec.

Lipiec.

Sierpień.

Dnie		Sierpień ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	księżyca wschód g.	m.		księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	Cz	Piotra w okowach	4	20	7	52	7	43		8	40	wieczorem;	♍
2	P	P. M. Anielskiej	4	21	7	50	9	12		8	53		♍
3	S	Znalez. św. Szczepana	4	23	7	48	10	40	we dnie;	9	7		♎
4	N	**8 po Św.** Dominika Wyz.	4	24	7	46	12	9		9	24		♎
5	P	P. M. Śnieżnej ☽	4	26	7	45	1	38		9	45		♏
6	W	**Przemienien. Pańsk.**	4	27	7	43	3	4		10	14		♏
7	Ś	Kajetana Wyzn.	4	29	7	41	4	21		10	56		♐
8	Cz	Cyryaka Męcz.	4	31	7	39	5	24		11	55		♐
9	P	Romana Męcz.	4	32	7	37	6	10		—	—	po półn.;	♑
10	S	Wawrzyńca Męcz.	4	34	7	35	6	42		1	5		♑
11	N	**9 po Św.** Zuzanny P. i M.	4	36	7	33	7	4		2	22		♒
12	P	Klary Panny	4	37	7	31	7	20		3	40		♒
13	W	Hipolita Męcz. ○	4	39	7	29	7	33		4	56		♒
14	Ś	Euzebiusza Wyzn. †	4	41	7	27	7	44	wieczorem;	6	10	we dnie, we dnie;	♓
15	Cz	**Wniebowzięcie NMP.**	4	42	7	25	7	54		7	21		♓
16	P	Rocha Wyzn.	4	44	7	23	8	4		8	31		♈
17	S	Jacka Wyzn.	4	46	7	21	8	15		9	41		♈
18	N	**10 po Świąt.** Agapita M.	4	47	7	19	8	28		10	53		♈
19	P	Benigny Panny	4	49	7	17	8	44		12	6		♉
20	W	Bernarda Opata	4	51	7	15	9	6		12	0		♉
21	Ś	Joanny Franc. Wd. ☾	4	52	7	13	9	38		2	33		♊
22	Cz	Symforyusza Męcz.	4	54	7	10	10	23		3	40		♊
23	P	Zacheusza Bisk.	4	56	7	8	11	24		4	36		♊
24	S	**Bartłomieja Ap.**	4	57	7	6	—	—		5	19		♋
25	N	**11 po Św.** Ludwika kr.	4	59	7	4	12	41	popołn.; we dnie	5	50		♋
26	P	Zefiryna Męcz.	5	1	7	2	2	8		6	13		♋
27	W	Cezarego Bisk.	5	2	7	0	3	39		6	31		♌
28	Ś	Augustyna Bisk. ●	5	4	6	57	5	11		6	46		♌
29	Cz	**Ścięcie św. Jana**	5	6	6	55	6	43		7	70	wiecz.	♍
30	P	Róży Panny	5	7	6	53	8	15		7	14		♍
31	S	Rajmunda Wyzn.	5	9	6	51	9	47		7	30		♎

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Sierpień zaczyna się deszczem, który trwa do 9, 10 pogoda, potem do 15 deszcze, a następnie ciepło do 25 a odtąd do końca miesiąca deszcz.



Sierpień.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę 8 po Świątkach: O niesprawiedliwym szafarzu. Łuk. 16.

Na niedzielę 9 po Świątkach: O zburzeniu Jerozolimy. Łuk. 19.

Na uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi 15 sierpnia: O Marcie i Maryi. Łuk. 10.

Na niedzielę 10 po Świątkach: O faryzeuszu i celniku. Łuk. 18.

Na niedzielę 11 po Świątkach: O głuchoniemym. Mar. 7.

Księżyc.

☽ Pierwsza kwadra 5 sierpnia o godz. 2 z południa.
☺ Pełnia 13 sierpnia o 1 godz. po północy.
☾ Ostatnia kwadra 21 sierpnia o 5 godz. zrana.
● Nów 28 sierpnia o 7 godz. zrana.

Długość Dnia.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Dzień trwa	15g. 32m.	15g 16m	14g. 57m.	14g. 39m.	14g. 21m	14g 1m	13g 42m

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Świta o	1g. 11m.	1g 36m.	1g. 57m.	2g. 14m	2g. 30m.	2g. 45m.	2g. 58m

Swięta żydowskie.

8 sierpnia spalenie świątyni; 30 sierpnia Elul.

Dnia 12 i 13 sierpnia widzialne zaćmienie księżyca.

Sierpień.

Sierpień.

Wrzesień.

Dnie		Wrzesień ma dni 30.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód g.	m.		Księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	N	**12 po Sw.** Idziego Opata	5	11	6	48	11	19	we dnie;	7	50	wieczorem;	♏
2	P	Stefana króla.	5	12	6	46	12	48		8	18		♏
3	W	Jochima Ojca P. M. ☽	5	14	6	44	2	10		8	56		♐
4	Ś	Rozalii Panny	5	16	6	41	3	19		9	49		♐
5	Cz	Urbana Papieża	5	17	6	39	4	10		10	55		♑
6	P	Zacharyasza Proroka	5	19	6	37	4	45		—	—		♑
7	S	Reginy †	5	21	6	34	5	10		12	10		♑
8	N	**13 po Sw. Narodz. NMP.**	5	22	6	32	5	28		1	28	po północy;	♒
9	P	Gorgoniusza	5	24	6	30	5	41		2	44		♒
10	W	Mikołaja z Tolent.	5	26	6	28	5	53		3	57		♓
11	Ś	Piotra i Jacka MM. ○	5	27	6	25	6	3		5	9		♓
12	Cz	Gwidona Wyzn.	5	29	6	23	6	13		6	20		♓
13	P	Eulogiusza Bisk.	5	31	6	21	6	24		7	30		♈
14	S	Podwyższenie ś. Krzyż.	5	32	6	18	6	26		8	40		♈
15	N	**14 po Sw.** Nikodema M.	5	34	6	16	6	51	wieczorem;	9	52	we dnie;	♉
16	P	Kornelego i Cypry. MM.	5	36	6	13	7	11		11	5		♉
17	W	Lamberta	5	37	6	11	7	39		12	18		♉
18	Ś	Tomasza z Wil. **Suchd.** †	5	39	6	8	8	17		1	26		♊
19	Cz	Januarego Męcz. ☾	5	41	6	6	9	10		2	25		♊
20	P	Eustachego M. † **Suchd.**	5	42	6	4	10	18		3	13		♋
21	S	Mateusza Ap. † **Suched.**	5	44	6	1	11	38		3	48		♋
22	N	**15 po Sw.** Maurycego M.	5	46	5	59	—	—	po północy;	4	14		♌
23	P	Tekli Panny i Męcz.	5	47	5	57	1	5		4	33		♌
24	W	Gerarda Bisk. i Męcz.	5	49	5	54	2	35		4	49		♍
25	Ś	Kleofasa Męcz.	5	51	5	52	4	6		5	4		♍
26	Cz	Józefata Bisk. i Męc. ●	5	53	5	50	5	38		5	18		♎
27	P	Przeniesien. ś. Stanisł.	5	54	5	47	7	12		5	34		♎
28	S	Wacława kr. i Męcz.	5	56	5	45	8	46		5	53	wieczór	♏
29	N	**16 po Sw.** Michała Arch.	5	58	5	42	10	21	we dnie	6	18		♏
30	P	Hieronima Wyzn.	5	59	5	40	11	50		6	53		♐

Wrzesień. Do 12 piękne jesienne powietrze, potem do 25 chłodne i wilgotne powietrze, a następnie do końca pogoda.



Wrzesień.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę 12 po Świątkach: O miłosiernym Samarytanie. Łuk. 10.
Na niedzielę 13 po Świątkach: O dziesięciu trędowatych. Łuk. 17.
Na uroczystość Narodz. NMP.: Księgi rodzaju. Mat. 1.
Na niedzielę 14 po Świątkach: O służeniu Bogu i mamonie. Mat. 16.
Na niedzielę 15 po Świątkach: O młodzieńcu w Naim. Łuk. 7.
Na niedzielę 16 po świątkach: O uzdrowieniu opuchłego. Łuk. 14.

Księżyc.

☽ Pierwsza kwadra 3 września o godz. 9 wieczorem.
○ Pełnia 11 września o godz. 5 po południu.
☾ Ostatnia kwadra 19 września o godz. 7 wieczorem.
● Nów 26 września o godz. 3 z południa.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26
Dzień trwa	13g. 37m.	13g. 18m.	12g. 59m.	12g. 37m.	12g. 17m.	11g. 57m.

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26
Świta o	3g. 0m.	3g. 13m.	3g 25m	3g. 36m.	3g 47m	3g. 56m.

Swięta żydowskie.

28 września Nowyrok Tiszri *; 29 września drugie święto *; 30 września post Gedaljah.

Dnia 23 września początek jesieni, porównanie dnia z nocą.

Wrzesień.

Wrzesień.

Październik.

Dnie		Październik ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód m.	g.		Księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	W	Remigiusza	6	1	5	38	1	6	we dnie;	7	42	wieczorem;	♐
2	S	**Aniołów Stróżów**	6	3	5	35	2	5		8	46		♐
3	Cz	Kandyda Męcz. ☽	6	4	5	33	2	46		10	0		♑
4	P	Franciszka Seraf. Wyz.	6	6	5	31	3	14		11	17		♑
5	S	Placyda Męcz.	6	8	5	28	3	34		—	—		♒
6	**N**	**17 po Św.** Brunona Wyz.	6	10	5	26	3	49		12	33	po północy;	♒
7	P	Marka Papieża	6	11	5	24	4	1		1	47		♓
8	W	Brygidy Wdowy	6	13	5	21	4	12		2	59		♓
9	Ś	Dyonizego Męcz.	6	15	5	19	4	22		4	9		♓
10	Cz	Franciszka Borg. Wyzn.	6	17	5	17	4	33		5	19		♈
11	P	Gereona z tow. MM. ○	6	18	5	15	4	45		6	29		♈
12	S	Maksymiliana B.	6	20	5	12	4	59		7	41		♉
13	**N**	**18 po Św.** Edwarda kr.	6	22	5	10	5	18	wieczorem;	8	54	we dnie;	♉
14	P	Kaliksta Papieża	6	24	5	08	5	43		10	6		♉
15	W	Jadwigi wdowy	6	26	5	06	6	18		11	16		♊
16	Ś	Teresy Panny	6	27	5	03	7	5		12	18		♊
17	Cz	Wiktora Biskupa	6	29	5	1	8	7		1	8		♋
18	P	**Łukasza Ewang.**	6	31	4	59	9	21		1	46		♋
19	S	Piotra z Alkant. ☾	6	33	4	57	10	42		2	14		♋
20	**N**	**19 po Św.** Jana Kantego	6	35	4	55	—	—	po północy;	2	36		♌
21	P	Urszuli Panny	6	36	4	53	12	7		2	53		♌
22	W	Brunona B. i M.	6	38	4	50	1	35		3	8		♍
23	Ś	Jana Kapistrana	6	40	4	48	3	3		3	22		♍
24	Cz	Rafała Archanioła ●	6	42	4	46	4	33		3	37		♎
25	P	Kryspina Męcz.	6	44	4	44	6	7		3	54		♎
26	S	Ewarysta Pap. i Męcz.	6	46	4	42	7	42		4	16		♏
27	**N**	**20 po Św.** Sabiny Panny	6	47	4	40	9	16	we dnie	4	47	wieczorem	♏
28	P	**Szymona i Judy Ap.**	6	49	4	38	10	42		5	31		♐
29	W	Narcyza Bisk.	6	51	4	36	11	51		6	31		♑
30	Ś	Edmunda Bisk.	6	53	4	34	12	41		7	43		♑
31	Cz	Wolfganga Bisk.	6	55	4	32	1	15		9	2		♑

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Październik. Dwa pierwsze dni pogodne, 3go grzmot, potem plusk do 29, 30 śnieg a 31 posępnie.



Październik.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę 17 po Świątkach: O najprzedniejszem przykazaniu: „Miłuj Boga i bliźniego.“ Mat. 22.

Na niedzielę 18 po Świątkach: O uzdrowieniu powietrzem rażonego w Kafarnaum. Mat. 9.

Na niedzielę 19 po Świątkach: O uczcie godowej. Mat. 22.

Na niedzielę 20 po Świątkach: O uzdrowieniu syna królewskiego. Jan 4.

Księżyc.

☽ Pierwsza kwadra 3 października o 8 godz. zrana.

Pełnia 11 października o 10 godz. zrana.

☾ Ostatnia kwadra 19 października o 8 godz. zrana.

Nów o 12 godz. w nocy z 24 na 25 października.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Dzień trwa	11g 37m	11g 16m	10g 56m	10g 36m	10g 17m	9g. 57m.	9g. 37m

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Świta o	4g. 6m.	4g. 15m.	4g. 21m.	4g. 33m.	4g 42m	4g. 50m.	4g. 58m.

Swięta żydowskie.

7 października święto pojednania *; 12 paźdz. kuczki *;
13 października drugie święto kuczek *;
18 października święto palmowe;
19 października koniec kuczek *;
28 października nadanie zakonu *.

Październik.

Październik.

Listopad.

Dnie		Listopad ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód g.	m.		Księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	P	**Wszystkich Św.** ☾	6	57	4	30	1	38	we dnie;	10	21	wiec.;	♒
2	S	**Dzień Zaduszny**	6	59	4	28	1	35		11	36		♒
3	**N**	**21 po Św.** Huberta Bisk.	7	0	4	26	2	9		—	—	po północy;	♒
4	P	Karóla Boromeusza	7	2	4	24	2	20		12	49		♓
5	W	Emeryka króla	7	4	4	23	2	30		15	9		♓
6	Ś	Leonarda Wyzn.	7	6	4	21	2	41		3	8		♈
7	Cz	Engelberta Męcz.	7	8	4	19	2	53		4	18		♈
8	P	Czterech Koronatów	7	10	4	17	3	6		5	29		♈
9	S	Teodora Męcz.	7	12	4	16	3	24		6	42		♉
10	**N**	**22 po Św.** Jędrzeja 🌑	7	13	4	14	3	47	wieczorem;	7	55	we dnie;	♉
11	P	**Marcina Bisk.**	7	15	4	13	4	19		9	6		♊
12	W	5 Braci Polaków Męcz.	7	17	4	11	5	3		10	11		♊
13	Ś	Dydaka Wyzn.	7	19	4	9	6	1		11	4		♊
14	Cz	Marcina Pap. i Męcz.	7	21	4	8	7	11		11	46		♋
15	P	Giertrudy Panny	7	22	4	6	8	30		12	17		♋
16	S	Stanisława Kostki	7	24	4	5	9	52		12	40		♌
17	**N**	**23 po Św.** Salomei P. ☽	7	26	4	4	11	15	po północy;	12	58		♌
18	P	Pośw. Bazyl. ś. Piot. i P.	7	28	4	2	—	—		12	3		♍
19	W	Elżbiety wdowy	7	30	4	1	12	39		12	6		♍
20	Ś	Feliksa de Val.	7	31	4	0	2	5		1	40		♎
21	Cz	**Ofiarowanie NMP.**	7	33	3	58	3	34		1	56		♎
22	P	Cecylii Panny	7	35	3	57	5	6		2	15		♏
23	S	Klemensa Pap. i Męcz.	7	36	3	56	6	39		2	41		♏
24	**N**	**24 po Św.** Chryzogon. 🌕	7	38	3	55	8	9	we dnie	3	19	wieczorem	♐
25	P	**Katarzyny P. i M.**	7	40	3	54	9	28		4	11		♐
26	W	Grzegorza Cudotw.	7	41	3	53	10	29		5	20		♑
27	Ś	Józefata Pustelnika	7	43	3	52	11	10		6	39		♑
28	Cz	Rufina Męcz.	7	45	3	51	11	39		8	0		♑
29	P	Saturnina Bisk.	7	46	3	50	11	59		9	18		♒
30	S	**Andrzeja Ap.**	7	48	3	49	12	14		10	34		♒

Domysłowy stan powietrza podług Knauera.

Listopad z początku posępny, zimny do 5, dnia 6 i 7 pogoda, 9 zimny deszcz, potem 17 i 18 śnieg, następnie zimno, a śnieg do Bożego Narodzenia przeleży.



Listopad.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na uroczystość Wszystkich Św.: Ośm błogosławieństw. Mat. 5.
Na dzień Zaduszny: O wskrzeszeniu umarłych. Jan 5.
Na niedzielę 21 po Świątkach: O królu i złośliwym słudze Mat. 18.
Na niedzielę 22 po Świątkach: O monecie czynszowej dawanej cesarzowi. Mat. 22.
Na niedzielę 23 po Świątkach: O wskrzeszeniu córki Jaira. Mat. 9.
Na niedzielę 24 po Świątkach: O okropnem spustoszeniu. Mat. 24.

Księżyc.

Pierwsza kwadra 1 listopada o godz. 11 wieczorem.
Pełnia 10 listopada o 3 godz. zrana.
Ostatnia kwadra 17 listopada o 7 godz. wiecz.
Nów 24 listopada o 10 godz. wieczorem.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26
Dzień trwa	9g. 33m.	9g. 14m.	8g. 57m.	8g. 41m.	8g. 25m.	8g. 12m.

Swit.

Data	1	6	11	16	21	26
Świt o	5g. 0m.	5g. 7m.	5g. 15m	5g, 22m.	5g. 30m.	5g. 37m.

Swięta żydowskie.

27 listopada Kislew.

Listopad.

Listopad.

Grudzień.

Dnie		Grudzień ma dni 31.	Słońca wsch. g.	m.	Słońca zach. g.	m.	Księżyca wschód g.	m.		Księżyca zachód g.	m.		Znaki
1	N	**I Adwent.** Eligiusza B. ☾	7	49	3	49	12	26	we dnie;	11	46	wiecz.; po północy;	♓
2	P	Bibianny Panny	7	51	3	48	12	37		—	—		♓
3	W	Franciszka Ksaw.	7	52	3	47	12	48		12	56		♈
4	Ś	Barbary Panny	7	53	3	47	12	59		2	5		♈
5	Cz	Piotra Chryzologa	7	55	3	46	1	12		3	16		♈
6	P	**Mikołaja Bisk.**	7	56	3	46	1	29		4	27		♉
7	S	Ambrożego Bisk. †	7	58	3	45	1	50		5	40		♉
8	N	**2 Adw. Niep.Pocz.NMP.**	7	59	3	45	2	19		6	53		♊
9	P	Leokadyi Panny 🌑	8	0	3	44	3	0		8	1		♊
10	W	**Panny Maryi Loret.**	8	1	3	44	3	54	wieczorem;	8	59	we dnie	♊
11	Ś	Damazego Pap.	8	2	3	44	5	1		9	45		♋
12	Cz	Synezyusza Męcz.	8	3	3	44	6	19		10	20		♋
13	P	Łucyi Panny	8	4	3	44	7	41		10	45		♌
14	S	Spirydyona Bisk.	8	5	3	44	9	4		11	4		♌
15	N	**3 Adw.** Euzebiusza B.	8	6	3	44	10	27		11	19		♍
16	P	Adelaidy	8	7	3	44	11	50		11	33		♍
17	W	Łazarza Bisk. ☽	8	8	3	44	—	—	po północy;	11	47	we dnie;	♍
18	Ś	Gracyana B. † **Suched.**	8	9	3	45	11	15		12	1		♎
19	Cz	Nemezyusza Męcz.	8	9	3	45	2	42		12	18		♎
20	P	Pelagii Pok. † **Suched.**	8	10	3	45	4	11		12	40		♏
21	S	**Tomasza Ap. † Suchd.**	8	11	3	46	5	41		1	11		♏
22	N	**4 Adw.** Zenona Męcz.	8	11	3	46	7	4		1	55		♐
23	P	Wiktoryi Panny 🌕	8	12	3	47	8	12	we dnie	2	56		♐
24	W	Adama i Ewy †	8	12	3	47	9	2		4	11		♑
25	Ś	**Narodzenie P. Jezusa**	8	12	3	48	9	37		5	33		♑
26	Cz	**Szczepana Męcz.**	8	13	3	48	10	1		6	54	wieczorem;	♒
27	P	**Jana Ewang.**	8	13	3	49	1	18		8	13		♒
28	S	Młodzianków	8	13	3	50	1	32		9	27		♓
29	N	**Po Boż. Nar.** Tomasza	8	13	3	51	10	43		10	39		♓
30	P	Dawida króla	8	13	3	52	10	54		11	50		♈
31	W	Sylwestra Pap. ☾	8	13	3	53	11	6		—	—		♈

Domysłowy stan powietrza podług Knauera:

Grudzień. Pierwsze dwa dni zimne, potem śnieg do 8go; od 9 do 15 zimno, od 15 do 23 śnieg, niekiedy deszcze, a od 23 do końca łagodne powietrze.



Grudzień.

Ewangelie czyta nam Kościół Boży:

Na niedzielę 1 Adwentu: O znakach na niebie i ziemi. Łuk. 21.
Na niedzielę 2 Adwentu: O Janie we więzieniu. Mat. 11.
Na niedzielę 3 Adwentu: O poselstwie Jana do żydów. Jan. 1.
Na niedzielę 4 Adwentu: O Janie zapowiadającym chrzest i pokutę. Łuk. 3.
Na uroczystość Narodzenia Chrystusa Pana: O Słowie, które Ciałem się stało. Łuk. 2 i 3. Jan. 1.
Na uroczystość ś. Szczepana: O posłaniu proroków. Mat. 23.
Na dzień św. Jana Ewangelisty: O naśladowaniu Chrystusa i o ulubionem jego uczniu. Jan. 21.
Na niedzielę po Bożem Narodzeniu: O radości Symeona. Łuk. 2.

Księżyc.

☽ Pierwsza kwadra 1 grudnia o 6 godz. wiecz.
☺ Pełnia 9 grudnia o godz. 9 wiecz.
☾ Ostatnia kwadra 17 grudnia o godz. 9 zrana.
● Nów 23 grudnia o godz. 10 wiecz.
☽ Pierwsza kwadra 31 grudnia o godz. 3 z południa.

Długość dnia.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Dzień trwa	8g. 0m.	7g. 49m.	7g. 41m.	7g. 36m.	7g. 34m.	7g. 3m.	7g 39m

Świt.

Data	1	6	11	16	21	26	31
Świta o	5g. 43m.	5g. 49m.	5g. 54m.	5g. 58m.	6g. 1m.	6g. 30m.	6g. 4m

Swięta żydowskie.

21 grudnia poświęcenie świątyni; 27 grudnia Tebet.

Dnia 21 grudnia początek zimy, najkrótszy dzień.

Grudzień.

Grudzień.

Kalendarz chronologiczny.

Rok ten jest od Narodzenia Chrystusa Pana 1878.

Od narodz. Chryst. P. podług Dyonizyusza	1877
Od stworzenia świata podług rachuby kościoła greckiego	7386
Od stworzenia świata podług rachuby żydowskiej	5638
Od śmierci Chrystusa Pana	1846
Od zburzenia Jerozolimy	1808
Od zaprowadzenia kalendarza juliańskiego .	1923
Od upadku cesarstwa rzymsk. na Zachodzie	1402
Od początków Państwa Polskiego (550). .	1328
Od zaprowadzenia chrześciaństwa w Niemczech	1128
Od zaprowadzenia dzwonów po kościołach .	1126
Od czasów Piasta I.	1018
Od zaprowadzenia chrześciaństwa w ziemiach słowiańskich przez śś. Cyryla i Metodego	1016
Od zaprowadzenia chrześciaństwa w Polsce	913
Od wynalezienia nut muzycznych	850
Od pierwszego wprowadzenia liczb arabskich do Europy	676
Od odkrycia żup solnych w Wieliczce . .	645
Od użycia pierwszy raz węgla kamiennego na paliwo	633
Od wynalezienia igły magnesowej	576
Od zaprowadzenia papieru w Europie . .	570
Od przyłączenia Halicza do Polski . . .	538
Od założenia Akademii Krakowskiej . . .	514
Od śmierci Kazimierza Wielkiego, króla polskiego	508
Od wynalezienia prochu strzelniczego . .	498
Od bitwy na Kosowem Polu, gdzie Serbowie klęskę ponieśli	489

Od podbicia Bułgarów przez Turków . . 485
Od zwycięstwa Polaków nad Krzyżakami pod Grunwaldem 468
Od wynalezienia sztuki drukarskiej . . . 438
Od zajęcia Carogrodu przez Turków . . . 425
Od zawojowania Serbów przez Turków . . 419
Od zawojowania Bośnii przez Turków . . 415
Od wydrukowania pierwszej książki w Krakowie 413
Od urodzenia Mikołaja Kopernika, astronoma Polaka 404
Od zawojowania Hercegowiny przez Turków 395
Od odkrycia Ameryki 386
Od pierwszego użycia kawy w Europie . . 324
Od Unii Polski z Litwą 309
Od zaprowadzenia nowego kalendarza gregoryańskiego 296
Od zaprowadzenia tego kalendarza w Polsce 291
Od czasu, w którym poznano w Europie herbatę 284
Od pierwszego użycia tabaki i tytoniu w Europie (około 1600) 278
Od wynalezienia dalekowidzów (teleskopów) 269
Od obrony Częstochowy przez ks. Kordeckiego przeciw Szwedom 223
Od wynalezienia zegarów 221
Od oswobodzenia Wiednia przez króla polskiego, Jana Sobieskiego 195
Od założenia królestwa pruskiego 177
Od wynalezienia fortepianu 167
Od Konfederacyi Barskiej 110
Od pierwszego rozbioru Polski 106
Od rozpowszechnienia kartofli w Europie . 105
Od ogłoszenia Konstytucyi 3 maja . . . 87

Od drugiego rozbioru Polski. 85
Od bitwy pod Racławicami 84
Od trzeciego rozbioru Polski 83
Od wynalezienia szczepienia ospy 83
Od urodzenia cesarza niemieckiego, Wilhelma 81
Od śmierci ostatniego króla polskiego . . 80
Od zabezpieczenia narodowości Polskiej przez traktaty wiedeńskie 58
Od wynalezienia zapałek chemicznych . . 58
Od wynalezienia machiny parowej 180
Od pobudowania pierwszej kolei żelaznej przez Jerzego Stephensona 64
Od powstania listopadowego i wojny Polaków z Moskalem 48
Od wynalezienia fotografii przez Daguera. 40
Od wynalezienia telegrafów elektrycznych . 41
Od wynalezienia pierwszej machiny do szycia 33
Od wstąpienia na tron Wilhelma I jako króla pruskiego 17
Od odnowienia cesarstwa niemieckiego . . 7

Formy rządów.

Ludzie mieszkają w familiach, na czele których jest ojciec rodziny, mający zarząd nad całym domem. Wiele takich familii żyjących pod równemi prawami, nazywamy państwem. Jak każda rodzina ma najwyższą głowę, rządzącą nią, tak też i państwa mają władzę nad sobą, a tę władzę nazywamy rządem. Nie wszystkie państwa równe mają rządy; w jednych ster państwa w ręku kilku, w drugich zaś tylko w jednego ręku spoczywa, w jednych naczelnik państwa obejmuje rządy z prawa dziedzictwa, w drugich wybiera go sobie naród. Jeżeli rząd państwa znajduje się w ręku jednej tylko osoby, natenczas taki rządzca nazywa się monarchą, a państwo monarchią. Jeśli monarcha wstępuje na tron z prawa dziedzictwa, syn po ojcu, lub najbliższy krewny poprzedniego panującego, wtedy taki tron nazywa się dziedzicznym; tron w państwach, w których monarcha bywa przez naród wybieranym, nazywamy elekcyjnym. Jeżeli monarcha nie jest ograniczony żadnemi prawami, ale przeciwnie, jeśli nie troszcząc się o żadne ustawy, rozporządza wolnością, życiem i własnością poddanych, natenczas rząd taki nazywamy monarchią despotyczną. Państwo, w którem monarcha podług praw przepisanych wspólnie z reprezentantami narodu (posłami), układa nowe prawa, podatki i t. p., nazywa się monarchią konstytucyjną. — W Europie wszystkie państwa, oprócz Rosyi, mają już konstytucyą. — Jeżeli najwyższa władza w państwie spoczywa w ręku jednej lub kilku osób wybranych zwykle na pewien przeciąg czasu, natenczas państwo takie zowie się rzecząpospolitą.

Zestawienie państw i panujących w Europie.

(Zebrane w lipcu 1877 r.)

Anglia, czyli Królestwo Wielkiej Brytanii, wraz z przyległemi wyspami, 5700 mil kwadratowych (□ mil), 32,800,000 ludności; panuje Wiktorya, królowa Anglii, cesarzowa Indyi; ur. 24 maja 1819 r.

Austrya z Węgrami, 11,300 □ mil, 35,900,000 ludności; pan. cesarz Franciszek Józef I, król węgierski, ur. 18 sierp. 1830 r.

Badenia, wielkie księstwo, 273 □ mil, 1,506,500 ludności, pan. w. książę Fryderyk Wilhelm Ludwik, ur. 9. września 1826 r.

Bawarya, królestwo, 1378 □ mil, 5,000,000 ludności, pan. król. Ludwik II. ur. 25 sierp. 1845 r.

Belgia, królestwo, 500 □ mil, 5,000,000 ludn.; pan. król. Leopold II Ludwik Filip Marya Wiktor, ur. 9 kwiet. 1835 r.

Brunświk, w. księstwo, 67 □ mil, 328,300 ludności, pan. książę August Wilhelm Maksymilian Fryderyk Ludwik, ur. 25 kwietnia 1806 r.

Czarnogórze czyli Montenegro, księstwo, 80 □ m., ludn. 100,000, pan. książę Mikołaj I., ur. 1840 r.

Dania, królestwo, 690 □ m., 1,800,100 ludn., pan. król. Krystyan IX, ur. 8 kwiet. 1818.

Francya, rzeczpospolita od 4 września 1871 r., 9600 □ m., 36,500,000 ludn., prezydentem rzeczypospolitej francuskiej jest Mac Mahon, ur. 13 czerwca 1808 r.

Grecya, królestwo, 900 □ m., 1,500,000 ludn., pan. Jerzy I, król, ur. 24 grud. 1845, pochodzi z familii duńskiej.

Hesya, wielkie księstwo, 140 □ m., 882,000 ludn., pan. Ludwik III., ur. 9 czerwca 1806 r.

Hiszpania, królestwo 9200 □ m., 16,600,000 ludn., pan. król Alfons XII Franciszek de Assissi Ferdynand Pius Jan Maria Grzegorz, ur. 28 list. 1857.

Holandya, patrz Niderlandya.

Lichtenstein, księstwo 3 □ m., 8,000 ludn., pan. książę Jan II, ur. 5 paźdz. 1840.

Lippe-Detmold, księstwo 20$^1/_2$ □ m., 114,260 ludn., pan. książę Günther Fryderyk Woldemar, ur. 18 kwiet. 1824.

Lippe-Szaumburg, księstwo, 8 □ m., 32,950 ludn., pan. książę Adolph Jerzy, ur. 1 sierp. 1817.

Meklenburg Skwierzyńskie, wielkie księstwo, 240 □ m., 560,000 ludn., pan. Fryderyk Franciszek II Aleksander, ur. 28 lutego 1823.
Meklenburg Strzelickie, wielkie księstwo, 53 □ m., 100,000 ludn., pan. Fryderyk Wilhelm Jerzy Ernest Karól Adolf Gustaw, ur. 17 paźdz. 1819 r.
Monako, księstwo, $^1/_2$ □ m., pan. książę Karól III., ur. 8 grudnia 1818 r.
Niderlandya, także **Holandyą** zwana, królestwo, 640 □ m., 3,700,000 ludn., pan. król Wilhelm III., ur. 19 lutego 1817 roku.
Oldenburg, wielkie księstwo, 116$^1/_5$ □ m., 320,000 ludn., pan. wielki książę Mikołaj Fryderyk Piotr, ur. 8 lipca 1827 roku.
Portugalia, królestwo, 1685 □ m., 4,000,000 ludn., pan. król Ludwik I. Filip Marya Ferdynand, ur. 31 paźdz. 1838 roku.
Prusy, królestwo, 6,326$^1/_5$ □ m., 25,772,000 ludn., Wilhelm I. król pruski, cesarz niemiecki, ur. 22 marca 1797, ogłoszony cesarzem w Wersalu 18 stycznia 1871 r.
Reuss-Greiz, księstwo, starsza linia 5$^1/_5$ □ mil, 46,985 ludn., pan. książę Henryk XXII., ur. 28 marca 1846 r.
Reuss-Szleiz, księstwo, młodsza linia, 15 □ m., 92,375 ludn., pan. książę Henryk XIV., ur. 28 maja 1832 r.
Rosya, cesarstwo, obejmuje razem z Królestwem polskiem, z posiadłościami nad Kaukazem, z krajem czerkieskim i posiadłościami w Azyi 380,000 □ m., 83,000,000 ludn., pan. cesarz Aleksander II. Mikołajewicz, ur. 29 kwietnia 1818 r.
Rumunia, księstwo złożone z dwóch księstw: **Multan** i **Wołoszczyzny,** 2,197 □ m., 4,500,000 ludn., pan. książę Karól I., ur. 20 kwiet. 1839 r.
Saksonia, królestwo, 272$^1/_2$ □ m., 2,760,416 ludn., pan. król Fryderyk August Albert, ur. 23 kwiet. 1828 r.
Saksonia wajmarska, wielkie księstwo, 66 □ m., 293,000 ludn., pan. wielki książę Karól Aleksander August Jan, ur. 24 czerwca 1818 r.
Saksonia Majningska, księstwo, 44$^4/_5$ □ m., 194,463 ludn., pan. książę Jerzy II., ur. 2 kwietnia 1826 r.
Saksonia Altenburska, księstwo, 24 □ m., 146,000 ludn., pan. książę Ernest Fryderyk Paweł Jerzy Mikołaj, ur. 16 września 1826 r.

Saksonia-Koburg-Gotajska, księstwo 35½ □ m., 182,673 ludn., pan. książę Ernest II., ur. 21 czerwca 1818 r.

Serbia, księstwo, 791 □ m., 1,450,000 ludn., pan. książę Milan Obrenowicz, ur. 10 sierpnia 1854 r.

Szwajcarya, rzeczpospolita, 790 □ m., 2,700,000 ludn., władza prawodawcza spoczywa w ręku rady związkowej.

Szwarzburg-Rudolstadt, księstwo, 17 □ m., 76,680 ludn., pan. książę Jerzy Albert, ur. 23 listop. 1838 r.

Szwarzburg-Sondershausen, księstwo, 15½ □ m., 67,480 ludn., pan. książę Günther Fryderyk Karól, ur. 24 wrześ. 1801 r.

Szwecya wraz z połączonem z nią królestwem **Norwegią** najmuje 14,000 □ m., 4,300,000 ludn., pan. król Oskar II. Fryderyk, ur. 21 stycznia 1829 r.

Turcya, zwana także **Państwem otomańskiem** lub **Wielką Portą,** ma kraje leżące w Europie, Azyi i Afryce. Na Europę przypada około 7,000 □ m., z 10,500,000 ludn., pan. sułtan Abdul Hamid Khan, ur. 22 wrześn. 1842.

Waldek i Pyrmont, księstwo 20½ □ m., 54,680 ludn., pan. książę Jerzy Wiktor, ur. 14 stycznia 1831.

Wyrtembergia, królestwo 354 □ m., 1,890,000 ludn., pan. król Karól Fryderyk Aleksander, ur. 6 marca 1823 r.

Włochy, królestwo wraz z Państwem Kościelnem przyłączonem do Włoch mocą zaboru dokonanego w roku 1870, 5,375 □ m., 27,000,000 ludn., pan. król Wiktor Emanuel II., ur. 14 marca 1820 r.

Państwo Kościelne. W Rzymie jest stolica Najwyższej Głowy Kościoła Katolickiego. Obecnie jest Głową Kościoła katolickiego Ojciec św. Papież Pius IX., dawniej Jan Marya hrabia Mastai Ferretti, ur. w Sinigaglia 13 maja 1792 r., papieżem obrany 16 czerwca, proklamowany 17 czerwca, a koronowany 21 czerwca 1846 r.

W skład cesarstwa niemieckiego wchodzą:

Państwa:	Liczba mieszkańców: katolików	ewangelików	żydów	Główne miasta z liczbą mieszkańców wyrażoną w tysiącach
1. Królestwo pruskie	8,268,300	16,041,115	325,565	Berlin, 969.
2. do. bawarskie	3,464,370	1,342,592	50,662	Monachium, 193.
3. do. wyrtemberskie	553,542	1,248,860	12,245	Stutgart, 98.
4. do. saskie	53,642	2,493,422	3,358	Drezno, 197.
5. Wiel. Ks. badeńskie	942,570	491,088	25,703	Karlsruhe, 44.
6. do. heskie	238,080	585,399	25,373	Darmstat, 37.
7. do. mekl. skwierz.	1,336	553,492	2,945	Szwerin, 27,
8. do. mekl. strzelickie	167	96,329	485	Nenstrelitz, 8.
9. do. oldenburgskie	71,027	240,962	1,475	Oldenburg, 19.
10. do. sasko-wajmar.	9,404	275,492	1,120	Wejmar, 18.
11. Księstwo anhaltskie	3,378	198,107	1,896	Dessau, 19.
13. do. brunświckie	7,030	302,989	1,171	Brunświk, 66.
13. do. sasko-meining.	1,564	181,964	1,625	Meiningen, 9.
14. do. Koburg-gotajs.	1,263	172,786	210	Koburg, 14.
15. do. sasko-altenbur.	193	141,901	10	Altenburg, 22.
16. do. Szwarzb.Rudol.	104	75,294	119	Rudolstadt, 7.
17. do. do. Sondersh.	176	66,824	186	Sondershausen 6
18. do. Waldek i Pyrmont	1,305	54,055	834	Arolsen, 2.
19. do. Reuss star. linii	150	44,898	19	Greitz, 12.
20. do. Reuss młod. lin.	187	88,782	20	Szleitz, 5.
21. do. Szaumburg Lippe	386	31,216	351	Bückeburg, 5.
22. do. Lippe Detmold	2,638	107,462	1,035	Detmold, 6.
23. Wolne miasto Lubeka	400	51,085	565	Lubeka, 44.
24. do. do. Bremena	3,550	118,103	465	Bremena, 93.
25. do. do Hamburg	7,748	306,374	13,796	Hamburg, 264.
26. Alzacya i Lotaryngia	1,234,588	271,198	40,938	Strassburg, 94.
Razem	14,867,090	25,581,700	512,171	

Części ziemi, ich rozległości i liczba mieszkańców.

Europa	190,000 □ m.,	310,000,000	ludności.
Azya	810,000 do.	790,000,000	do.
Afryka	550,000 do.	190,000,000	do.
Ameryka	760,000 do.	82,000,000	do.
Australia	160,000 do.	4,600,000	do.

Alfabetyczny wykaz Świętych i świąt na rok 1878.

A.

Abdon Męczennik 30 lipca. Adam i Ewa 24 grudnia. Adelajda 16 grudnia. Adolf Biskup 17 czerwca. Agapit Męczennik 18 sierpnia. Agata Panna 5 lutego. Agnieszka Panna 21 stycznia. Agnieszka Panna 20 kwietnia. Agrypina Panna 23 czerwca. Albin Biskup 1 marca. Aleksander Biskup 26 lutego. Aleksy Wyznawca 17 lipca. Alojzy Gonzaga Wyznawca 21 czerwca. Ambroży Biskup 7 grudnia. Anastazya Panna 27 lutego. Andrzej Apostół 30 listopada. Anicet Papież 17 kwietnia. Aniołów Stróżów 2 października. Anna Matka N. P. M. 26 lipca. Antoni Pustelnik 17 stycznia. Antoni z Padwy 13 czerwca Antoni Biskup 17 maja. Anzelm Biskup 21 kwietnia. Apolinary Biskup i Męczennik 23 lipca. Apolonia Panna 9 lutego. Apoloniusz Męczennik 18 kwietnia. Arkadyusz Męczennik 12 stycznia. Arnold 1 grudnia. Atanazy 2 maja. Augustyn Biskup 28 sierpnia.

B.

Balbina Panna i Męczenniczka 31 marca. Barbara Panna 4 grudnia. Barnaba Ap. 11 czerwca. Bartłomiej Apostoł 24 sierpnia. Bazyli Męczennik 22 marca. Bazyli Biskup 14 czerwca. Benedykt Opat 21 marca. Benigna Panna 19 sierpnia. Benon Biskup 16 czerwca. Bernard Opat 20 sierpnia Bernardyn Sen. 20 maja. Bibianna Panna 2 grudnia. Błażej Biskup i Męczennik 3 lutego. Bonawentura Doktor

14 lipca. Bonifacy Męczennik 14 maja. Bonifacy Biskup 5 czerwca. Braci siedmiu Męczenników 10 lipca. Botwid Męczennik 28 lipca. Brunon Wyznawca 2 października. Brunon Biskup Męczennik 22 października. Brygida Wdowa 3 października.

C.

Cecylia Panna 22 listopada. Celestyn Papież 6 kwietnia. Cezary Biskup 27 sierpnia. Chryzogon Męczennik 24 listopada. Cypryan Męczennik 16 września. Cyryak Męczennik 8 sierpnia. Cyryl Biskup 16 marca. Czesław Wyznawca 20 lipca. Czterdziestu Męczenników 10 marca.

D.

Damazy Papież 11 grudnia. Damian 27 września. Daniel Dyakon i Męczennik 3 stycznia. Daniel Król 30 grudnia. Dezyderyusz Biskup 23 maja. Domicela Panna 7 maja. Dominik Wyznawca 4 sierpnia. Donat 7 kwietnia. Dorota Panna i Męcz. 6 lutego. Dydak Wyznawca 13 listopada. Dyonizy Biskup 8 kwietnia. Dyonizy Męczennik 9 października. Dzień Zaduszny 2 listopada.

E.

Edmund Biskup 30 października i 16 listopada. Edward Król 13 października. Eleonora Panna 21 lutego. Eligiusz Biskup 1 grudnia. Elżbieta Królowa 8 lipca. Elżbieta Wdowa 19 listopada. Emeryk Król 5 listopada. Emilian 5 stycznia. Engelbert Męczennik 7 listopada. Erazm Męczennik 3 czerwca. Eryk Król i Męczennik 18 maja. Eufrozyna Panna 14 stycznia. Entogiusz Biskup 13 września. Eustachyusz Męczennik 20 września. Eustazy 29 marca. Euzebiusz Biskup 15 grudnia. Euzebiusz 14 sierpnia.

Ewa i Adam 24 grudnia. Ewaryst Papież i Męczennik 26 października. Ezechiel Prorok 10 kwietnia.

F.

Fabian Męczennik 20 stycznia. Faustyn Męczennik 15 lutego. Felicyan Męczennik 9 czerwca. Feliks Papież 30 maja. Feliks de Val. 20 listopada. Filip i Jakób Apostołowie 1 maja. Filip Nereusz 26 maja. Flawian Biskup 17 lutego Floryan Męczennik 4 maja. Franciszek Salezy 29 stycznia. Franciszek z Pauli 2 kwietnia Franciszek Serafin Wyznawca 4 października. Franciszek Borgiasz Wyznawca 10 października. Franciszek Ksawery 3 grudnia. Franciszka Wdowa 9 marca. Frumencyusz Biskup 27 października. Fulgenty Wyznawca 23 lutego.

G.

Gabryel Archanioł 18 marca. Gaudenty Męczennik 12 lutego. Genowefa Panna 3 stycznia. Gerard Biskup i Męczennik 24 września. Gereon Męczennik z Towarzysz. 11 października. German Biskup 28 maja. Gerwazy i Protazy 19 czerwca. Giertruda Wdowa 17 marca. Giertruda Panna 15 listopada. Gorgoniusz 9 września. Gracyan Biskup 18 grudnia. Grzegorz Papież 12 marca. Grzegorz Teolog 9 maja. Grzegorz cudotwórca 26 listopada. Gwidon Wyznawca 12 września.

H.

Helena Królowa 22 maja. Heliodor Biskup 3 lipca. Henryk Biskup i Męczennik 19 stycznia. Hermenegild Męczennik 13 kwietnia. Hermogenes Męczennik 19 kwietnia. Hieronim Wyznawca 30 września. Hilaryusz Papież 13 stycznia. Hipolit Męczennik 13 sierpnia. Hubert Biskup 3 listopada. Hygin Męczennik 11 stycznia.

I.

Idzi Opat 1 września. Ignacy Biskup i Męczennik 1 lutego. Ignacy Lojola Wyznawca 31 lipca. Ildefons Biskup 28 stycznia. Izenusz Biskup i Męczennik 24 marca. Izajasz Prorok 6 lipca. Izydor Biskup 4 kwietnia. Izydor Oracz 10 maja.

J.

Jacek Wyznawca 17 sierpnia. Jacek i Prot Męczennicy 11 września. Jadwiga Wdowa 15 października. Jakób Apostoł 25 lipca. Jakób i Filip 1 maja. Jan Jałmużnik 23 stycznia. Jan Złotousty 27 stycznia. Jan de Mata Wyznawca 8 lutego. Jan Boży 8 marca. Jan Pustelnik 26 marca. Jan w oleju 6 maja. Jan Nepomucen 16 maja. Jan Papież 27 maja. Jan (Narodzenie św. Jana) 24 czerwca. Jan Gwalbert 12 lipca. Jan (Ścięcie św. Jana) 29 sierpnia. Jan Kanty 20 października. Jan Kapistran 23 października. Jan Ewanielista 27 grudnia. Jan i Paweł Męczennicy 26 czerwca. January Męczennik 19 września. Jarosław 27 listopada. Jędrzej z Awelinu 10 listopada. Jerzy Męczennik 24 kwietnia. Joachim Ojciec N. P. M. 3 września. Joanna Wdowa 24 maja. Joanna Franciszka Wdowa 21 sierpnia. Józef Oblubieniec N. P. M. 19 marca. Józef Kalasanty 4 lipca. Józefat Biskup i Męczennik 26 września. Józefat Pustelnik 27 listopada. Julian Męczennik 9 stycznia. Julianna Panna 20 czerwca. Juliusz Papież 12 kwietnia. Juliusz Męczennik 1 lipca.

K.

Kajetan Wyznawca 7 sierpnia. Kalikst Papież 14 października. Kandyd Męczennik 3 października. Kanut Król 16 lutego. Karól Boromeusz 4 listopada. Katarzyna Wast. i Panna 23 marca. Katarzyna Sen.

30 kwietnia. Katarzyna Panna i Męczenniczka 25 listopada. Katedra św. Piotra w Rzymie 18 stycznia. Katedra św. Piotra w Antwerpii 22 lutego. Kazimierz Królewicz 4 marca. Klara Panna 12 sierpnia. Klaudyusz Męczennik 7 lipca. Klemens Papież i Męczennik 23 listopada. Kleofas Męczennik 25 września. Klet i Marcellin P. P. 26 kwietnia. Koleta Panna 6 marca. Konrad Wyznawca 19 lutego. Konstancya Panna 18 lutego. Kordula 22 października. Kornel i Cypryan Męczennicy 16 września. Koronatów 8 listopada. Kosma i Damian 27 września. Krescenty 15 kwietnia. Kryspin Męczennik 25 października. Krystyna Panna 24 lipca. Kunegunda Panna 3 marca. Kwiryn Męczennik 30 marca.

L.

Lambert Męczennik 16 kwietnia. Leokadya Panna 9 grudnia. Leon Papież 11 kwietnia. Leon Papież 28 czerwca. Leonard Wyznawca 6 listopada. Longin Męczennik 15 marca. Lucyan Męcz. 7 stycznia. Lucyusz Biskup 11 lutego. Ludwik Król 25 sierpnia.

Ł.

Łazarz Biskup 17 grudnia. Łucya Panna 13 grudnia. Łukasz Ewanielista 18 października.

M.

Maciej Apostoł 24 lutego. Magdalena de Pazis 25 marca. Makary Pustelnik 2 stycznia. Maksymilian Biskup 12 października. Małgorzata Królowa 10 czerwca. Małgorzata Panna 13 lipca. Mamert Biskup 11 marca. Marceli Papież 16 stycznia. Marceli i Piotr Męczennicy 2 czerwca. Marcelin 26 kwietnia. Marcin Biskup 11 listopada. Marcin Papież i Męczennik 14 listopada. Marcyan Wyznawca 10 stycz-

nia. Marek Ewangelista 25 kwietnia. Marek i Marcelian 18 czerwca Marek Papież 7 października. Marta Panna 29 lipca. Martyna Panna 30 stycznia. Marya Egipcyanka 9 kwietnia. Marya Magdalena 22 lipca. Maryusz Męczennik 13 lutego. Mateusz Apostoł 21 września. Maurycy Męczennik z towarzyszami 22 września. Medard Biskup 8 czerwca. Michał Archanioł 29 września. Mieczysław 1 stycznia. Mikołaj z Tolentu 10 września. Mikołaj Biskup 6 grudnia. Młodzianków 28 grudnia. Modest i Wit 15 czerwca. Monika Wdowa 5 maja.

N.

Narcyz Biskup 29 października. Narodzenie św. Jana 24 czerwca. Narodzenie N. P. M. 8 września. Nawiedzenie N. P. M. 2 lipca. Nawrócenie św. Pawła 25 stycznia. Nemezeusz Męczennik 19 grudnia. Nicefor Biskup 13 marca. Nicefor Męczennik 20 lutego. Nikodem Męczennik 1 czerwca. Nikodem Męczennik 15 września. Norbert Biskup 6 czerwca.

O.

Oczyszczenie N. P. M. 2 lutego. Ofiarowanie N. P. M. 21 listopada. Onufry Wyznawca 12 czerwca. Optat Biskup 4 czerwca.

P.

Pankracy Męczennik 12 maja. Panna Marya Anielska 2 sierpnia. Panna Marya Śnieżna 5 sierpnia. Pantaleon Męczennik 27 lipca. Patrycyusz Biskup 20 marca. Paulin Biskup 22 czerwca. Paweł pierwszy Pustelnik 15 stycznia. Paweł i Piotr Apostołowie 29 czerwca. Pelagia Panna 11 marca. Pelagia Pokutnica 20 grudnia. Petronela Panna 31 maja. Pięć ran św. Franciszka 18 września. Pięciu Braci

Polaków Męczenników 12 listopada. Piotr Wyznawca 31 stycznia. Piotr Męczennik 29 kwietnia. Piotr w okowach 1 sierpnia. Piotr z Alkantary 19 października. Piotr Chryzolog 5 grudnia. Piotr Męczennik 2 czerwca. Piotr i Paweł Apostołowie 29 czerwca. Pius Papież i Męczennik 11 lipca. Placyd Męczennik 5 października. Poczęcie N. P. M. 8 grudnia. Podwyższenie ś. Krzyża 14 wrz. Polikarp Biskup i Męczennik 26 stycznia. Poświęcenie Bazyliki Ś. S. Piotra i Pawła 18 listopada. Pudencyanna Panna 19 maja. Prakseda Panna 21 lipca. Prosper Biskup 25 czerwca. Piotr i Jacek Męczennicy 11 września. Protazy i Gerwazy 19 czerwca. Prymas i Felicyan Męczennicy 9 czerwca. Przemienienie Pańskie 6 sierpnia. Przeniesienie św. Wacława 5 marca. Przeniesienie św. Stanisława 27 września. Pudencyusz Papież 19 maja.

R.

Rafał Archanioł 24 października. Rajmund Wyznawca 31 sierpnia. Regina 7 września. Remigiusz Biskup 1 października. Robert Opat 7 czerwca. Roch Wyznawca 16 sierpnia. Roman Wyznawca 28 lutego. Roman Męczennik 9 sierpnia. Romuald Opat 7 lutego. Róża Panna 30 sierpnia. Rozalia Panna 4 września. Rozesłanie św. Apostołów 15 lipca. Rufin i Donat 7 kwietnia. Rufin Męczennik 28 listopada. Rupert Biskup 27 marca. Ryszard Biskup 3 kwietnia.

S.

Sabina 27 października. Salomea Panna 17 listopada. Saturnin Biskup 29 listopada. Scholastyka Panna 10 lutego. Ścięcie św. Jana Chrzciciela 29 Sebastyan Męczennik 20 stycznia. Serwacy Biskup 13 maja. Seweryn Męczennik 8 stycznia. Siedmiu

Braci Męczenników 10 lipca. Soter Męczennik 22 kwietnia. Spirydyon Biskup 14 grudnia. Stanisław Biskup 8 maja. Stanisław Kostka 16 listopada. Stefan Król 2 września. Sykstus III Papież 28 marca. Sylwester Papież 31 grudnia. Symforyan Męczennik 22 sierpnia. Symplicyusz Biskup 2 marca. Synezeusz Męczennik 12 grudnia. Szczepan Męczennik 26 grudnia. Szkaplerza N. P. M. 16 lipca. Szymon z Lipnicy 18 lipca. Szymon Juda Apostoł 28 październ.

T.

Tekla Panna i Męcz. 23 września. Telesfor Męczennik 5 stycznia. Teodor Męczennik 9 listopada. Teodora Męcz. 1 kwietnia. Teodozya Panna 29 maja. Teofil Biskup 27 kwietnia. Teresa Panna 16 października. Tomasz z Akwinu 7 marca. Tomasz z Wil. 18 września. Tomasz Apostoł 21 grudnia. Tomasz Biskup 29 grudnia. Trzech Króli 6 stycznia. Tyburcy Męcz. 14 kwietnia. Tymoteusz Biskup 24 stycznia. Tytus Biskup 4 stycznia.

U.

Urban Papież 5 września. Urszula Panna 21 października.

W.

Wacław Król i Męczennik 28 września. Walenty Męczennik 14 lutego. Waleryan Męczennik 14 kwietnia. Wawrzyniec Męczennik 10 sierpnia. Wenancyusz Męczennik 21 maja. Weronika Panna 4 lutego. Wiktor Biskup 17 października. Wiktorya Panna 23 grudnia. Wilhelm Wyznawca 6 kwietnia. Wilhelm Opat 5 lipca. Wincenty Męczennik 22 stycznia. Wincenty Fer. 5 kwietnia. Wincenty z Pauli 19 lipca. Wit i Modest 15 czerwca. Witalis Męcz.

28 kwietnia. Władysław Król 27 czerwca. Wniebowzięcie N. P. M. 15 sierpnia. Wojciech Biskup i Męczenik 23 kwietnia. Wolfgang Biskup 31 października. Wspomnienie św. Pawła Apost. 30 czerwca. Wszystkich Świętych 1 listopada.

Z.

Zacharyasz Biskup 14 marca. Zacharyasz Prorok 6 września. Zacheusz Biskup 23 sierpnia. Zefiryn Męczennik 26 sierpnia. Zenon Męczennik 9 lipca. Zenon Męczennik 22 grudnia. Znalezienie św. Krzyża 3 maja. Znalezienie św. Szczepana 3 sierpnia. Zofia Męcz. 15 maja. Zuzanny Panny i Męcz. 11 sierpnia. Zwiastowanie N. M. P. 25 marca. Zygfryd Biskup 25 lutego. Zygmunt 2 maja.



Spis abecadłowy imion słowiańskich z oznaczeniem dnia i miesiąca.

B.

Błażej 3 lutego. Błogosław 21 marca. Bogna św. 20 czerwca. Bogdar 9 listopada. Bogowit błog. 7 marca. Boguchwał 18 marca. Boguchwała 29 maja. Bogufał 27 kwietnia. Bogumił św. 10 czerwca. Bogumiła 20 grudnia. Bogumir 13 stycznia. Bogusław 1 lipca. Bogusława błog. 23 września. Bogusz 24 lutego. Boguwola 8 grudnia. Bohdan 19 marca. Bohdana błog. 6 lut. Bohdar 28 mar. Bojomir 6 stycz. Bolesław 19 sierpnia. Bolesława 22 lipca. Borys św. 9 sierpnia. Borysława 25 maja. Bożena 14 marca. Bożesław 10 marca. Bożesława 31 maja. Bożorad błog. 9 maja. Bożydar 21 września. Bożysław 19 czerwca. Bożywój 5 kwietnia. Bratumił 18 października. Bratumiła 3 czerwca. Bratysław błog. 4 października. Brodzisław 28 lutego. Bronimir 20 maja. Bronisław 6 października. Bronisława 18 sierpnia. Bronisława 3 września. Broniwój 22 czerwca. Budzymił 15 września. Budzimir 16 czerwca. Budzisław 1 marca. Budzisława 20 października. Budziwój 23 maja.

C.

Chleb 9 sierpnia. Chlebosław 6 sierpnia. Chocisław 5 maja. Chocisława 30 maja. Chotymir 13 czerwca. Chronisław 13 września. Chwalibóg 24 stycznia. Chwalimir 8 lipca. Chwalimira 25 listopada. Chwalisław 3 listopada. Chwalisława 30 kwietnia. Cichomił 23 sierpnia. Cichomir 6 czerwca. Cichosław 13 maja. Cichosława 30 czerwca. Cierpi-

mir 10 maja. Cierpisława 29 lipca. Cieszymir 24 sierpnia. Cyryl 9 lipca. Czcibóg 2 września. Czcimisław 23 marca. Czcisława 19 lutego. Czesław błog. 19 lutego. Czesław męcz. 20 kwietnia. Czesław 20 lipca. Czesława 12 stycznia.

D.

Dadzibóg 29 września. Dalemił 29 października. Damian 27 września. Daromiła 21 października. Darosław 24 listopada. Długomił 15 marca. Długosław 18 czerwca. Dobiesław 14 maja. Dobrochna 5 lutego. Dobrogniewa 30 stycznia. Dobrogost 14 lipca. Dobromił 5 czerwca. Dnbromiła 11 października. Dobromir 4 stycznia. Dobromira 31 marca. Dobrosław 10 stycznia. Dobrosława 9 kwietnia. Dobrowit 18 września. Dobrowój 14 sierpnia. Domogost 9 października. Domorad 16 sierpnia. Domosław 15 stycznia. Domosława 7 września. Domysław 21 czerwca. Drogomił 21 kwietnia. Drogomir 22 grudnia. Drogomira 19 listopada. Drogomyśl 17 czerwca. Drogosław błog. 17 września. Drogosława 15 października. Drogowit 6 września. Dysław 21 lipca. Dzierżykraj 17 lipca. Dzierżymir 14 października. Dzierżysław 1 września. Dzierżysława 16 lipca.

G.

Gniewomir błog. 8 lutego. Godysław 22 marca. Godysława 24 grudnia. Godzimir 31 października. Godzisław 28 grudnia. Gorysława 9 lutego. Gorysław 10 kwietnia. Gosław błog. 29 grudnia. Gościrad 28 listopada. Gościsław 18 kwietnia. Gościwit błog. 6 maja. Grzmisław 12 października. Grzmisława 25 grudnia.

H.

Homir 24 września.

I.

Imisław 30 września. Iścisław 11 września. Izasław 6 lipca.

J.

Jacław (Jacek św.) 15 sierpnia. Jarogniew 6 grudnia. Janisław 24 czerwca. Jaromił 28 maja. Jaromir 11 kwietnia. Jaropełk 13 stycznia. Jarosław św. 25 kwietnia. Jarosława 21 stycznia. Jerzy 24 kwietnia. Jordan św. 13 lutego.

K.

Kazimierz św. 4 marca. Kazimierz 21 sierpnia. Krasisława 17 kwietnia. Krasnoroda błog. 7 lipca. Krzepimir 19 września. Krzesław 29 marca. Krzesimir 11 stycznia. Krzemyśl 19 maja.

L.

Lasota 31 grudnia. Lechosław 26 listopada. Letosław 3 sierpnia. Litomił 4 czerwca. Lubomił 20 lutego. Lubomiła 4 grudnia. Lubomir 1 maja. Lubomira 24 lipca. Lubosław 12 kwietnia. Ludomił 30 grudnia. Ludomił św. 7 maja. Ludomir 30 lipca. Ludomir 10 listopada. Ludomira 25 marca. Ludomyśl 7 grudnia. Ludosław 30 listopada. Ludosława 11 marca. Ludowit 11 maja. Lutosław 26 października.

Ł.

Ładysław błog. 26 września.

M.

Mieczysław 1 stycznia. Milada błogosławiona. 16 lutego. Miłogat 9 marca. Miłosław 3 lipca. Miłosława 2 lutego. Miłosz 25 stycznia. Miłwój 23 listopada. Miron św. 17 sierpnia. Mirosław 26 lutego.

Mirosława 26 lipca. Mnożysław 3 kwietnia. Mścigniew 19 grudnia. Mścisław 8 stycznia. Mścisława 9 marca. Mściwój 4 listopada. Myślimir 14 kwietnia. Myślisław 20 września.

N.

Namysław 25 sierpnia. Niecisław 13 marca. Niemir 14 lutego. Niezamyśl 8 sierpnia. Nosisław 16 kwietnia. Nowosław 12 listopada.

O.

Ojcosław 16 marca. Ojcomił 2 lipca. Olcha św. 11 lipca. Olech św. 7 sierpnia. Onosława 21 lutego. Ostromir błog. 4 sierpnia.

P.

Pokosław 31 marca. Polemir 20 marca. Prokop 5 lipca. Przebysław 15 listopada. Przedzimir błog. 14 czerwca. Przedzisław 27 sierpnia. Przedzisława 30 października. Przemysław 13 kwietnia. Przemysława 30 października. Przesław 7 kwietnia. Przesława 21 maja. Przesława 3 września. Przemyśl 29 listopada. Przybysław 27 stycznia. Przybysława 22 października.

R.

Racibor błog. 29 sierpnia. Radogost 14 stycznia. Radomił 22 sierpnia. Radomiła 13 lipca. Radomir 28 stycznia. Radomyśl 27 grudnia. Radosław 8 kwietnia. Radosława 8 września. Radysław błog. 2 czerwca. Radzisław błog. 16 października. Radzisława 10 grudnia. Radzimir 12 września. Radziwój 10 lipca. Radzyń św. 12 lutego. Ratymir 19 stycznia. Rodomił 11 czerwca. Rodomir 16 listopada. Rodosław 15 lipca. Rodosława 2 marca. Rolisław

1 sierpnia. Rościsław 17 stycznia. Rościsława 4 września. Rosław 13 sierpnia. Rosława 7 października. Rozmysław 26 czerwca. Rusław 27 maja.

S.

Samomyśl 25 października. Samosław 1 grudnia. Sędzimir 20 listopada. Sędzisław 16 września. Sędziwój 8 listopada. Siemian 3 października. Siemisław 24 października. Skarbimir 26 stycznia. Sław 21 listopada. Sława błog. 12 sierpnia. Sławibor 11 grudnia. Sławogost 29 kwietnia. Sławobój 25 lutego. Sławój 9 czerwca. Sławomił 17 maja. Sławomiła 3 marca. Sławomir błog. 5 listopada. Sławomira 23 grudnia. Sławosz 25 lipca. Sobiebór 9 września. Sobiesław 20 sierpnia. Sobestyan 20 stycznia. Spitogniew 31 stycznia. Spitimir 26 kwietnia. Spiirsław 11 listopada. Spitosława 5 grudnia. Stanimir 2 października. Stanisław Kostka 18 listopada, Stanisław św. 8 maja. Stanisława św. 5 sierpnia. Stosław 21 lipca. Strachota (Metodius) 9 lipca. Strzeżymir 22 kwietnia. Strzeżysław 2 stycznia. Strzeżysława 15 maja. Sudomir 2 kwietnia. Światopełk 1 czerwca. Światosław 7 stycznia. Światosława 2 sierpnia. Światosz 12 marca. Świętobój 27 marca. Świętobór 6 kwietnia. Świętochna 11 lutego. Świętomir 28 lipca. Świętopełk 25 września. Świętorad 17 lutego. Świętosław 31 sierpnia. Świętosława 3 maja. Szczęsny św. 30 sierpnia. Szczesław 15 lutego. Szukosław 30 marca. Szulimir 30 maja. Szulisław błog. 7 lutego. Szulisława 3 grudnia.

T.

Tolimir błog. 12 lipca. Tomił 10 października. Tomiła 10 lutego. Tomir 27 listopada. Tomira 24 maja Tomisław błog. 21 grud. Tworzymir 28 lutego.

U.

Unisław 18 lipca.

W.

Wacław św. 28 września. Wacława błog. 15 kwietnia. Wanda 23 czerwca. Warcisław 1 listopada. Wawrzyniec 10 sierpnia. Wczesław 18 maja. Wierosław 27 lutego. Wielisław 4 lipca. Wielosława 18 lutego. Więcymił 26 maja. Więcysław 26 marca. Wieńczysław 4 maja. Wieńczysława 16 maja. Wiślimir 3 grudnia. Wisław błog. 7 czerwca. Wisława błog. 22 maja. Wit św. 15 czerwca. Witimir 2 maja. Witimir 2 listopada. Witomił 27 października. Witosław 22 stycznia. Witosława 4 lutego. Władybóg 28 października. Władybój 10 września. Władymir 19 kwietnia. Władymira 9 stycznia. Władysław św. 27 czerwca. Władysława 13 grudnia. Włodzimierz 16 stycznia. Włodzimira 11 sierpnia. Włodzisław 5 września. Włastibor 5 stycznia. Włastimił 25 czerwca. Włastimiła 3 stycznia. Włastimir 23 października. Włastimira 26 sierpnia. Włatisław 4 kwietnia. Włodzimir 14 listopada. Wodzisław 19 lipca. Wolidar 12 grudnia. Wollmir 15 grudnia. Wojmir 11 grudnia. Wojciech 23 kwietnia. Wojsław 6 marca. Wojsława błog. 8 października. Wrócisław 22 lutego. Wrocisława 23 stycznia. Wróciwój 26 grudnia. Wszebór 27 lipca. Wszemił 12 maja. Wszemiła 22 listopada. Wszemir 18 grudnia. Wszerad 13 listopada. Wszesław 18 maja. Wszewład 6 listopada. Wyszomił 29 czerwca. Wyszomir 12 czerwca. Wyszomir 28 sierpnia. Wyszosław 8 czerwca. Wyszosława 7 grudnia.

Z.

Zasław 5 października. Zbigniew 1 kwietnia. Zbigniewa 17 marca. Zbisław 24 marca. Zbisława

17 listopada. Zbroisław 28 czerwca. Zdobysław 31 lipca. Zdzisław 29 stycznia. Zdzisława 16 grudnia. Ziemisław 13 października. Ziemomyśl błogosł. 14 września. Ziemowit błog. 19 października. Znatisław 1 października.

Ż.

Żegota 1 lutego. Żelimir 22 września. Żelisław 23 lipca. Żyrosław 17 grudnia. Żytisława 17 października. Żytomir 7 listop. Żywisław 28 kwietnia.



Jarmarki na rok 1878.

Objaśnienie skróceń: b. na bydło; ch. chmiel; g. garnki; k. konie; kr. kramny; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; sk. skóry; św. świnie; zb. zboże; źr. źrebaki. d. dni. — Nazwiska miesięcy odpowiednio zrozumiale skrécone.

I. W obwodzie rejencyi poznańskiej.

Babimost (Bomst) 14mar., 28maja, 1paźdź., 19grud., kr., b., k.
Bledzewo (Blesen) 21mar., 5czer., 11wrześ., 13list, kr., b., k.
Bnin 12lut., 14maja, 21sierp., 12list., kr., b.
Bojanowo 26mar., 9lip., 2paźdź., 4grud. po 2 dni kr., b.
Borek 20marca, 10lipca, 11września, 30paźdź., kr., b.
Brójce (Brätz) 5marca, 16kwiet., 18czerw., 5list., kr., b., k.
Buk 30kwiet., 9lip., 10wrześ., 22paźdź., kr., b., k. po 2 dni.

Czempin 7maja, 2lipca, 24września, 12listopada, kr., b

Dobrzyca 6lutego, 24kwietnia, 7sierpnia, 20listop., kr., b.
Dolsk (Dolzig) 4kwiet, 8sierp., 10paź, 12grud., kr., b., k., św.
Dubin 5mar., 25czerw., 15paźdź., 3grud., kr., b., k., św.

Górka miejska (Görchen) 28mar., 28maja, 17wrześ., 31paźdz. kr., b.
Gostyń 19mar. 9lip. 10wrz. 29paź. kr. b. k, św., ow. po 3 d.
Grabów 26marca, 3lipca, 27sierpnia, 12listop. kr., b., k.
Grodzisk (Graetz) 12mar., 14maja, 3wrześ., 29paź. kr., b., k.

Jaraczewo 16kwiet., 25czerw., 15paźdź., 19grud., kr., b.
Jarocin 30stycz., 8maja, 14sierp., 6list., kr., b, k.
Jutrosin 26mar., 18czerw., 13sierp., 5list., kr., b., k.

Kamionna (Kähme) 14 mar., 2maja, 10lip., 12wrz., kr., b., k.
Kargowa (Unruhstadt) 15kw., 24czer., 23wrz., 11list., kr., b.
Kębłowo (Kiebel) 5mar., 2maja, 20sierp., 15paźdz., kr., b., k.
Kępno (Kempen) 4stycz. b., 1lutego b., 27lut. kr., b., k., 15mar. b., 5kwiet. b., 16kwiet. kr., b., k., 10maja b., 28czer. b., 19lip. b, 9sier. b., 22sier. kr., b., k., 13wrz. b., 4paźdz. b., 8list. b., 21list. kr., b., k., 20grud. b.
Kobylagóra 13lut, 22maja, 25wrześ., 11grud., kr., b., k.
Kobylin 2kwiet., 21maja, 6sierp., 19list., kr., b., k.
Kopanica (Köpnitz) 19lut., 23maja, 23lip., 11paź., kr., b., k.
Kostrzyn 22stycz., 16kwiet., 9lip, 22paźdz., kr. b.

Kościan (Kosten) 27mar., 5czer., 17wrz., 3grud., kr., b. po 2 d.
Koźmin 15stycz., 9kwiet., 27sierp., 12listop., kr., b. k.
Kórnik 5marca, 27czerwca, 3paźdz., 24grudnia kr., b.
Krobia (Kröben) 14lut., 11kwiet., 22sier. 21list., kr., b., k.
Krotoszyn 14marca, 2maja, 5wrześ., 19grud., kr., b.
Krzywiń (Kriewen) 10stycz., 26mar., 27czer., 24paź., kr., b.
Leszno (Lissa) 27lut., 26czer., 2paź., 4grud., kr., b. po 2 dni.
Lwówek (Neustadt b. P.) d. 26mar. kr. b., 28maja, 20sier., 19list. kr., b., k. po 2 d.
Międzychód (Birnbaum) 12mar., 25czerw., 24wrześ., 12list., kr., k., b., a 25wrześ. ch.
Międzyrzecz (Meseritz) 2kwiet., 3lipca, 15paźdz., 26listop., kr., b., k., św.
Mieszków 4kwiet., 27czerw., 10paźdź., 12grud., kr., b.
Miłosław 12mar., 4czerw., 17wrześ., 17grud., kr., b.
Mixtat 15stycz., 27mar., 4czer., 15paźdź., kr., b., k.
Mosina 19lut., 21maja, 13sierp., 24paźdz., kr., b.
Murowana Goślina 19lut., 2maja, 17paźdz., 17grud., kr., b.
Nowemiasto (Neustadt a. W.), 21marca, 6czerw., 17paźdz., 19grud., kr., b.
Nowy-Tomyśl (Neutomischl) 7mar., 9maja 2 d., 5grud. 2 d. kr., b., k., a 2paźdz., 3 d. kr., b., k., ch.
Oborniki 26mar., 14maja, 20sierp., 19list., kr., b.
Obrzycko 13mar., 28sierp., 30paźdz., 4grud., kr., b., k.
Odalanów (Adelnau) 26mar., 18czer., 3wrześ., 29paź., kr., b.
Opalenica 2kwietnia, 24września kr., b., k.
Osieczna (Storchnest) 26mar., 18 czer., 5wrz., 3gr., kr., b.
Ostroróg (Scharfenort) 13lut., 9maja, 7sierp., 7list, kr., b., k.
Ostrów (Ostrowo) 16kw., 23lip., 17wrz., 26list., kr. b. po 2 d.
Ostrzeszów (Schildberg) 19mar., 5czer., 24wrz., 3gr., kr., b.
Piaski (Sandberg) 12mar., 25czerw., 20sierp., 19list., kr., b.
Pleszew 28lut., 1mar., 13czerw., 19wrześ., 8grud., kr., b., po 2 d. a 19mar., 15paźdz. na b.
Pniewy (Pinne) 19mar., 16maja, 13sierp., 10grud., kr,, b., k.
Podzamcze 12mar., 11czerw., 10wrześ., 10grud., kr., b., k.
Pogorzela 26mar., 28maja, 24wrześ., 10grud., kr., b.
Poniec (Punitz) 14mar., 25lip., 12wrz., 28list., kr., b.
Pobiedziska (Pudewitz) 27lut., 3lip., 2paź., 11grud., kr. b. k.
Poznań 4kwietnia, 6 d., kr. 11kwietnia, 2 d. b., 11czerwca 3 d. na wełnę, 12czerwca 2 d., k. b., 4lipca 6 d., kr., 17lip. 2 d. b., 5wrześ. 2 d. b., 3paźdz. 6 d. kr., 12grud. 2 d. b., 15grud. 10 d. kr.

Pszczew (Betsche) 5lut., 7maja, 27sierp, 7list., kr., b.
Rakoniewice (Rakwitz) 9kwiet., 30lip., 26wrz, 3grud., kr., b.
Raszków 7mar., 4lip., 12wrześ., 24paźdz., kr., b.
Rawicz 4kwiet. 2 d., 4lip 2d., 10paźdz., 12grud., kr., b. 2 d.
Rogoźno (Rogasen) 19mar., 18czerw., 10wrześ., 12listop., kr., b. po 2 d.
Rostarzewo (Rothenburg) 26lut., 2lip., 27sier., 19list., kr., b.
Ryczywół (Ritschenwalde) 11kw., 4lip., 10paź., 5gr. kr., b.
Rydzyna (Reisen) 21mar., 14maja, 1paźdz., 10grud., kr., b.
Sarnowa 26lut., 30kwiet., 27sierp., 26list, kr., b.
Sieraków (Zirke) 7mar., 4lip., 19wrześ., 7list., kr., b., k.
Skwierzyna (Schwerin) 11kwiet., 27czerw., 29sierp., 24paź. kr., b., k.
Ślichtyngowa (Schlichtingsheim) 20lutego, 8maja, 28sierp., 27listop., kr., b.
Śmigiel 11kwiet., 13czerw., 19wrześ, 28list., kr., b.
Śrem (Schrimm) 19mar., 4czer., 3wrz., 17grud., po 2 d. kr. b.
Środa 8stycz., 9kwiet., 13sierp., 29paźdz., kr., b.
Stęszewo 5mar., 4czerw., 27sierp., 19list., kr., b.
Sulmierzyce 12lut., 11czerw, 13sierp., 5list., kr., b.
Swarzędz (Schwersenz) 4kw., 23maja, 19wrz., 31paź., kr. b. k.
Święcichowa (Schwetzkau) 12lut., 11czer., 10wrz., 12list.. kr. b.
Szamotuły (Samter) 27mar., 16lip., 3paź., 21list., kr., b., k.
Trzciel Wielki (Alt-Tirschtiegel) 9kwiet., 29list., kr., b.
Trzciel Mały (Neu Tirschtiegel) 21maja, 8paźdz. kr. b.
Wielichowo 5lut., 7maja, 13sierp., 5list., kr., b.
Wolsztyn 2kwiet., kr. b. zb 6sierp., kr. b. zb. 17wrześ. (2 d.) kr. b. zb. ch., 5list. kr. b. zb.
Wronki 4kwiet., 11lip., 17paźdz, 19grud. kr., b., k.
Września (Wreschen) 9kwiet., 2 lip., 1paźdź., 3grud., kr., b.
Wschowa (Fraustadt) 7mar., 2maja, 26wrześ., 21list., po 2 d. kr., b.
Xiąż 2kwiet., 21maja, 10wrześ., 5grud. kr., b.
Zaniemyśl (Santomischl) 26lut., 28maja, 27sier., 10grud., kr. b.
Zbąszyn (Bentschen) 4kwiet., 27czerw., 12wrześ., kr., b., k., a 31paźdz. kr., b., k., ch.
Zduny 28mar., 23maja, 26wrześ., 28list., kr., b.
Żerków 19marca, 25czerw., 24wrześ., 12list. kr. b.

II. W obwodzie rejencyi Bydgoskiej.

Barcin 25kwiet., 19czerw., 28sierp., 31paźdz., kr., b., k.
Białośliwie (Weissenhöhe) 14mar., 2maja, 8paź., 18grud. b.
Budzyn 9kwiet., 5czerw., 3paźdz., 10grud., kr., b.
Bydgoszcz (Bromberg) 2kwiet. (3 d. kr., 2 d. b.), 9lipca (3 d. kr., 2 d. b.), 24wrześ. (3 d. kr., 2 d. b.), 3 grud. (3 d. kr., 2 d. b).

Chodzież 15kwiet., 12czerw., 17wrześ., 23grud. kr. b.
Czerniejewo (Schwarzenau) 26lut., 28maja, 10wrześ., 10grud. kr., b., k.
Czarnków (Czarnikau) 12lut., b., k., 12mar. (2 d.) kr., b., k., 30kwiet., b., k., 4czerw. (2 d. kr. b. k.), 16lip. b., k., 24wrześ. (2 d. kr., b., k.), 29paźdz b., k., 3grud. (2 d. kr., b., k.)

Fordon 19mar., 18czer., 17wrześ., 26list., kr., b.

Gąsawa 18mar., 3lip., 9paźdz., 27list., kr. b., k.
Gębice 6mar., 28maja, 27sierp., 29paźdz., kr., b., k.
Gniewkowo 2kw., 2lip., 10wrz., 29paź., po 2 d. kr., b.
Gniezno (Gnesen) 4lut., 29kwiet. kr b. k., 30kwiet., (5 d. k.), 29lipca, 28paźdz. po 2 d. kr. b. k.
Gołańcz 12mar. kr. b. k., 14maja (b.), 9lip. kr. b. k., 1paź. kr. b. k., 29paźdz b. k., 19list. b. k. po 2 d. na kr. b. k.

Inowrocław 10kwiet kr., 26czerw. kr. b., 4wrześn. kr. b., 6list. kr. po 2 d.

Janówice 3kwiet., 27czerw., 2paź., 11grud., kr., b., k.

Kcynia (Exin) 21mar., 23maja, 22sierp. 6list. kr. b. k.
Kiszkowo (Welnau) 11kw., 11lip., 5wrz., 7list., kr., b., k.
Kłecko 16kwiet., 9lip., 24wrześ., 17grud. kr., b., k.
Koronowo 28mar., 27czer., 29sier., 24paź. kr., b., k po 2 d.
Kruświca 4kwiet., 4lip., 29sierp., 31paźdz., kr., b.
Kwieciszewo 10kwietnia, 6listopada kr., b., k.

Łabiszyn 14mar., 27czer., 26wrześ., 14list., kr., b., k.
Łekno 26mar., 21maja, 17wrześ., 26listop., kr., b., k.
Łobżenica (Lobsens) 11kwiet., 18czer., 18wrz., 9list. kr., b.
Łopienno 7mar., 6czerw., 8sierp., 14list., kr., b., k.

Margonin 1maja, 3lip., 4wrześ., 30paźdz., b., kr
Miasteczko (Friedheim) 26marca, 21listop., kr., b., k.
Mielżyn 15kwiet., 8lip., 8wrześ., 12list. kr., b., k.
Mieścisko 5mar., 28maja, 8paźdz., 10grud., kr. b. k.
Mogilno 26mar., 25czer., 17wrześ., 26list., kr. b., k.

Mrocza 10kwiet., 5czer., 7sier., 23paź., kr., b., k. po 2 d.

Nakło (Nakel) 25stycz. i 22lut., b. k., 20mar., 12czer., 14sier., 9paźdz., kr. b. k., a 15list., 20grud. b., k.

Pakość 3kwiet., 3lipca, 3paźdz., 5grud., kr., b., k.
Powidz 17kwiet., 6czerw., 12wrześ., 19grud., kr., b., k.
Piła (Schneidemühl) 18lut., 18mar., b. k., 19mar. kr., 13 maja b., 17czer. b. k., 18czer. kr., 19sier. b k., 21paź. b. k., 22paź. kr., 18list. b. k., 16grud. b. k., 17grud. kr.

Rogowo 5mar., 18czerw., 22paźdz., 17grud., kr., b., k.
Rynarzewo 26mar., 28maja, 3wrześ., 19list., kr., b., k.

Skoki (Schocken) 2kwiet., 25czer., 20sier., 5list., kr, b., k.
Solec (Schulitz) 14lut., 16maja, 16sier., 14wrześ., kr, b., k.
Strzelno 16kwiet (2 d. kr. b. k.) 18czerw., 24wrześ., 12list. kr. b. po 2 d.
Szubin 9kwiet., 25czer., 24wrześ., 12list., kr. b. k.
Szamocin 11lut b., 2kwiet. kr. b., 6maja b., 4czer. kr. b., 5sierp. b., 15paź. kr. b., 11list. b., 3grud kr. b.

Trzcianka (Schönlanke) 8kwiet. b. k., 9kwiet. kr., 25czerw. b. k., 18wrześ. b. k., 19wrześ. kr., 10grud. kr. b. k.
Trzemeszno 12mar., 4lip., 1paź., 10grud. kr. b. k. św. po 2 d.

Ujść 14mar., 6czerw., 26wrześ., 19grud., kr, b., k.

Wągrowiec 10kwietnia, 26czerwca, 28sierpnia, 23październ. kr., b., k. po 2 dni.
Wieleń (Filehne) 14lut. b. k., 20mar. kr. b., 26czer. kr. b., 10wrześ. kr. b., 28paźdź. b. k., 12grud. kr. b. po 2 d.
Witkowo 27mar., 26czer., 18wrześ., 20list. kr. b. k.
Wyrzysko (Wirsitz) 28mar., 27czerw., 30paźdź., 28listop. kr., b., k.
Wysoka (Wissek) 7mar., 9maja, 8sierp., 7list. k., b., k.

Żerniki wieś w Wągrowieckiem 9kwiet., 12list., kr., b., k.
Żnin 11kwiet., 5czerw., 11lip., 24paźdz. kr., b., k.

III. W obwodzie rejencyi kwidzyńskiêj.

Barbarka pod Toruniem 13maja kr.
Białybork (Baldenburg) 12mar., 18czerw., 10wrześ., 12list. kr., b., k.
Biskupiec (Bischofswerder) 21mar., b. k., 26mar., kr., 4lip. b. k., 9lip. kr., 10paźdz., b. k., 15paźdz. kr., 12grud. b. k., 17grud. kr.
Brodnica (Strassburg) 29mar. b. k., 1kwiet. kr., 14czerw. k. b., 17czerw. kr., 13wrześ. b. k., 16wrześ. kr., 15list. b. k., 18list. kr.
Brusy 7maja, 10września kr., b., k.
Brzeźno (Adl. Briesen) 29kwiet., 22lip., 9wrz., 25list., kr. b. k.

Chelmno (Culm) 7stycz., 27czer., 10paźdz., 12list., kr., b., k., a na b. 4mar., 1kwiet., 6maja, 26sier., 5wrześ. 2grud.
Chełmża (Culmsee) 1kwiet., 1lip., 23wrześ. 25list. kr., b., k.
Chojnice (Konitz) 27mar., 27czer., 19wrz., 28paź. kr., b., k.
Czarnowo, wieś w pow. toruńsk. 11listop., kr.
Czersk 12mar., 18czerw., 3wrześ., 5list. kr., b., k.
Człuchow (Schlochau) 14marca, 20maja, 10paźdz. 2grudnia, kr., b., k.
Człopa (Schloppe) 5mar. b. k., 6mar. kr., 29kwiet. b. k., 30kwiet., kr., 28maja b. k., 29maja kr., 9lip. b. k., 10lip. kr., 20sierp. b. k., 21sierp. kr., 1paźdz. b. k., 2paźdz. kr., 12list. b. k., 13list., kr., 11grud. b. k., 12grud. kr.

Dragas 5wrześ. b. k. źr.

Flötenstein 26kwiet., 26sierp., 14paźdz., kr., b., k.
Friedland pow. wałecki 10kwiet. b. k., 11kwiet. kr., 5czer. b. k., 6czer. kr., 25wrześ. b. k., 26wrz. kr., 19grud. kr.
Friedland pr. 4kwiet., 3czer., 11lip., 30wrześ., kr., b., k.

Gardeja (Garnsee) 9stycz. b. k., 10stycz. kr., 3kwiet. b. k., 4kwiet. kr., 3lip. b. k., 4lip. kr., 16paź. b. k., 17paź. kr.
Gniew (Mewe) 29mar. b. k., 1kwiet. kr., 21czer. b. k., 24 czerw. kr., 27wrz. b. k., 30wrz. kr., 8list. b. k., 11list. kr.
Golub 2kwiet., 4czerw., 17wrześ., 19list. kr. b. k.
Grabia 25lut., 3czer., 26sier., 21paź., kr., b., k.
Górzno 26mar., 18czer., 20sier., 17grud., kr., b., k.
Grudziądz (Graudenz) 29kwiet., 24czerw., 26sierp, 18list. kr. b. k., a 27sierp. na źr.

Hamersztyn (Hammerstein) 10kwiet., 17czerw., 19sierp., 21 paźdz., kr., b., k.

Iława (Deutsch Eylau) 27mar. pł., 29mar. b. k., 2kwiet. kr., 3lip. pł., 12lip. b. k., 16lip. kr., 28sierp., pł., 30sierp. k. b., 3wrześ. kr., 8list. b. k., 12list. kr.

Jabłonowo 18mar., 15kwiet., 13maja, 8lip., 12sier., 9wrześ., 28paźdz., kr., b., k.
Jastrów 27mar. kr. b. k., 31maja kr., 3lip. b. k., 4lip. kr., 22sierp. kr., 15paźdz. b. k., 16paźdz. kr., 11listop. kr., 20grud. kr.

Kamień (Kammin) 21mar., 1maja, 1lip., 14paźdz., kr., b., k.
Kiełbasin 5września, 2grudnia kr.
Kisielec (Freystadt) 15mar. b. k., 19mar. kr., 14czer. b. k., 18czerw. kr., 6wrześ. b. k., 10wrześ. kr., 22list. b. k., 26list. kr.
Kościelna Jania (Kirchenjahn) 14mar., 12list., kr., b., k.
Kowalewo (Schönsee) 11mar., 14paźdz., kr., b., k.
Krojanka 21mar., 16maja, 26sierp., 24paź., kr., b., k.
Kurzętnik (Kauernick) 2maja, 13czerw., 11lip., 12wrześ., 24paźdz., kr., b., k.
Kwidzyn (Marienwerder) 26mar. b. k., 27mar. kr., 25czerw. b. k., 26czerw. kr., 4wrześ. źr., 10wrześ. b. k, 11wrz. kr., 12list. b. k., 13list. kr.
Kiszbork (Christburg) 15mar. b. k., 18mar. kr., 19czer. pł., 21czer. b. k., 24czer. kr., 12wrześ. źr., 13wrześ. b. k., 16wrześ. kr., 6list. źr. 2 d., 8list. b. k., 11list. kr.

Landek miasto 8kwiet., 24czerw., 23wrześ., 18list., kr., b., k.
Leśno 29kwiet., 27maja, 11listop., kr., b., k.
Lidzbark (Lautenburg) 15lut. b. k, 18lut. kr., 17maja b. k., 20maja kr., 20wrześ. b. k., 23wrześ. kr, 6grud. b. k., 9grud. kr.
Lisnowo (Gr. Leistenau) 11mar., 16grud., kr., b., k.
Lissewo 18czerw., 7listop., kr., b., k.
Lubawa (Löbau) 28mar. b. k., 3kwiet. kr., 4lip. b. k, 10lip. kr., 26wrześ. b. k., 2paźdz. kr., 7list. b. k., 13list. kr.
Lubicz 15 kwiet., 4listop., kr., b., k.

Łasin (Lessen) 15kwiet., 11lip., 3paź, 14list., kr., b., k.

Młyniec wieś w pow. toruń. 23maja, 26wrześ. kr., b., k.
Mynsterwałd 27maja, 23wrześ., kr., b., k.

Nawra 8kwiet, 17czerw., 9wrześ., 28paźdz., kr., b., k.
Niewieścin 3czerw., 23wrześ., kr., b., k.

Nowe (Neuenburg) 17maja b. k, 20maja kr., 12lip. b. k., 15lip. kr., 30sierp. b. k., 2wrześ. kr., 25paźdź, b. k., 28paźdź. kr.

Nowemiasto (Neumark) 4kwiet. b. k., 8kwiet. kr., 23maja b. k., 27maja kr., 16czerw. 7 d. pł., 22sierp. b. k., 26 sierp. kr., 31paźdz. b. k., 4list. kr.

Osie 11kwiet., 10paźdz. kr., b., k.

Papowo biskupie p. Chełmnem 4czerw., 17wrześ., kr.

Piaseczno (Pehsken) 9wrześ., kr., b., k.

Płużnica 11mar., 18list., kr., b., k.

Podgórz 29kwiet., 2paźdz., kr., b., k.

Podstolin (Pestlin) 14stycz, 15kwiet., 11czer., 23wrz. kr. b. k.

Prabuty (Riesenburg) 9kwiet. b. k., 11kwiet. kr., 25czer. b. k., 27czerw. kr., 24wrześ. b. k., 26wrześ. kr, 19list. b. k., 21list. kr.

Radzyn (Rehden) 4mar. b. k, 8kwiet. kr. b. k., 6maja b. k., 3czerw. kr. b. k., 16wrześ. b. k., 14paźdz. kr. b. k., 11 list. kr. b. k., 2grud. b. k.

Rederzyce w pow. wałeckim 7maja, 25wrześ., kr., b., k.

Sępolno (Zempelburg) 9kwiet., 28maja, 1paź., 12list., kr., b., k.

Śliwice W. wieś w pow. choj. (Gr. Schliwitz) 1lip., 2wrześ. kr., b., k.

Starytarg (Altmarkt) 10maja kr., 13czer. b. k., 16paź. b. k.

Susz (Rosenberg) 8mar. b. k., 12mar. kr., 31maja b. k., 4 czer. kr., 23sierp. b. k., 27sierp. kr., 25paź. b. k., 29 paźdz. kr.

Świecie (Schwetz) 4lut., 8kwiet., 13maja, 17czerw., 19sierp., 16wrześ., 14paźdz., 9grud., kr., b., k.

Sypniewo (Zippnow) 8maja, 13listop, kr.

Szarnsee 23kwiet., 11list kr. b. k.

Sztum 8lutego b. k., 11lut. kr., 17maja b. k., 20maja kr., 23sierp. b. k., 26sierp. kr., 15list. b. k., 18list. kr.

Toruń (Thorn) 3stycz. 4czerw. 25paźdz. kr. po 8 d. W każdy czwartek b. k., 13czerwca 2 d. wełna.

Tuchola (Tuchel) 1kwiet., 3czerw., 15lip., 26sierp., 22paź., 19list., kr., b., k.

Tuczno (Tütz) 1kwiet., 3czerw., 24wrześ., 6list., kr., b., k. a 6list. także na źr,

Tychnowy (Tiefenau) 12lut., 18czerw., kr., b, k.

Topólno, wieś w pow. świeckim 14stycz., 11lut., 11mar., 15kwiet, 6maja, 4czerw., 1lip., 5sierp., 10wrześ., 1paź., 4list., 2grud., kr., b., k.

Wałdowo wieś w pow. złotowskim 27maja, 5list., kr., b., k.
Walichnowy (Gr. Falkenau) 1lip., kr., b., k.
Wałcz (Dt. Crone) 4mar. b. k., 5mar. kr., 15kwiet. b. k., 16kwiet. kr., 27maja b. k., 28maja kr., 25czerw. b. k., 26czerw. kr., 29lipca b. k., 30lipca kr., 16wrześ. b. k., 17wrześ. kr., 4listop. b. k., 5listop. kr., 17grud. b. k., 18grud. kr.
Wąbrzeźno (Briesen) 8stycz., 5lut., 5marca, 2kwiet. b., k., 10kwiet. kr. b. k., 7maja b. k., 4czerw. b. k., 26czerw. kr. b. k., 3wrześ. b. k., 18wrześ. kr. b. k., 1paź. b. k., 5list. b. k., 13list kr. b. k., 3grud. b. k.
Więcbork (Vandsburg) 21lutego b. k., 19marca kr. b. k., 29kwietnia kr. b. k., 23maja b. k., 24czerwca kr. b. k., 5wrześ. b. k., 10paźdz. kr. b. k., 7list. b. k.

Złotów (Flatow) 16kwiet., 4czerw., 24wrześ., 12list., kr., b., k.
Złotowo wieś w pow. lubawskim 30lip. 7 d. pł., 6sierp. kr.
Ziethen 8maja, 16paźdz., kr., b., k.

IV. W obwodzie rejencyi królewieckiej.

Alberga 15lut. b. k., 19lut. kr., 10maja b. k., 14maja kr., 30sierp. b. k., 3wrześ. kr., 15list. b. k., 19list. kr.
Altstadt 13maja, 3paźdz. kr.

Barciany (Barten) 26kwiet. b. k., 30kwiet. kr. 2 d., 16maja pł. 30 d., 26lip. b. k., 30lip. kr. 2 d., 27wrześ. b. k., 1paźdz. kr. 2 d., 6grud. b. k., 10grud. kr. 2 d.
Bartoszyce (Bartenstein) 15mar., 17maja k. b., 21maja kr. 2 d, 17czer. pł. 6 d., 27wrz. 22list. b. k., 26list. kr. 2 d.
Bierzwałd (Bieberswalde 12mar., 9lip. 3grud. pł.
Bisztynek (Bischofstein) 10stycz. b. k., 14stycz. kr. 2 d, 4kwiet. b. k., 2lip. pł., 4lip. b. k. 8lip. 2 d. kr., 26wrz. b. k., 17paźdz. b. k., 21paźdz. kr. 2 d., 19grud. b. k.
Biskupice (Bischofsburg) 1lut. b. k., 4lut. kr. 2 d., 29mar. 26kwiet. b. k., 29kwiet. kr. 2 d., 21czerw. b. k, 12lip. b. k, 15lip. kr. 2 d, 16sierp. 13wrześ. 31paźdz. b. k., 4listop. kr. 2 d.
Brauensberga 11stycz. b., 14stycz. kr. 3 d., 17czerw. pł. 6 d., 21czerw. b., 24czerw. kr. 3 d, 11paźdz. b., 14paźdz. kr. 3 d., 21paźdz. pł. 6 d., 16grud. źr. 3 d.

Dąbrówno (Gilgenburg) 11mar. b. k., 12mar. kr., 17czerw. b. k., 18czerw. kr, 26sierp. b. k, 27sierp. kr., 4list. b. k., 5list. kr.
Dobremiasto (Guttstadt) 7lut. b. k., 11lut. kr. 2 d., 11kwiet. 31maja b k., 3czerw. kr. 2 d, 24czerw. pł., 5wrześ. b. k. 9wrześ. kr. 2 d., 7list. b. k., 11list. kr. 2 d., 5grud. b. k.
Döbern 22stycz. b. k, 23stycz. kr., 18czerw. b. k., 19czerw. kr., 22paźdz. b. k., 23paźdz. kr.
Domnowo (Domnau) 8mar. b. k., 12mar. kr. 2 d., 8czerw. pł., 14czerw. b. k., 18czerw. kr. 2 d., 13wrześ. b. k., 17wrześ. kr. 2 d., 6grud. b. k., 10grud. kr. 2 d.
Drengfurth 1lut. b. k., 5lut. kr. 12kwiet. b. k., 16kwiet. kr.., 2sierp. b. k., 6sierp. kr., 31paźdz. b. k., 5list. kr.

Frauenburg 14mar. b. k., 18mar. kr., 16maja b. k., 20maja kr., 22sierp. b. k., 26sierp. kr., 14list. b. k., 18list. kr.
Frydland 1mar b. k., 5mar. kr. 2 d., 31maja b. k., 4czerw. kr. 2 d., 6wrześ. b. k, 10wrześ. kr. 2 d., 8listop. b. k., 12list. kr. 2 d.
Friedrichshof 27lut, 7sierp., 20list., kr., b., k.

Gerdawy 8mar. b. k., 13mar. kr., 21czerw. b. k., 26czerw. kr., 16sierp. b. k., 21sierp. kr., 1list. b. k., 6list. kr.
Garsdy w Rosyi 16mar., 5maja, 11paźdz. jarmark.

Hilsberk (Heilsberg) 28mar. b. k., 26czerw. pł., 27czerw. b. k., 1lip. kr. 2d., 24paźdz. b. k., 28paź. kr. 2 d., 12grud. b. k.
Holand 25mar. b. k., 27mar. kr. 2 d., 22maja b. k., 3czrw. b. k., 5czerw. kr. 2 d., 16wrześ. b. k., 18wrześ. kr. 2 d., 9paźdz. b. k., 9grud. b. k., 11grud. kr. 2 d.

Jeława (Pr. Eylau) 18stycz. b. k., 22stycz. kr., 12kwiet. b. k., 16kwiet. kr., 5czerw. pł. 2 d., 19lip. b. k., 23lip. kr., 25paźdz. b. k., 29paźdz. kr.
Jedwabno 28mar., 3paźdz., kr., b., k.
Jerzwałd (Geyerswalde) 4czerw., 10grud., kr., b., k.
Jeziorany (Seeburg) 24stycznia b. k., 28stycz. kr. 2 d., 8kwiet. b. k., 29kwiet. pł. 2 d., 9maja b. k., 13maja kr. 2 d., 18lip. b. k., 22lip. kr. 2 d., 12sierp. pł. 2 d, 22 sierp. b. k., 14list. b. k., 18list. kr. 2 d.

Kaimy (Caymen) 26mar., 24wrześ. k. b.
Kłajpeda (Memel) 24czerw. b. k. 2 d., 5lip. kr. 7 d., 21 paźdz. b. k. 2 d.
Kranz 8lipca, 5sierpnia kr.
Krzyżbork (Creuzburg) 25stycz. b. k., 29stycz. kr., 10maja b. k., 14maja kr., 28czerw., 2sierp. drobiazg, 30sier. b. k., 3wrześ. kr., 27wrześ. drobiazg, 8list. b. k., 12list. kr.
Krotynga (Dt. Crottingen) 11stycz., 5kwiet., 11paźdz. k. b.
Krotynga na Litwie 6stycz., 2lut., 14kwiet., 3maja, 21czer., 2sierp., 4paźdz. jarmark.
Królewiec (Königsberg) 11czerw. pł. 6 d., 17czerw. kr. 8 d., 24czerw. weł. 3 d., 19grud. kr. 10 d.
Kumeny (Cumehnen) 29mar., 20wrześ., kr., b., k.

Landsberg 1lut. b. k., 4lut. kr., 3maja b. k., 6maja kr., 26 lip. b. k., 29lip. kr., 11paź. b. k., 14paź. kr.
Langheim 12czerw., 13list. kr.
Liebstadt 22lut. b. k., 26lut. kr. 2 d., 3maja b. k., 7maja kr. 2 d., 5lip. b. k., 8lip. pł., 9lip. kr. 2 d., 15list. b. k., 19list. kr. 2 d.
Lubawa (Labiau) 29mar. b. k., 6maja kr. 2 d., 26czer. pł., 28czerwca b. k., 1lipca kr. 2 d., 11październ. b. k., 14 paźdz. kr. 2 d.

Lukła (Locken) 9lip. b. k., 11lip. kr., 19list. b. k., 21list. kr.

Melauki (Mehlauken) 20czerw. b. k., 21czerw. kr., 3paźdz. b. k., 4paźdz. kr.
Melzak 24stycz. b. k., 28stycz. kr. 2 d., 4kwiet. 27czer. b. k., 1lip. kr. 2 d., 24sierp. b. k., 31paźdz. b. k., 4list. kr. 2 d.
Mensgut 23maja, 28list., kr., b., k.
Miłomłyn 25stycz. b. k., 29stycz. kr, 10maja b. k., 14maja kr., 9sierp. b. k., 13sierp. kr., 25paź. b. k., 29paź. kr.
Młynary (Mühlhausen) 18mar. b k, 20mar. kr. 2 d., 15lip. b. k., 17lip. kr. 2 d., 23wrześ. b. k., 25wrześ. kr. 2 d., 16grud. b. k., 18grud. kr. 2 d.
Morąg (Mohrungen) 12mar. b. k., 14mar. kr. 2 d., 18czerw. b. k., 20czerw. kr. 2 d., 8lip. pł., 10wrześ. b. k, 12wrz. kr. 2 d., 10grud. b. k., 12grud. kr. 2 d.
Mułczyn (Muldschen) 13lip. b. k., 23lip. kr.
Nibork (Neidenburg) 21stycz. b. k. św., 23stycz. kr., 24czer. b. k. św., 26czerw. kr., 16wrześ. b. k. św., 18wrześ. kr,
Nordenburg 4stycz. b. k., 8stycz. kr., 29mar. b. k., 2kwiet. kr., 28czerw. b. k., 29czerw. pł. 14 d., 2lipca kr., 8list. b. k, 12list. kr.
Nowezgorzelice (Brandenburg) 1lut. b. k., 4lut. kr. 2 d., 30sier. b. k., 2wrześ. kr. 2 d.
Olsztyn (Allenstein) 7marca, 11kwiet. b. k, 15kwiet. kr., 2maja b. k, 11czerw. len, 13czerw. b. k, 17czerw. kr., 19wrześ. b. k., 23wrześ. kr., 12grud. b. k., 16grud. kr.
Olsztynek (Hohenstein) 25mar. b. k., 26mar. kr., 1lip. b. k., 2lip. kr., 16wrz. b. k., 17wrz. kr., 25list. b. k., 26list. kr.
Opaleniec 7maja, 29paźdz., kr., b., k.
Orneta (Wormdit) 3stycz. b. k., 7stycz. kr. 2 d., 17kwiet. b. k., 11czerw. pł., 13czerw. b. k., 17czerw. kr. 2 d., 9sierp. 17paźdz. b. k., 21paź. kr. 2 d., 21paź. pł.
Osteroda 1kwiet. b. k., 3kwiet. kr., 24czerw. b. k., 26czerw. kr., 2wrześ. b k., 4wrześ. kr., 11list. b. k, 13list. kr.
Pasim (Passenheim) 26mar. b. k., 28mar. kr., 4czerw. b. k., 6czerw. kr, 27sierp. b. k., 29sierp. kr., 17grud. b. k., 19 grud. kr.
Perwilty 16maja, 19czerw., 10lip., 21sierp., 11wrześ., 16 paźdz. drobiazg.
Piława (Pillau) 8maja, 15paźdz., kr. po 2 d.
Pobety (Pobethen) 11mar., 23wrześ. kr. b.
Połąga, Polangen na Litwie 5mar., 6lip. jarmark.
Prekulus 12kwiet. b. k., 15kwiet. kr., 21czerw. b. k., 13 wrześ. b. k., 16wrześ. kr.

Rastenbork 7stycz. b. k., 8mar. kr. 2 d, 6maja b. k., 3czer. pł. 3 d., 1lip. b. k., 14paź. b. k., 16paźdz. kr. 2 d.
Reszel 3stycz b. k., 7stycz kr., 21mar. b. k., 2maja b. k., 6maja kr., 27maja pł. 8 d., 13czerw. b. k., 19wrz b. k., 23wrześ. kr., 21list. b. k., 25list kr.
Rybaki (Fischhausen) 26lut., 18czerw., 8paźdz., 10grud., kr. po 2 d.

Schaaksvite 18lut., 19lip., 25paźdz. kr.
Soldau (Działdów) 5lut. b., 6lut. kr., 30kwiet b. ow. len, 1maja kr., 2lip b., 3lip. kr., 24wrześ. ow. b. len, 25wrz. kr.
Schönbruch 19lut., 28maja, 3grud. kr.
Szwansfeld 6maja, 11listop. kr.
Sępopol (Schippenbeil) 5kwiet. b. k., 10kwiet. kr. 2 d., 28 maja pł. 3 d., 3czerw. pł. 3 d. 5lip. b. k., 10lip. kr. 2 d., 20wrz. b. k., 25wrz. kr. 2 d, 15list. b. k., 20list. kr. 2 d.
Św. Lipka (Heiligelinde) 4czerw. kr. pł. 3 d.
Św. Siekierka (Heiligenbeil) 1mar. b. k., 4mar. kr. 2 d., 3lip. pł, 5lip. b. k., 8lip. kr. 2 d., 16sierp. b. k., 25 paźdz. b. k., 28paźdz. kr. 2 d.
Szczytno (Ortelsburg) 12lut. b. k, 14lut. kr., 9kwiet. b. k., 11kwiet. kr., 19czerw. pł. 6 d., 13sierp. b. k., 15sierp. kr., 12list. b. k., 14list. kr.

Tharau 20mar. b. k., 21mar. kr., 16paźdz. b. k., 17paź. kr.
Tapiawa (Tapiau) 2kwiet. b. k., 3kwiet. kr., 29maja kr. 8paźdz. b. k., 9paźdz. 18grud. kr.

Wargi 16września kr.
Wielbark (Willenberg) 9mar. b. k., 11mar. kr., 22czerw. b. k., 24czerw. kr., 14wrześ. b. k., 16wrześ. kr., 7grud. b. k., 9grud. kr.
Wartenburg 28mar. k. b., 1kwict. kr. 2 d., 31maja k. b., 3czerw kr. 2 d., 4lipca pł. 2 d., 22lipca b. k., 26wrześ. pł. 2 d., 4paźdz. b. k., 18paźdz. b. k., 21paź kr. 2 d., 29list. b. k., 2grud. kr. 2 d.
Wieława (Wehlau) 12kwiet. b. k., 15lipca pł. 6 d., 16lip. k. 3 d., 17lipca skóry, 19lipca b., 23lipca kr. 2 d., 25 paźdz. b. k., 29paźdz. kr. 2 d.
Wolfsdorf 25lut. b. k., 27lut. kr., 18list. b. k., 20list. kr.

Zewald (Saalfeld) 1mar. b. k., 5mar. kr. 2 d, 11czerw. pł., 14czerw. b. k., 18czerw. kr. 2 d., 6wrześ. b. k., 10wrz. kr., 2 d, 15list. b. k., 19list. kr. 2 d.
Zinten 29mar. b. k., 2kwiet. kr. 2 d., 10maja b. k., 12lip. b. k., 16lip. kr. 2 d., 17paźdz. b. k., 22paź. kr. 2 d.

V. W rejencyi gdańskiej.

Elbląg (Elbing) 6maja kr. 8 d., 11list. kr. 8 d. W każdy czwartek, jeżeli nie przypada święto, jarmark na b. k.
Gdańsk (Danzig) 5sierp. kr. 14d., 5sierp. k. 6 d.
Gowidlino 4kwiet., 19grud. św.
Kartuzy (Carthaus) 6mar. b., 8maja, 16paź. kr. b., 27list. b.
Kełpin 2paźdz. kr. b.
Kiszawa (Alt-Kyschau) 30kwiet., 13list., kr. b.
Kolebki 21mar, 13czerw., 10wrześ. kr.
Kościerzyna (Barent) 16kw., 18czer., 10wrz., 5list. kr. b.
Krokowa 26lut., 7maja, 24wrześ., 26list. kr. b.
Lipusz 2 lip., 1paźdz., kr. b.
Luzino 5listop. b. kr.
Malbork 15kwiet. b. k., 6maja kr. 2 d., 31maja k. zbytkowe 2 d., 8lip. b. k, 21paź. kr. 3 d., 21paź. b. k.
Neuteich 14mar., 25czerw., 23lip., 15paź. b. k.
Oliwa 7maja, 15paźdz., kr. b. k.
Pogódki 7maja, 29paźdz., kr. b.
Puck 12mar, 4lip. kr. b., 22paźdz., 17grud. kr. b.
Przywidz (Mariensee) 3maja, 22maja, 17wrzes., 4paź. kr. b.
Rumia 17wrześ. kr.
Skarszewy (Schönek) 26lut. b.. 27lut. kr., 12mar. św., 9kw. św. 25czer. b., 26czer. kr., 9lip. b., 10lip. kr., 10wrz. św., 15 paź. b., 16paź. kr., 5list. św., 19list. św., 10grud. św.
Sierakowice 14maja, 9lip., 20sierp., 12list. kr. b.
Św. Wojciech 21maja kr. 2 d.
Straszyn 5list., 3grud. k. b.
Szenwalde 16lip., 5grud. kr. b.
Stangenwalde 27mar., 13grud. św.
Szembork 28maja, 30paźdz. św.
Starogard 5kw. b. k., 9kw. kr. 2 d., 21czer. b. k., 25czer. kr. 2 d., 20wrz. b. k., 24wrz. kr. 2 d., 25paź. b. k., 29 paźdz. kr. 2 d.
Stężyce (Stendsitz) 9maja kr. b., 28list. kr. b., 3 i 10grud. św., 17 i 31grud. św.
Sulęcin 17maja, 25wrześ. kr. b.
Tczew (Dirschau) 29mar. b. k., 1kw. kr., 28czer. b. k., 1lip. kr., 13wrz. b. k., 16wrz. kr., 15list. b. k., 18list. kr.
Tolkmicko 7stycz., 22lip., 7paźdz. kr.
Tychnów (Tiegenhof) 24maja b. k., 28maja kr., 27wrześ. b. k., 1paźdz. kr.
Wejerowo (Neustadt) 5lut., 2maja, 18czerw., 3paź., 12list., 19grud. kr. b. k.
Żukowo (Zuckau) 25czerw., 29list. kr. b.
Zünder Gr. 5wrześ. żr.

VI. W obwodzie rejencyi gąbińskiej.

Biała 18mar. b. k., 19mar. kr., 3czerw. b. k., 4czerw. kr., 9wrześ. b. k., 10wrześ. kr., 9grud. b. k, 10grud., kr.
Boże (Bosemb) 5 wrześ. b, k., kr.
Darkiemy (Darkehmen) 20mar. b. k., 21mar. kr., 17lip. b. k. pł., 18lip. kr., 4wrześ. 2 d. źr., 11wrześ. b. k. pł., 12wrześ. kr., 18grud. b. k., 19grud. kr.
Elk (Lyck) 8kwiet. b. k, 9kwiet. kr., 11czerwca pł. 8 d., 17czerw. b. k., 18czerw kr., 12sierp. pł. 8 d., 19sier. b. k., 20sier. kr., 2grud. b. k., 3grud. kr.
Gąbin (Gumbinnen) 1mar. b. k., 4mar. kr. 3 d., 21czer. b. k., 24czer. kr. 3 d., 24czer. weł. 6 d, 2wrz. źr. 2 d, 4paź. b. k., 7paźdz. kr. 3 d., 7paźdz weł. 6 d., 13grud. b. k.
Gołąb (Goldap) 18mar. b. k., 19mar. kr. 2 d., 22czerw. pł. 8 d., 8lip. b. k., 9lip. kr. 2 d., 9wrześ. b. k., 10wrześ. kr. 2 d., 16grud b. k., 17grud. kr. 2 d.
Istruć (Insterburg) 25lut. k., 26lut. b., 27lut. kr., 2 d., 17 czerw. k., 18czer. b., 19czerw. kr. 2 dni, 30wrz. k., 1paź. b., 2paźdz. kr. 2 d.
Jańsbork (Joannisburg) 7stycz. b. k., 8stycz. kr., 1kwiet. b. k., 2kwiet. kr., 8lip. b. k. pł., 9lip. kr, 21paźdz. b. k., 22 paźdz kr.
Jędrzychowo (Heinrichswalde) 4lut., 1lip., kr., b, k.
Kankiemy (Kaukehmen) 4stycz. kr., 5kwiet. b. k., 13czerw. b. k., 14czerw. kr., 6wrześ. b. k., 13grud. b. k.
Koadjuty (Koadjuthen) 11lut. b. k., 14lut. kr., 9wrześ. b. k., 12wrześ. kr.
Krupyszki (Kraupischken) 23stycz., 5czerw., 25wrześ. b. k.
Lasdeny (Lasdehnen) 9kwiet., 4czer., 5paź., 17grud., kr., b. k.
Lece (Lötzen) 4mar. b. k., 5mar. kr., 3czerw. b. k, 4czew. kr., 8czerw. pł. 8 d., 1lip. b. k., 2lip. kr., 14paź. b. k., 15paźdz. kr.
Margrabowa pow. Olecki 14stycz. b. k., 15stycz. kr., 3kwiet. b. k., 4kwiet. kr., 24czerw. b. k., 25czerw. kr., 16wrześ. pł. 8 d., 23wrześ. b. k., 24wrześ. kr.
Mieruńsko 7lut., 7mar., 5sierp. 12grud., kr., b., k.
Mikołajki 11mar. b. k., 12mar. kr, 1lip. pł. 8 d., 8lipca b. k., 9lip. kr, 16wrześ. b. k., 17wrześ. kr., 16grud. b. k., 17grud. kr.
Nawiadów (Aweyden) 12mar. b. k., 13mar. kr.
Neukirch 18lut., 9wrześ. kr.
Orzysz (Arys) 18lut. b. k., 19lut. kr., 6maja b. k., 7maja kr., 9lip. pł. 8 d., 15lip. b. k., 16lip. kr., 18list. b. k., 19list. kr

Ostrokół 12list. kr. b. k.
Piłkały 6mar. b. k., 7mar. kr., 26czerw. b. k., 27czerw. kr., 21sierp. b. k., 22sierp. kr., 9paźdz. b. k., 10pazdz. kr.
Plaschken 12kwiet., 30sierp., b. k.
Ragneta 7lut., 23maja, 3paźdz., 5grud., kr. b. k. po 2 d.
Ruś w pow. Szyłockim 28stycz., 17czerw., 4list. 1½ d. kr.
Ryn (Rhein) 21stycz. b. k., 22stycz. kr., 8kwiet. b. k., 9 kwiet. kr., 17czerw. pł. 8 d, 12sierp. b. k., 13sierp. kr., 11list. b. k., 12list. kr.
Sekenburg 12lut. b. k., 11czerw., 8paźdz., kr. b. k.
Skajsgiry 11mar., 2wrześ, b. k.
Smolniki (Schmallenigken) 4lut., 17czerw., 14paźdz. kr., b., k. po 2 d.
Sońsbork (Sensburg) 18lut. b. k., 20lut. kr., 15kwiet. b. k., 17kwiet. kr., 11czerw. pł. 18 d., 19czerw. b. k., 19sierp. b. k., 21sierp. kr., 2paź. b. k., 11list. b. k., 13list. kr.
Sorkwity (Sorquitten) 5lut. b. k, 6lut. kr., 9kwiet. b. k., 10kwiet. kr., 25czerw. b. k., 26czerw. kr., 5list. b. k., 6list. kr.
Stołupiany (Stalupönen) 11mar., b. k., 12mar. kr. 2 d., 15 kwiet. b. k., 1lip. b. k., 2lip. kr. 2 d., 30sierp. b. k., 31 sierp. kr., 14paźdz. b. k., 15paźdz. kr. 2 d., 9grud. b. k.
Świętajano 5wrześ. kr.
Szilen 22lut., 20wrześ, kr., b., k.
Szyłokarczma (Heydekrug) 18stycz. b. k., 21stycz., 1½ d. kr., 27kwiet. b. k., 29kwiet. 1½ d. kr., 19lip. b. k., 18 paźdz. b. k, 21paźdz. 1½ kr.
Szyrwint 31stycz. b. k, 1lut. kr., 2maja b. k., 3maja kr., 24 czerw. b. k., 25czerw. kr., 3paźdz. b. k., 4paźdz. kr.
Szytkiemy 23stycz. 5czer. 25wrześ. kr. b. k.
Trempen 20lut. b. k., 21lut. kr., 12czer. b. k., 13czer. kr., 25wrześ. b. k., 26wrześ. kr.
Tylża (Tilsit) 4maja b., 17czer. weł. 6 d, 16wrz. źr. 2 d., 16wrześ. weł. 6 d., 24wrz. b., 24wrz. kr. 8 d., 26wrz. k. 3 dni (wielki jarmark). Oprócz tego każdego pierwszego miesiąca mały targ na konie.
Węgobork (Angerburg) 10kwiet. b. k., 11kwiet. kr., 27maja b. k., 28maja kr., 3czer. pł. 13d., 2wrz. b. k., 3wrz. kr, 25list. b. k., 26list. kr.
Wydminy (Widminnen) 20lut. b k., 21lut. k., 12czer. b. k., 13czer. kr., 22lip. pł. 2 d., 24lip. b. k., 25lip. kr., 6list. b. k., 7list. kr.

VII. W obwodzie rejencyi wrocławskiej.

Auras (patrz Uraz).

Bierutów (Bernstadt) 13lut. 13maja 23wrz. 27list. kr. b. po 2 d.
Borowo (Bohrau) 15kwiet. 8lip. 7paź. kr. b. po 2 d.
Bralin w pow. Sycowskim 17kwiet. 21sier. 8paź. kr. b.
Brzeg (Brieg) 11mar. i 29kwiet. b., 31maja weł., 17czer. b., 18czer. kr. 2 d., 22lip. b., 2wrześ. b., 3wrześ. kr. 2 d., 26wrz. weł., 28paź. b., 2grud. b., 3grud. kr. 2 d.
Bystrzyca (Habelschwerdt) 29kwiet. 8lip. 7paźdz. kr.

Czernina (Tschirnau) 13maja 19sierp. 11list. kr. b.

Duszniki (Reinerz) 4mar. 13maja 22lip 30wrześ. kr.
Dyhernfurth 19lut. 14maja 20sier. 1paźdz. kr. b.

Frankenstein 3czer. kr., 4czer. b., 23wrz. kr., 24wrz. b.
Freiburg 25mar. kr., 26mar. kr. b., 16wrz. kr., 17wrz. kr. b.
Frejno (Freihan) 11mar. 13maja 26sier. 25list. kr.
Friedland 9stycz. 20mar. 26czer. 28sierp. 30paź. kr. po 2 d.

Góra (Guhrau) 9kwiet. pł., 10kwiet. kr. b., 11kw. kr., 7czer. b., 30lip. pł., 31lip. kr. b., 1sierp. kr., 22paźdz. pł., 2?paź. kr. b., 24paźdz. kr.
Gottesberg 4mar. 2 d. kr., 17czer. kr., 18czer. kr. b., 23 wrześ. kr., 24wrześ. kr. b., 18list. kr. 2 d.

Hradek (Wünschelburg) 4mar. 27maja 16wrz. 9grud. kr.

Juliusburg 21stycz. 9kwiet. 20sier. 28paźdz. kr. b.

Kant 30kwiet. 2 d. kr., 2maja b., 3wrześ. kr. 2 d., 5wrz. b., 12list. kr. 2 d., 14list. b.
Katowa (Karlsmark) 11wrześ. kr.
Kłodzko (Glatz) 26lut. kr. 2 d., 28lut. kr. b., 4czer. kr. 3 d., 20sier. kr. 3 d., 5list. kr. 2 d., 7list. kr. b.
Köben 18lut. 6maja 12sier. 25list. kr. b.
Kostenblut 19mar. 25czer. 3wrześ. kr. po 2 d.

Landek 6maja 24czer. 16wrześ. 25list. kr. po 2 d.
Lewin 4lut. 23kwiet 8lip. 14paźdz. kr.
Lissa 11czerw. 1paźdz. kr.
Löwen 1kwiet. kr., 2kwiet. b. k., 24czer. kr., 25czer. b. k., 19sierp. kr., 20sierp. b. k., 30wrześ. kr., 1paźdz. b. k., 25list. kr., 26list. b. k.

Międzybórz 28stycz. 2maja 21paźdz. kr. b.
Michałów 4lut. 6maja 14paźdz. kr.
Milicz 19lut. 6maja 3paźdz. kr. b. po 2 d.

Mittelwalde 28stycz. i 1maja kr., 2maja b., 15lip. kr., 16 lip. b., 14paźdz. kr. 15paźdz. b.

Namysłów 25lut. b., 26lut. kr., 6maja b., 7maja kr., 12czer. b., 19sier. b., 20sier. kr., 14paźdz. b., 15paźdz. kr.

Neumark 6lut. kr. b., 7lut. kr. 2 d., 8mar. tabaka, 22maja kr. b., 23maja kr. 2 d., 16paźdz. kr. b., 17paź. kr. 2 d., 15list. tabaka.

Neurode 6maja, 26sierp., 11list. kr. po 2 d.

Nimcz 4mar. kr. 2 d., 6mar. b., 27maja kr. 2 d., 29maja b., 7paźdz. kr. 2 d., 9paźdz. b.

Oława (Ohlau) 20lut. b., 3kwiet. b., 19czer. b., 16wrześ. kr. 2 d., 18wrześ. b., 9grud. kr. 2 d., 11grud. b.

Oleśnica (Oels) 18lut. 27maja, 26sier. 11list. kr. b. po 2 d., 30list. źr.

Prudnica (Prauschnitz) 13maja kr. b., 14maja kr., 29lip. kr. b., 30lip. kr., 30wrześ. kr. b., 1paźdz. kr., 25list. kr. b., 26listop. kr

Psiepole (Hundsfeld) 11czerw. 19sierp. kr. b.

Reichenbach 16stycz b., 8kwiet. kr. 2 d., 10kwiet. b., 1lip. kr 2 d., 3lip. b., 30wrześ. kr. 2 d., 2paźdz. b.

Reichenstein 11mar. 17czerw. 2wrześ. 9grud. kr. po 2 d.

Rothsürben 12mar. 18czerw. 12list. kr.

Rudy (Raudten) 14stycz. b., 25mar. kr. b., 24czer. kr. b., 19sierp. kr. b., 21paźdz. kr. b.

Rychtal (Reichtal) 19lut. 30kwiet. kr. b., 24czer. b., 27sier. 29paźdz. kr. b.

Ścinawa (Steinau) 27lutego, 29maja, 4wrześ., 20list. kr., 26 lutego, 28maja, 3wrześ., 19listop. kr. b.

Sobótka (Zobten) 13maja kr. 2 d., 14maja b., 19sier. kr. 2 d., 20sier. b., 28paź. kr. 2 d., 29paź. b.

Srebrnagóra (Silberberg) 15kwiet. 28czer. 1list. kr. po 2 d.

Stamburek (Trachenberg) 6mar. 22maja kr. b., 3lip. b., 16 paźdz. kr. b.

Stróża (Stroppen) 28stycz. 8kwiet. 26sier. 28paź. kr. b.

Strzygłów (Striegau) 11lut. 20maja 26sier. 4list. kr., 12lut. 21maja 27sierp. 5list. kr. b.

Strzelin (Strehlen) 6maja b., 1czer. weł. 3czer. b., 4czer. kr. 2 d., 15lip. b., 27wrz. weł., 30wrz. b., 1paź. kr. 2 d.

Świdnica (Schweidnitz) 20mar. 22maja 16paź. kr. 3 d., 20 mar. 22maja; 16paź. b., a 6czer. 17paź. weł.

Syców (Wartenberg) 1kw. 3cz. k.b 19cz.b. 16wrz. 18list. kr.b.

Szarlottenbrunn 29kwiet. 7paź. 9grud. kr. po 2 d.

Trzebnica 11lut. 24czerw. 19sierp. 21paź. kr. b.

Twardagóra (Festenberg) 7stycz. 20maja 2wrz. 4list. kr. b. k.

Uraz (Auras) 25lut. kr., 27maja kr. b., 2wrz. kr. b., 18list. kr.
Wałbrzych (Waldenburg) 10kwiet. 10lip. 9paź. kr. po 2 d., 11kwiet 10paźdz. b.
Wąsorz (Herrnstadt) 1kwiet 24czer. 23wrz. 9grud. kr. b.
Więzów (Wansen) 1kwiet. 11czer. 26sier 16grud. kr. po 2 d., 1kwiet. 11czerw. 26sierp. 16grud. b.
Wilhelmsthal 3czerw. 26sierp. 16grud. kr.
Winzig 18mar. 17czerw. 9wrześ. 2grud. kr. b.
Wołów (Wohlau) 21stycz 29kw. 5sierp. 4list. kr. po 2 d., 21stycz. 29kwiet. 5sierp. 4listop. b.
Wrocław (Breslau) 27marca b. k. 2 d., 1kwiet. kr. 8 d., 29kwiet. b. k., 1maja b. na chów, 7czer. weł. 2 d., 24 czerw. kr. b. k. 8 d., 13 lip b. k., 9wrześ. kr. 8 d., 18 list. kr. b k. 8 d., 4grud. źr.
Ziębice (Münsterberg) 20maja kr. 2 d, 22maja b. garnki, 14paźdz kr. 2 d., 16paź. b. gar., 26paźdz. chm.
Żuława (Sulau) 4mar. 3czer. 12sier. 11list. kr. b. po 2 d.

VIII. W obwodzie rejencyi opolskiej.

Baborów (Bauerwitz) 2kwiet. kr. b, 3czerw. b, 23wrześ. i 4list. kr. b.

Bieruń (Berun) 11lut. 6maja b., 7maja kr., 1lip. 26sier. b., 25wrześ. b., 25wrześ. kr., 16grud. b., 17grud. kr.

Bladen (patrz Władzin).

Bieniszewo (Beneschau) 18mar. b., 6maja i 8lipca kr. b., 19sierp. 30wrześ. b., 18list. kr. b.

Borzesławice 9stycz. i 20mar. kr. b., a 8paźdz. b.

Byczyna (Pitschen) 18lut. 20maja, 8lip. 9wrz. 4list. kr. b.

Bytom (Beuthen) 4lut. 15kwiet. kr. b., 15lip. b., 14paźdz. 2grud. kr. b.

Cerekwica (Neukirch) 26mar. 15lip. kr. b., 3wrześ. b., 22paź. kr. b., 23grud. b.

Dobrydzień (Gutentag) 26mar. 20maja kr. b., 15lip. b., 21 paźdz. kr. b.

Frydland 7mar. 6czerw. 29sierp. 17paźdz. kr. b.

Gliwice (Gleiwitz) 28stycz. 25lut. b, 1kwiet. kr. b., 20maja b., 24czerw. kr. b., 12sierp. b., 1paź. kr. b., 16grud. b.

Głogówek (Ober Glogau) 29stycznia rum. b., 12marca kr. b., 9lip. rum. b., 27sierp. kr b., 15paźdz. kr b.

Gorzów (Landsberg) 4lut. 8kwiet. 3czerw. 26sierp. 14paź. 16grud. kr. b.

Grotków (Grottkau) 25lut. b., 8kwiet. kr. b., 27maja b., 5 sierp. b., 23wrześ. kr. b., 11list. b.

Hulczyn 5kwiet. kr. b., 5lip. b., 27wrz. i 13grud. kr. b.

Katowice 18lut. 17kwiet. 18czerw. 20sier. 22paź. 19list. b.

Kietrz (Katscher) 8kwiet. kr., 17czerw. b, 21paź. kr. b., 16grud. kr.

Kluczborek (Kreutzburg) 14stycz. 12czerw. 16wrześ. 28 paźdź. kr. b.

Koźle (Kosel) 4lut. b., 15kwiet. kr. b., 25czerw. b., 16wrz. kr. b., 9grud. kr. b.

Krapowice (Krapitz) 3kwiet. 27maja 30wrz. 10grud. kr. b.

Królewska Huta (Königshütte) 13mar. 17lip. 16paź. kr. b.

Krzenowice (Kranowitz) 10kwiet. kr. b., 2lip. b., 17wrześ. kr. b., 5list. kr. b.

Leśnica 4mar. b., 6maja k. b., 19sierp. kr. b., 10paź. kr. b., 18listop. b.

Lubliniec 11lut. kr. b., 15kwiet. b., 22lip. kr. b, 14paź. b., 9grud. kr. b.

Łubczyce (Leobschütz) 1kwiet. kr. b., 20maja b., 9wrz. kr. b., 2grud. kr. b.

Mikołów (Nikolai) 30stycz. i 10kwiet. b., 11kwiet. kr., 12 czerw. b., 24lip. b., 25lip. kr., 23paź. b., 24paź. kr.
Mysłowice 18mar. kr. b, 27maja b., 22lip. b., 23wrz. kr. b., 9grud. kr. b.

Niemodlin (Falkenberg) 21lut. 16maja 22sier. 10paź. kr. b.
Nisa (Neisse) 19stycz. rum. b., 21stycz. kr. 3 d., 13kwiet. rum. b., 4maja rum. b., 6maja kr. 3 d., 20lip. rum. b., 22lip. kr. 3 d., 26paź. rum. b, 28paź. kr. 3 d.

Odmochów (Ottmachau) 20maja 9wrześ. 2grud. kr. b.
Oleśno (Rosenberg) 13lut. rum. b., 25lut. kr., 10kwiet. rum. b., 19czer. rum. b, 24czer. kr., 18wrześ. rum. b., 23wrześ. kr., 20list. rum. b.
Opole (Oppeln) 11mar. rum. b., 29kwiet. kr. rum. b., 5sier. rum. b., 9wrześ. kr. r. b., 4list. kr. rum. b.

Paczkowo (Patschkau) 13maja 26sierp. 18list. kr.
Pilchowice 14stycz. b., 28mar. kr. b., 11lip. kr. b., 7list. kr. b.
Pokój (Karlsruhe) 26mar. b., 27maja kr. b., 26sier. kr. b., 21paźdz. b.
Prądnik (Neustadt) 4kwiet. 5wrześ. 5grud. kr.
Proszków (Proskau) 14mar. 13czerw. kr. b., 15sierp. rum. b., 24paźdz. kr. b.
Pszczyna (Pless) 9stycz. 3kwiet. b., 4kwiet. kr., 3lip. b., 4lip. kr., 21sierp. b., 9paźdz. b., 10paźdz. kr.
Pyskowice (Peiskretscham) 19lut. b., 9kwiet. 13sierp. 30 paźdz. kr. b., 10grud. b.

Racibórz 15stycz. b., 12mar. kr. b., 31maja weł., 18czer. b., 20sierp. kr. b., 17paźdz. weł. 12list. kr. b.
Rybnik 15lut. b., 12kwiet. b., 13kwiet kr., 4czer. 5sier. b., 6sierp. kr., 24wrześ. 25list. b., 26list. kr.

Ścinawa (Steinau) 21mar., 12wrześ. 7list. kr. b.
Sośnicowice (Kieferstädtel) 13lut. b., 22maja kr. b., 14sier. b., 25wrześ. kr. b., 18grud. kr. b.
Strzelce wiel. (Gross Strelitz) 17stycz. b, 21mar. kr. b., 23maja b., 27czerw. kr. b., 3paź. b., 14list. kr. b.
Strzelce małe w pow. Prądn. 15kwiet. b. k., 26czer. rum. b., 17wrześ. kr. b., 21paźdz. kr. b.
Św. Anna (Annaberg) 11czerw. 17wrześ. kr. b.
Szurgoszcz (Schurgast) 28lut. 9maja, 5wrz. 31paź. kr. b.

Tarnowskie góry (Tarnowitz) 21stycz. 11mar. b., 12mar. kr., 13maja 8lip. b, 9lip. kr., 16wrz. 11list. b., 12list. kr.
Toszek (Tost) 27mar. kr. b., 28maja 30lip. b., 4wrz. 5list. kr. b.
Troplowitz 9kwiet. 25czerw. 1paźdz kr. b.

Ujazd 18mar. b., 8kwiet. 3czerw. 9wrześ. kr. b., 28paźdz. 4grud. b.

Wielowieś (Langendorf) 30stycz. 3kwiet. 3lip. 13list. kr. b.
Władzin (Bladen) 13mar. 24czerw. 10wrześ. 9grud. kr.
Wodzisław (Loslau) 19mar. b., 20mar. kr., 9lip 10wrz. b., 11wrześ. kr., 3grud. b., 4grud. kr.
Wołczyn (Constadt) 4marca 1lip. 12sierp. 2paźdz. 11list. kr. b., 3grud. źr.
Woźniki 14stycz. 1kwiet. 17czerw. 22paźdz. kr. b.

Zauditz 27maja 18wrześ. 11list. kr. b.
Ziegenhals 10kwiet. rum. b., 22maja 28sier. 13list. kr. b.
Zülz (Biały Solc) 28mar. kr. b, 29maja rumaki b., 21sier. 31paźdz. kr. b, 19grud. rumaki b.
Żary (Sohrau) 14lut. 2maja 27czerw. 29sierp. 3październ. 5grud. kr. b.

IX. W obwodzie rejencyi lignickiej.

Beuthen (Bytom) 3kwiet. b., 4kwiet. kr. 2 d., 26czerw. b., 27czerw. kr. 2 d., 28sierp. b., 29sierp. kr. 2 d., 13list. b., 14list. kr. 2 d.

Bolkenhain 7stycz. 8kwiet. kr., 9kwiet. b., 27maja kr., 22 lipca kr., 8paźdz. kr., 9paźdz. b.

Bolesław (Bunzlau) 11mar) b., 12mar. kr. 2 d., 29kwiet. b., 30kwiet. kr. 2 d., 19sier. b., 20sier. kr. 2 d., 28paź. b., 29paźdz. kr. 2 d.

Bukowa (Lüben) 4mar. 19czer. 25wrz. 27list. kr. b.

Cybela 11czerw. 14paźdz. kr. b.

Dębice (Daubitz) 1kwiet. 2lip 1paźdz. kr. b.

Dzierża (Diehsa) 23kwiet. 8lip. 9wrześ. 9grud. kr. b.

Freiwaldau 9kwiet. 19sierp. kr. b.

Freistadt (patrz Kożuchów).

Friedeberg 8kwiet. kr. 2 d., 9kwiet. b., 22lip. kr. 2 d., 23lip. b., 9wrześ. kr. 2 d., 10wrześ. b, 21paź. kr. 2 d., 22paźdz. b.

Głogów (Glogau) 7maja, 20sierp. 3grud. kr. po 3 d., 7maja 20sierp. 3grud. b., 28maja weł.

Goldberg 7stycz. 29kwiet. 8lip. 28paź. kr. po 2 d., 8stycz. 30kwiet. 9lip. 29paźdz. b.

Greifenberg 4mar. 31maja 5sierp. 4list. kr. po 2 d., 5mar. 1czerw. 6sierp. 5listop. b.

Hajnau 10stycz. 9maja 8sierp. 3paźdz. kr. b.

Halbau 2kwiet. 24czerw. kr. b., 16sierp. b., 30wrz. kr. b., 21grud. kr.

Hirschberg 3czer. 19sier. 18list. kr. po 3 d., 7mar. 5czer. 21sierp. 20listop. b.

Jawór (Jauer) 11mar. 17czer. 9wrześ. 2grud. kr. po 3 d., 13mar. 19czer. 11wrześ. 4grud. b.

Konotop 1maja 9wrześ. 2grud. kr. rumaki b.

Kotzenau 1kwiet. 26sierp. 25list. kr. b.

Kożuchów (Freistadt) 11mar. kr. k., 12mar. b., 17czerw. kr. k., 18czerw. b., 14paź. kr. k., 15paź. b.

Kuttlau 2kwiet. 4lip. 17paźdz. kr. b.

Landeshut 13maja kr. 2 d., 14maja 9lip. 10wrześ. b., 11list. kr. 2 d., 12list. b.
Lähn (patrz Wleń).
Leipaer (Heidehaus) 13maja 14paźdz. kr.
Libawa (Libau) 6maja 26sierp. 4list. kr. po 2 d.
Liebenthal 21stycz. kr. 2 d., 22stycz. b., 6maja kr. 2 d., 7maja b., 8lip. kr. 2 d., 9lip. b., 8paź. kr. 2 d., 9paź. b.
Lignica 4lut. kr. b. 3 d., 5maja kr. 3 d., 5czerwca weł., weł., 5sier. b., 5sier. kr. 3 d., 4list. b., 4list. kr. po 3 d.
Lohsa 12mar. 13sierp. 5list. kr. b.
Lorenzdorf 26mar. 27sierp. 12list. kr. b.
Löwenberg 14lut. kr. 2 d., 15lut. b., 20maja kr. 2 d., 21 maja b., 15lip. b., 14paź. kr. 2 d., 15paź. b.
Lubań (Lauban) 28stycz. 1lip. 26sierp. kr. po 3 d., 28stycz. 1lip. 26sierp. b.
Lüben (patrz Bukowa).
Marklissa 1kwiet. b., 1kwiet. kr. 2 d., 26czerw. b., 26czer. kr. 2 d., 30wrześ. b., 30wrześ. kr. 2 d.
Miedzianagóra (Kupferberg) 15kwiet. 24czer. 2wrz. 4list. kr. po 2 d., 16kwiet. 25czerw. 3wrześ. 5list. b.
Muzaków (Muskau) 10kwiet. 17czer. 5wrz. 12grud. kr. b.
Naumburg n. B. pow. żegański 8kwiet. 17czerw. kr. b., 27 lip. b., 26sierp. 28paźdz. 19grud. kr. b.
Naumburg n. Q. pow. bolesławski 16kwiet. 28maja 30lipca 24wrześ. 5grud. kr. b.
Neusalc 29kwiet. 26sierp. 25list. kr. po 2 d.
Nieder Zibelle (patrz Cybeba).
Nowemiasto (Neustädtel) 29 b. 30kwiet. kr., 26sierp. b., 27 sierp. kr., 21paźdz. b., 22paźdz. kr.
Partowice (Parchwitz) 25lut. b., 25lut. kr. 2 d., 27maja b., 27maja kr. 2d., 30wrześ b., 30wrześ. kr. 2. d., 25list. b., 25listop. kr. 2 d.
Podróże 3kwiet. 5czerw. 21sierp. 22paźdz. kr. b.
Polkwitz 4lut. 3czerw. 8lip. 23wrześ. 11list. kr. po 2 d., 4lut. 3czer. 8lip. 23wrześ. 11list. k. b., 24wrz. 12list. b.
Przewóz (Priebus) 27mar. 31maja kr. b., 30lip. b., 3wrz. 2grud. kr. b. po 2 d.
Przemysłów (Primkenau) 6kwiet. b., 8kwiet. kr., 29czer. b., 1lip. kr., 7wrz. b., 9wrz. kr., 26paź. b., 28paź kr.
Quaritz 12mar b., 12mar. kr. 2 d., 9paź. b., 9paź. kr. 2 d.

Radmeritz 20maja b., 20maja kr. 2 d., 21paźdz. b., 21paź. kr. 2 d.
Reichenbach 1kwiet. b., 1kwiet. kr. 2 d., 24czer. b., 24czer. kr. 2 d., 16wrześ. b., 16wrż. kr. 2 d., 11list. b., 11list. kr. 2 d.
Reichwalde 25mar. 11czerw. 21paźdz. kr. b.
Rothenburg nad O. 3kwiet. 26czer. 18wrz. 18grud. kr. b. po 2 dni.
Rothenburg nad L. 18mar. 24czerw. 11list. kr. b.
Rothwasser 20mar. 17maja 23sierp. 11paźdz. kr.
Rudelsdorf 29kwiet. 17czerw. kr. b.
Rudelstadt 25mar. kr., 20maja kr. b., 5sierp. kr. b., 28 paźdz. kr.
Ruhland 26mar. b., 27mar. kr., 21maja b., 22maja kr., 17 sierp. b., 19sierp. kr., 26paź. b., 28paź. kr., 18grud. kr.

Särchen Gross 30stycz. 3kwiet. 28sierp. 27list. kr. b.
Schmiedeberg 9kwiet. kr. 2 d., 10kwiet. b., 25czerw. kr. 2 d., 26czerw. b., 17wrześ kr. 2 d., 18wrześ. b., 26list. kr. 2 d., 27list. b.
Schömberg 20maja. 22lip. 28paźdz. kr. 2 d.
Schönau 23kwiet. kr. 2 d., 24kwiet. b., 1lipca kr. 2 d., 2lipca b., 30wrześ. kr. 2 d., 1paźdz. b., 9grud. kr. 2 d., 10grud. b.
Schönberg 11marca kr. 2 d., 11marca b., 6maja kr. 2 d., 6maja b., 8lip. kr. 2 d., 8lip. b., 16wrześ. kr. 2 d., 16 wrześ. b., 4list. kr. 2 d., 4list. b.
Schöndorf 26mar. 27sierp. 12list. kr.
Seidenberg 13maja kr. 2 d., 13maja b., 29lipca kr. 2 d., 29lip. b., 23wrześ. kr. 2 d., 23wrz. b., 3grud. kr. 2 d., 9grud. b.
Sława (Schlawa) 4mar. 3czerw. 2wrześ. kr. b., 26paź. źr. przędza, 11list. kr. b.
Siegersdorf 21mar. 9maja 3paźdz. 12grud. kr. b.
Sprotawa 18marca kr. 2 d., 18mar. b., 13maja kr. 2 d., 13maja b., 30wrześ. kr. 2 d., 30wrześ. b.

Wartenberg Deutsch 26marca, 28maja, 13sierpnia, 8paźdz. 10grudnia kr. b.
Wiednitz 29maja, 7sierp. 9paźdz. kr. b.
Wiegandsthal 29kwiet. kr. 2 d., 30kwiet. b., 15lipca kr. 2 d., 16lipca b., 23wrześ. kr. 2 d., 24wrześ. b.
Wittichenau 25lut. 15kwiet. 11czerw. 5sierp. 30wrz. kr. b.

Wleń (Lehn) 27lut. 8maja 10lipca 30paźdz. kr. po 2 d., 28lut. 9maja 11lipca, 31paźdz. b., gołębie 27lut.
Wojerzec (Hoyerswerda) 4marca, 20maja kr. b., 25maja weł., 23wrześ. kr. b., 28wrześ. weł. 21grud. kr.

Zabór (Saabor) 7mar. 4lip. 26wrześ. 12grud. kr. b. źr.
Zgorzelice (Görlitz) 11lut. 3czerwca 19sierp. kr. po 4 d., 11lut. 11kwiet. 3czerw. 19sierp. b.
Zielonagóra (Grünberg) 7stycz 12czerw. 29lip. 3paź. kr. po 2 d., 7stycz. 29kwiet. 12czerw. 29lip. 3paź. k. b., 15lut. 14czerw. 25paźdz. weł.

Żegan (Sagan) 25lut. 6maja 12sierp. 21paź kr. b. po 2 d.

Niektóre targowiska w Pomeranii i Brandenburgii.

Alt-Landsberg 18mar. 27czerw. 24paźdz. kr. b. k.
Arnswalde 27mar. b. k., 28mar. kr., 22maja b. k., 33maja kr., 13sierp. b. k., 14sierp. kr., 9paźdz. b. k., 10paź. kr., 27list. b. k., 28list. kr.
Berlin 13mar. 22maja kr. po 4 d., 19czerw. weł. 5 d., 7sier. 16paźdz. kr. po 4 d.
Bytow (Bütow) 20mar. 3lip. 2paźdz. kr. b., 3list. b.
Charbrow 5wrześ. kr.
Cielęcin (Zielenzig) 2kwiet. b. k., 3kwiet. kr., 18czer. . k.,b 19czerw. kr., 17wrześ. b. k., 18wrześ. kr.
Cylichowa (Züllichau) 14stycz. kr. b. k., 15stycz. kr., 6 maja kr. b k., 7maja kr. 1lip. kr. b. k., 2lip. kr., 19 sierp. kr. b. k., 20sierp. kr., 21paź. kr. b. k., 22paź. kr.
Drezdenko (Driesen) 26mar. b. k. św., 27mar. kr., 7maja b., 18czerw. b. k. św., 19czerw. kr., 3wrześ. b. k. św, 4wrz. kr., 22paźdz. b, 3grud. b. k. św., 4grud. kr.
Frankfurt nad Odrą messy 18mar. 8lip. 4list. po 20 d.
Gniewin (Gnewin) 26mar. 11czerw. kr.
Greifenberg 13 i 27mar. b., 4kwiet. kr., 10kwiet. b., 11lip. b. kr., 3paźdz. kr., 23paźdz. b., 5grud. kr.
Greifswald 15 lut. k., 22maja masło, 19lip. k., 24lip. masło, 30lipca kr. 4 d., 31lip. trzew., 11wrześ. masło, 1list. b. k., 6list. kr. 4 d., 7list. trzew.
Kołobrzeg (Kolberg) 25mar. 25czerw. b., 4lip. b. pł, 9lip. kr. 5 d., 25paźdz. b.
Krosno (Crossen) nad Odrą 26mar. b. k., 27mar. kr. 2 d., 16maja weł., 18czerw. b. k., 19czerw. kr. 2 d., 1paźdz. b. k., 2paźdz. kr. 2 d., 3grud. b. k., 4grud. kr. 2 d.
Landsberg nad Wartą 5lut. b. k., 21maja b. k, 14czerwca weł. 2 d, 2lip. b. k., 3lip. kr. 2 d., 15paźdz. b. k., 16 paźdz. kr. 2 d.
Lemborg (Lauenburg) 14mar. 1sierp. 10paź. 12grud. b. kr.
Lipsk (Leipzig) wielki jarmark noworoczny od 2 do 15stycz. Dzień płatności 12stycz., a gdyby to w niedzielę przypadło to 13stycz. Jarmark wielkanocny dla bednarzy od 6 do 12maja, od 12 do 19maja jarmark kr. Od 19 do

25maja czas płatności. Na św. Michał dla bednarzy od 30wreeś. do 6paźdz. Od 6 do 13paźdz. kr., od 13 do 19 paźdz. czas płatności.

Potsdam 31stycz. 4kwiet. 20czer. 29sierp. 17paź. 21list. kr.
Putbus 5lip. kr., 1list. kr. b.

Rummelsburg 16kwiet. 2lip. 15paźdz. 17grud. kr. b.

Sława (Schlawe) 7mar. ow. b., 13czerw. kr. b., 18lipca pł., 19wrześ. kr. b.
Słupsk (Stolpe) 5mar. kr. b., 9kwiet. b., 8lip. pł., 9lipca kr. b., 13sierp. b., 22paźdz. kr. b., 10grud. b.
Stargard 15mar. 29mar. 12kwiet. k., 10maja 31maja drobiazg, 18czerw. pł. 3 d., 25czerw. kr. 2 d., 28czerw. b., 18paźdz. k., 15list. b., 19list. kr. 2 d., 6grud. drobiazg.
Stralsund 12lut. b. k., 12czer. weł. 2 d., 19czer. kr. 6 d., 16lip. b. k., 28paź. b., 11grud. kr. 6 d., 14grud. trzewiki.
Świebocin (Schwiebus) 25mar. 3czerw. kr. b. k., 6czerw. weł., 26sier. 23wrześ. kr. b. k, 7list. weł., 2grud. kr. b. k.

Woldenberg 26lut. b., 27lut. kr., 21maja b., 22maja kr., 17 wrześ. b., 18wrześ. kr., 19list. b., 20list. kr.

Zanow 8kwiet. 19sierp. 11paźdz. 25list. kr. b.

Niektóre jarmarki w Austryi i Król. Polskiem.

Częstochowa, w poniedziałek po ś. Agnieszce, niedzieli Kwietnej, ś. Wicie, ś. Michale i ś. Łucyi, a w środę po Zielonych Świątkach.

Dobrzyń nad Drwęcą, na niedzielę Kwietną, św. Stanisław, św. Jan, św. Bartłomiej, św. Jadwigę i św. Katarzynę.

Kalisz, na NP. Gromniczną, św. Marek, św. Idzi, św. Jadwigę, św. Marcin; na wełnę w końcu czerwca, zwykle w poniedziałek.

Kraków, 14 dni na św. Wojciech i św. Michał; 5 dni w poniedziałek po 4 niedzieli postu, i 1 października.

Lwów, 4 tygodnie na św. Jerzego; 2 tygodnie 12październ.; na wełnę od 1—8 lipca.

Nieszawa, na św. Fabian i Sebastyan, św. Józef, św. Jan, św. Bartłomiej, św. Michał, św. Marcin.

Pyzdry, w czwartek po Trzech Królach i na św. Teofila, we środę po św. Stanisławie, w czwartek po Nawiedz. NMP., na św. Michał i Wszystkich śś.

Warszawa, 3 tygodnie: w poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie i po Wszystkich śś.; na wełnę 3 dni 15 czerwca; kontrakty na św. Jan.

Co to Stach wyjeździł?

Był Stachu, co po targach włóczył się rok cały,
Bo zawsze jakieś sprawy do miasta go gnały;
Choć mędel jaj w koszyku, dwa snopki na wozie,
To Stachu jechać musiał o skwarze czy mrozie,
Boć zawsze jakiś ważny interes zniewiechał,
Byle tylko do miasta na targ się przejechał.
Zawołał żyd furmanki choćby w same żniwa,
Jeśli nikt nie chciał jechać, to Stachu wyrywa.
Tak jeździł Stach a gwizdał, szkapska mu się zbiły,
O roli ani myślał, — ptaki ją mierzwiły.
To też z jego spraw ważnych wyszedł Stachu na to,
Że nie było co sprzątać, kiedy przyszło lato.
Zaszargał hipotekę wielkiemi długami,
Aż żydzi grunt sprzedali z wozem i z koniami.
Wtedy Stachu o kiju z resztkami rupieci
Osiadł w mieście na bruku, a z nim żona dzieci.
I tak Stach, co to ważne interesa miewał,
Wyszedł na to, że żydkom w końcu usługiwał.
I ten, co mógł być we wsi wolnym gospodarzem,
Był żydów popychadłem, a wreszcie nędzarzem.
Niechajby ztąd dla tego została nauka,
Co w targach niepotrzebnie interesu szuka.

Domurad.





Ojcu Świętemu na jubileusz *)

Wśród zmartwień smutku, wśród urtapienia,
Którém Cię zewsząd otacza świat,
Ojcze nasz Święty, w wieńcu cierpienia
Zakwitł Ci dzisiaj pociechy kwiat!
Bo gdy świat pełen grzechu i złości
Wojnę zaciętą wytoczył Ci,
Pan Bóg cudownie w dowód miłości
Przedłuża życia Twojego dni!

Ale daremne nieprzyjacieli
Twoich wysiłki i próżne są,
Którzyby Kościół Chrystusa chcieli
Zburzyć, — z nim razem i władzę Twą.
Niebaczni! — chyba nie wiedzą wcale,
Że Kościół święty sam Chrystus Pan
Na wiekotrwałej zbudował skale,
Że On silniejszy od piekieł bram!

Więc chociaż wichry dziś straszne wyją,
Chociaż się wzmaga niewiary noc,
Burza się sroży, — bałwany biją —
Aby pochłonąć Piotrową łódź,
Bezpieczną ona wśród nawałności, —
Zdradnych przepaści i zgubnych kier,
I nie zaszkodzą jej ludzkie złości,
Bo Twoja ręka dzierży jej ster!

---

*) Z Gwiazdy.

Bo Ten, co niegdyś na morskiej fali,
Podał Piotrowi wszechmocną dłoń,
I łódź niechybnie jego ocali!
Jej Sternikowi dziś wieńczy skroń!
A nieprzyjaciół nędzne zamiary
W niwecz obróci; — znikną, jak dym!
Odniosą tryumf; potęga wiary,
Pius Dziewiąty! — odwieczny **Rzym!**

L. Noel.

PIUS IX

i

50letni Jubileusz Jego Biskupstwa.

Przy schyłku wieku zeszłego grom po gromie spadał na nieszczęśliwą ojczyznę naszę; rozdzierana przez zaboru żądnych sąsiadów, opuszczona od mocarzy tego świata, trzy razy upadała pod potrójnym mieczem Polska, a nikt z chrześciańskich władzców nie ujął się za nieszczęsnym tym krajem, nikt z nich nie wystąpił przeciw temu gwałtowi, dokonywanemu na jednym z najzasłużeńszych w Europie narodów, który za przedmurze przez wieki służył Europie i bronił jej od najazdów tatarskich i niewoli bisurmańskiej. Jedyna tylko Stolica Apostolska zaprotestowała przeciw temu najezdniczemu rozbiorowi, mającemu rozedrzeć na trzy części naród w chwili, gdy on sam radził o sobie, i zaprowadzał ulepszenia wewnętrzne, których mu zazdrościli sąsiedzi; jedyny tylko Namiestnik Chrystusowy nie uznał tego rozbioru, i do dziś go nie uznaje.

W czasie, kiedy Polska upadała pod ciosami sprzymierzonych na nią sąsiadów, przyszło w Sinigalii, we Włoszech, na świat pacholę, które zasiadłszy później jako dojrzały mąż, na tronie Papieży, jako Namiestnik Chrystusa Pana na ziemi, Pan i Ojciec chrześciaństwa całego — Pius IX, wiernym, w duchu poprzedników swoich, został przyjacielem Polski, On jeden nie lęka się groźb cara, On jeden systematycznie śmiało karci bezprawia dokonywane

na narodzie naszym i nie opuszcza nas w chwilach ciężkiego nawiedzenia.

Jan Marya, bo takie jest imię Ojca św. Piusa IX na chrzcie św. odebrane, urodził się 13 maja 1792 r. z Hieronima hrabiego Mastai Ferretti i Katarzyny z domu Solezzi, rodziny poważanej od rodaków. Pod okiem troskliwej a bogobojnej matki pobierał młody Jan pierwsze nauki, a w jedenastym roku życia oddany do sławnej w owe czasy szkoły Pijarów w mieście Volterra, łagodnością, pobożnością, otwartością i prawością charakteru, a nadto pilnością i sumiennem wypełnianiem obowiązków zjednał sobie Jan serca nauczycieli a nadto i uczniów, którym za wzór go stawiano. Stanowi duchownemu chciał się poświęcić ten bogobojny młodzieniec, ale nieszczęśliwa wielka choroba skrzyżowała jego plany, a zmuszony opuścić ten zakład, nie rozstał się jednak z myślą o obranym stanie duchownym. Pius VII przywołał nieszczęśliwego młodzieńca do siebie, przycisnął go do piersi, kazał mu iść prosić pomocy N. P. Maryi. Młodzieniec słowy następcy Piotra pokrzepiony na duchu, udał się na pielgrzymkę do cudownego miejsca w Lorecie; tam długo modlił się u stóp Bogarodzicy, a powstawszy, z lżejszem sercem i pełen nadziei powrócił do domu rodzicielskiego. Niebawem przywdział czarną sutannę duchowną, a 5 stycznia 1817 r. przyjął cztery mniejsze święcenia. Powróciwszy do Rzymu czerstwy na siłach i znacznie uwolniony już od choroby, krzyżującej jego wzniosłe zamiary, został 6 marca 1819 dyakonem, a 10 kwietnia tegoż roku kapelanem za dyspensą papieską, gdyż jeszcze raz poraz występowały ślady tej choroby; mszą św. miał odprawiać młody ten kapłan pod dozorem innego kapłana. Warunek ten przykro dotknął Jana, prosił więc Papieża, aby go uwolnił

od niego. „Zwalniam cię od tego warunku, bo ufam, że ta choroba cię już nie nawiedzi“, rzekł Ojciec św. prawdziwie proroczym duchem, bo odtąd już choroba ta nie wróciła. — Kiedy w r. 1823 Ojciec św. ulegając prośbom Rzeczypospolitej Chili (w Ameryce połudn.), wysłał tamdotąd delegata w osobie Arcybiskupa Muzi, wtedy księdza Mastai przydał mu na radzcę legacyjnego. Po dwuletnim prawie tam pobycie, gdzie ks. Jan Mastai zjednał sobie przychylność i serca mieszkańców, powróciło poselstwo to do Rzymu, ksiądz Jan został przełożonym „Apostolskiego szpitala“ św. Michała, gdzie pracując Bogu na chwałę a ludziom na pożytek, zasłużył sobie na nagrodę, którą mu też Ojciec św. Leon XII wymierzył, mianując młodego, bo dopiero 35 lat liczącego kapłana arcybiskupem w Spoleto; dnia 21 maja 1817 prokanizował go Papież a dnia 3 czerwca konsekrował go na biskupa w kościele św. Piotra w okowach Błogą była działalność nowego tego biskupa; starał się o chwałę Bożą, wznosił zakłady dobroczynne, hojnie wspierał ubogich, a to wszystko zjednywało gorliwemu temu słudze Bożemu miłość ludu, który atoli nie długo się miał cieszyć tem szczęściem, bo biskupa ich przeniósł Papież Grzegorz XVI na biskupstwo w Imoli, gdzie go 23 grudnia 1839 mianował kardynałem.

Lat trzynaście rządził szczęśliwie Biskup-Kardynał w Imoli, gdy go smutna doszła wieść, że (1 czerwca 1846) umarł Grzegorz XVI. Boleśnie dotknięty tą wiadomością, dokończył z duchowieństwem ćwiczeń duchownych, odprawił żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego i pospieszył na wybór papieża do Rzymu, zkąd już nie miał powrócić do swojej dyecezyi. Z żalem rozstawali się wierni ze swoim dobrym pasterzem w tem silnem przekonaniu, że ich biskup zasiądzie na tronie papieskim.

Dnia 14 czerwca 1846 rano zebrali się kardynałowie do Bazyliki św. Piotra, zkąd po nabożeństwie na uproszenie łaski i pomocy Ducha św. udali się do Kwirynału na wybór następcy Piotra św., gdzie przy trzeciem głosowaniu kardynał Mastai-Ferretti przeszło dwie trzecie zyskawszy głosów, obrany został papieżem.

Po tym akcie nowo wybrany Papież rozczulony i wdzięcznością ku Bogu przejęty, rzucił się u stóp ołtarza, i gorące do Boga zasyłał modły, dziękując Panu za łaskę Jego św. i błagając o oświecenie w tej tak ważnej chwili żywota. — Lud radości okrzykami powitał ten wybór. Dnia 16 czerwca 1846 objął Jan hrabia Mastai dziedzictwo Piotrowe, wstąpił na tę stolicę, a dnia 21 czerwca w kościele św. Piotra został koronowanym jako — Pius IX. Ojcowskie swe rządy rozpoczął Pius IX wspieraniem ubogich i sierót, słodzeniem doli nieszczęśliwym i przebaczeniem winowajcom, ogłaszając w miesiąc po wstąpieniu na tron — amnestyą. Trudno, chociaż w krótkiem streszczeniu, podać to wszystko, co Ojciec św. Pius IX, jako dobry Pasterz, jako dobry Ojciec duchowy swych wiernych dobrego zdziałał, i co zarazem wycierpiał od niewdzięcznych tych, którym prawdziwym był dobrodziejem. Nieprzyjaciele Kościoła podburzali lud przeciw Namiestnikowi Chrystusowemu, który, ulegając radom posłów mocarstw zagranicznych, 24 listopada 1848 opuścił niewdzięczne miasto, chroniąc się chwilowo do Gaety, zkąd 12 kwietnia 1850 wracając do miasta wiecznego, tryumfalnego doznał tu przyjęcia. Kilka lat później boleśnie zakrwawiło się serce Ojca św., gdyż podstępem i zdradą wyzuł go król sardyński z ojcowizny Piotra św.

Wśród rozmaitych cierpień i utrapień, gorliwie

starał się Pius IX o krzewienie służby Bożej; założył On 120 nowych stolic arcybiskupich i biskupich, ustanawiał Wikaryaty i Prefektury w krajach pogańskich, w Syllabusie potępił błędne nauki, do artykułu wiary św. wyniósł Niepokalane Poczęcie Najśw. Panny Maryi, i po czterykroć zgromadzał w koło siebie Biskupów z całego świata, aby wspólnie z nimi podzielić się radością i cierpieniem.

Dwudziestopięcioletni jubileusz Papiestwa Ojca św. Piusa IX przypadał 16 czerwca 1871 r. Rzadka to w świecie chrześciańskim uroczystość! Żaden jeszcze Papież po św. Piotrze nie doczekał się tej chwili. Z synowską też radością wszyscy wierni obchodzili tę uroczystość; pamiętamy ją jeszcze, jak wspaniałą ona była!

Ale w r. z., dnia 3 czerwca 1877 pięćdziesiąt lat minęło od konsekracyi biskupiej dziś nam panującego Papieża Piusa IX. Wspaniała to była uroczystość w całym świecie; dwieście milionów katolików, rozproszonych po całym świecie, wysyłało do stóp Jego Świątobliwości tłómaczów swych myśli synowskiego przywiązania i wdzięczności; monarchowie i książęta przesyłali swe życzenia, dygnitarze państw, ambasadorowie, biskupi spieszyli do Stolicy Piotra św., aby złożyć hołd Namiestnikowi Chrystusowemu, tłumy pielgrzymów z najodleglejszych stron świata podążały do Rzymu, aby przed Najwyższą Głową Kościoła wynurzyć swe żale, i z ust Namiestnika Chrystusowego zaczerpnąć siły i pociechy; — gdzie tylko więzy despotyzmu nie przytłumiały uczucia, tam w każdej rodzinie katolickiej, jak szerokim jest świat, objawiano radość z tej wzniosłej uroczystości.

Wobec tego objawu gorącego synowskiego przywiązania Polska jedno z najwybitniejszych zajmo-

wała miejsc; wdzięczna Stolicy Apostolskiej za Jej ojcowską opiekę, jaką Papieże zawsze ojczyznę naszą otaczali. Pius IX od samego początku swego pontyfikatu dawał niezłomne dowody miłości dla Polski. Kiedy barbarzyńska Rosya secinami wysyłała księży w Sybir i do kazamat podziemnych, kiedy nahajkami i bagnetami naganiała Unitów do cerkwi mordowała bezbronnych, gwałtem od łona matek wydzierała dzieci, aby je chrzcić podług obrządku schyzmy, a na to wszystko Europa milcząco patrzała, Wtedyto Pius IX użalił się biednej doli naszej i 12 kwietnia 1855 publicznie potępił te zbrodnie moskiewskie; kiedy w r. 1863 kąpał się car Aleksander II w krwi polskiej, a rozjuszone żołdactwo jego paliło wsie i sioła i mordowało nieszczęśliwy naród, dopominający się praw ludzkich, wtedy to ten sam Pius IX gorący napisał list do cara, aby zaniechał tych mordów, a kiedy te prośby nie odniosły skutku, nakazał Ojciec św. za Polskę błagalne procesye i nabożeństwa w Rzymie. Ponownie odezwał się Pius IX za Polską dnia 24 kwietnia 1864 w czasie uroczystości męczennika św. Fidelisa, a w r. 1865 ogłosił wszystkie dokumenta prześladowania Kościoła w Polsce. Jest to niejako historya męczeństwa Kościoła polskiego, a niespożyty pomnik troskliwości i dobroci Ojca św. dla Polski; a gdy mimo to wszystko nie ustawała Rosya w swych prześladowanioch, a poseł moskiewski, baron Meyendorf, śmiał wobec Ojca św. rzucać obelgi na Kościół katolicki, jakoby połączył się w Polsce z rewolucyą, wskazał Pius IX baronowi drzwi, zerwał 9 lutego 1866 wszelkie stosunki z Rosyą, i rozkazał w całym świecie katolickim trzydniowe modły na intencyą uciśnionej Polski.

W r. 1855 wyniósł Pius IX Andrzeja Bobolę

zamordowanego 16 maja 1655 na Litwie przez Kozaków, do godności Błogosławionych, w r. 1867, 29 czerwca wpisał w szereg Świętych Pańskich Jozefata Kuncewicza, Arcybiskupa Połockiego, zamordowanego przez schizmatyków 12 listopada 1623. W Rzymie z pobożnych fundacyi i z własnych funduszów założył Pius IX Seminaryum polskie, gdzie się młodzież polska kształci na kapłanów; na odbudowanie spalonego Krakowa ofiarował Ojciec św. z własnej szkatuły 1000 dukatów, a dla spalonego w r. 1863 przez Moskali Miechowa nadesłał 3000 franków. Przez dwa lata utrzymywał Pius IX swoim kosztem 30 przeszło tułaczów polskich, 100,000 fr. dołączył do fundacyi kolegium polskiego; na księży Unitów wygnanych przez Moskali ofiarował kilka tysięcy franków.

Pius IX troskliwy o to, aby Kościół polski na zewnątrz zawsze godnie był reprezentowany, zaraz w początkach panowania swego wyniósł do godności kardynalskiej Arcybiskupa lwowskiego, ks. Lewickiego, a w roku 1875 ozdobił purpurą kardynalską Prymasa Polski, Mieczysława Halkę Ledóchowskiego, Jego Eminencyą, Kardynała Prymasa naszego.

Powiedzieliśmy na wstępie, że jedyna Stolica Apostolska z mocarstw chrześciańskich nie uznała rozbioru Polski; — do dziś go też nie uznaje, i dziś jak za czasów świetności i wielkości Ojczyzny naszej uznaje ona Kościół Polski, i wszelkie dokumenta Kościoła tego należą do działu: Królestwo Polskie. — Za tyle dowodów życzliwości i ojcowskiej miłości wdzięczna Polska temu wielkiemu Przyjacielowi Polski, wysłała na dzień 50letniego Jubileuszu Biskupstwa Piusa IX licznych reprezentantów swoich do stóp tronu Ojca Świętego, aby mu złożyć hołd

wdzięczności synowskiej; 600 przeszło pielgrzymów z wszystkich trzech zaborów, reprezentujących wszystkie stany, podążało do Piusa IX, aby się weselić szczęściem tego wiernego Przyjaciela nieszczęśliwego narodu naszego. Szły niegdyś z Polski świetne do Rzymu poselstwa, zdumiewające przepychem i bogactwem cudzoziemców, dziś zmieniły się czasy, — uboga Polska skromne zaniosła podarki Namiestnikowi Chrystusowemu w dowód tej żywej wdzięcznością, jaką cały naród czuje dla Tego, który nie zapomina o nim w chwilach ciężkiego nawiedzenia, o czem najwymowniej, ponad wszelkie znikome dary świadczyły adresy zawierające blisko milion podpisów dzieci Polski, a złożone w dzień audyencyi Ojcu św., „u którego tronu podczas stuletniego ucisku Ojczyzny i Kościoła naszego poraz pierwszy“— jakto przy pożegnaniu pielgrzymów naszych powiedział Kardynał Prymas — „zatwierdziła się jedność nasza, bo nikt tam nie pytał Was, z pod którego zaboru jesteście, jedno przyjęto Was miłościwie jako — Polaków.“

Tak zjednoczonych w jeden zastęp synów Polski, komuż godniej było przedstawić Ojcu św., jeżeli nie jej wicekrólowi, Prymasowi Polski? To też w dzień 6 czerwca, kiedy stawili się pielgrzymi nasi przed tronem Namiestnika Chrystusowego, złożono skromne, ale z szczerego serca wdzięcznych dzieci pochądzące dary nasze: z dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej wspaniały relikwiarz z relikwiami św. Wojciecha i św. Jolanty, w stylu gotyckim z litego srebra grubo pozłacanego, wysadzany drogiemi kamieniami; z dyecezyi chełmińskiej krzyż z najprzedniejszego bursztynu w futerale z hebanu; z dyecezyi galicyjskich kielich, a od wieśniaków chorągiew z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, z napisem: Regina

Poloniae, ora pro nobis (Królowo Polski, módl się za nami), a z drugiej strony z herbami papieskiemi, Litwy i Korony i z napisem: Pio IX, Pontifici Max. Polonorum defensori, Polona plebs grata, die 3 junii 1877 (Piusowi IX Najwyższemu Arcykapłanowi, obrońcy Polaków, wdzięczny naród Polski, 3 czerwca 1877), a po odebraniu tych darów tak przemówił Kardynał Prymas:

„Z całego świata wierni chrześcianie spieszą do stóp Waszej Świątobliwości, aby dać świetny dowód wielkiej swej ku Namiestnikowi Chrystusowemu miłości i życzenia swe najgorętsze wyrazić. I myśmy chcieli wziąść udział w tej ogólnej radości, my, których przodkowie woleli znosić cierpienie i najgorszy ucisk, aniżeli zasmucić przesławną św. Piotra Stolicę, a którzy sami co do czci i posłuszeństwa dla Kościoła rzymskiego nikomu nie ustępujemy. Ztąd też naród nasz usłyszawszy, że na uroczystość jubileuszu biskupiego Waszej Świątobliwości zbiegną się wszyscy, co wierzą, spodziewają się i kochają, wysłał nas tutaj stojących u progów św. Apostołów, abyśmy byli tłómaczami i gorących naszych życzeń i wdzięczności wszystkich.

Winszujemy zatem Tobie, Ojcze św., że Bóg najdobrotliwszy i wszechmocny doprowadził Cię do tak podeszłego wieku, abyś Kościół św., którego rządy Ci powierzył, w tak burzliwych czasach wśród największych niebezpieczeństw zachował nieskażony.

Winszujemy Tobie, żeś tyle i tak wielkich, tak dla religijnego jak i świeckiego społeczeństwa dokonał czynów, i z każdym dniem większe jeszcze dzieła albo wykonujesz lub dokonać zamierzasz, zkąd katolicy wszyscy czerpią tyle ufności i męztwa, i wszyscy żywią wielką nadzieję, że odniesiesz jak najprędzej znakomity nad wrogami Kościoła tryumf.

Winszujemy, żeś dożył tego uroczystego dnia, w którym przed laty pięćdziesięciu Duch św. postanowił Cię Biskupem, abyś przez prace i zasługi Biskupiego zawodu znalezion był godnym rządów całego świata chrześciańskiego.

Wdzięczność jak największą żywimy dla Ciebie, Najwyższy Pasterzu, żeś ogłosił Najświętszą Maryą Pannę Niepokalanie poczętą i zwołałeś św. Sobór watykański; że w czasie, kiedy niewątpliwe objawiały się znaki zbliżającego się prześladowania dawną o nieomylności rzymskiego Biskupa w nauczaniu naukę jako dogmat przez Boga objawiony do wierzenia wiernym ogłosiłeś; żeś tylekrotnie, jakoby przewidując przyszłe klęski, wielkim głosem świat cały upominał; żeś po całym świecie Kościół i umacniał i rozszerzał, żeś nareszcie tuląc do siebie wszystkich jedną i tą samą miłością, ukochał przedewszystkiem nędzarzy i sieroty, czego świadkami jest Kościół i Ojczyzna nasza. Nigdy to nie zatrze się w duszach naszych, ani najdłuższe lata nie pogrążą w zapomnieniu tego, coś dla pociechy nas wszystkich, odkąd do Najwyższej godności w Kościele powołany zostałeś, uczynił, ileś nam dawał rad, upomnień i zachęt, abyśmy w nieszczęściach naszych nigdy z prawej drogi cnoty nie zboczyli. Tyś wzywał nieraz katolików całego świata i mieszkańców wiecznego miasta, aby modły swoje za nami do Boga zanosili, celem zaś zachęcenia nas do postępowania gorliwszego drogą cnoty, w szeregach błogosławionych umieściłeś wielkiego męczennika Andrzeja Bobolę, innego zaś bohaterskiego męczennika, Jozefata Koncewicza policzyłeś uroczyście pomiędzy świętych. Nadto idąc śladem Twoich poprzedników, którzy otwierali seminarya święte dla okolic uciskiem nawiedzionych, otworzyłeś tu w mieście kol-

legium dla wykształcenia alumnów polskich dodając do tego wszelką zachętę, aby się uzdolnili do rozszerzania chwały Bożej Ty wreszcie katolickiego imienia obrońca, mściciel sprawiedliwości i religii i waleczny prawdziwej wolności szermierz nie przestałeś opieką swoją otaczać uciśnionych i prześladowanych Unitów nawet przeciwko najpotężniejszym tego świata książętom.

Dla tych wszystkich znakomitych wobec Ojczyzny naszej zasług Twoich składamy Ci, Ojcze święty dzięki nasze i uwielbienia. Niepojętą jesteśmy przejęci radością, że możemy oświadczyć uczucia nasze dla Ciebie, lękamy się jednak, czy one potrafią oddać należny hołd godności Twojej. — Racz tedy przyjąć ze zwykłą sobie uprzejmością objawy naszej względem Ciebie czci, posłuszeństwa i miłości nie w wyszukanych wypowiedziane słowach i udzielić nam apostolskiego błogosławieństwa. Będzie ono dla nas pociechą i obroną, zachęci nas do gorliwszej pracy około sprawy chrześciańskiej i sprawi, że Bogu i Jego Zastępcy na ziemi wiernymi aż do ostatniego tchu życia zostaniemy i koroną sprawiedliwości uwieńczeni będziemy.

Katolicy Polski!"

Z widocznem wzruszeniem tak Ojciec św. na adres ten Polski całej odpowiedział:

„Jeżeli, synowie moi, wszystkich narodów pielgrzymki, przybywające do tego miasta dla pocieszenia Namiestnika Chrystusowego, w ucisku pozostającego, są dla Mnie wielce drogiemi, to wasza pielgrzymka należy do najmilszych sercu Mojemu, potrafiła się bowiem tak licznie zebrać mimo ciężkich nader okoliczności i trudności, pochodzących z ucisku, jaki ze wszystkich stron przygniata kraj wasz i wasz naród. W tych dniach będąc nadzwyczaj z powodu panującego gorąca zmęczonym, krótko do was, synowie moi, przemówię.

W każdem prześladowaniu trzech przedewszystkiem cnót potrzeba, a wam daleko więcej, niż komukolwiek: cierpli-

wości, stałości, odwagi! Cierpliwości, do cierpienia bowiem dziatki moje zostaliśmy stworzeni; stałości, by się oprzeć prześladowaniu i całej mocy jego; odwagi, aby się nie trwożyć wobec groźb i zamachów, robionych przez waszych prześladowców i nie uledz nasuwanym przez nich pokusom, ale stać murem niezachwianie. A więc raz jeszcze powtarzam, cierpliwości, wytrwałości i odwagi, i proszę Boga, aby wam, drodzy synowie moi, tych trzech cnót tak potrzebnych, a w waszem położeniu, tak koniecznych, udzielić raczył. Są tacy, którzy utrzymują, że do trzech tych cnót dodać jeszcze należy siłę, siłę przeciwko sile, siłę dla odparcia ucisku przygniatającego nieszczęśliwą Polskę. Nie, synowie moi, ja wam przypomnę przykład Chrystusowego Namiestnika, Piotra, który, chcąc bronić Pana swojego, usłyszał od Niego te słowa: mitte gladium tuum in vaginam (włóż miecz twój do pochwy). Nie siłą więc, dzieci moje, odpierać wam dzisiejsze prześladowanie -- zostawcie Bogu, niech On prowadzi sprawy wasze, nie zapominając atoli robić tego wszystkiego, co nakazuje roztropność a przeciwko sile użyjcie przedewszystkiem broni: modlitwy i błagania Boga. Bądźcie pewni, modlitwa prześladowanych i uciśnionych spadnie jak węgle rozpalone na głowy tyranów i prześladowców, którzy, wcześniej czy później, poczują ciążącą na sobie rękę sprawiedliwości Bożej.

Ja o te cnoty dla was prosić Boga będę i błogosławić całemu Królestwu Polskiemu, waszym przyjaciołom i waszym rodzinom. Tak (tutaj podniósłszy się Ojciec św. z tronu, mówił z niezwykłą siłą, z ócz Jego bił blask nadzwyczajny, głos drżał Mu od wzruszenia), błogosławię to biedne Królestwo Polskie! A tu właśnie przypomina mi się, że dawnemi czasy często do Mnie przychodził stary wasz jenerał, mężny na polu walki, ale daleko jeszcze mężniejszy na polu obowiązków i wiary, i tłómaczył mi powody, dla których Polska na ucisk zasłużyła. A więc błogosławię was, daję wam błogosławieństwo dla dusz waszych i ciał waszych, na mienie i prace wasze, na życie i śmierć. Daję wam błogosławieństwo na to, aby te powody prześladowania, które są w nas, to jest własne grzechy nasze ustały, daję je na przypomnienie prześladowcom, że jeżeli Bóg jest cierpliwym i miłosiernym, to przychodzi czas, że staje się mścicielem uciśnionych i prześladowanych synów swoich!

Benedictio Dei Omnipotentis etc."

Tak przemówił do nas Namiestnik Chrystusowy; miłą mu była pielgrzymka polska, cieszył się, widząc przed sobą synów tych wielkich przodków, którzy całe wieki walczyli szablą w obronie wiary, a dziś potomkowie ich cierpliwością, modlitwą i zdaniem się na wolę Bożą znosząc cierpienia i ucisk, stale, odważnie i wiernie trzymają się sztandaru Ojców, pełni otuchy i wiary, że przyjdzie czas zmiłowania Bożego dla tej Korony Polskiej, której Namiestnik Chrystusowy, ten szczery jej Przyjaciel błogosławił w dzień jednej z najwspanialszych swych uroczystości kapłańskich. Bądźmy pewni, że rady Ojca św. z ojcowskiego pochodziły serca, bądźmy pewni, że ten Przyjaciel nasz szczerze nam życzy. Oby Bóg rychle spełnił na nas te życzenia Namiestnika Chrystusowego, dzierżącego w swej prawicy sztandar sprawiedliwości i prawdy, a ten sztandar, da Bóg, stanie się chorągwią tryumfu.



Na wymiarze.

Napisał Leon Noel.

I.

Oj huczno i wesoło dziś w chacie starego Szymona. Zdaleka słychać już muzykę; skrzypek wycina a wygrywa ogniście od ucha, to na jednej, to na dwóch, to na wszystkich od razu strunach; — basista, choć mu już trudno utrzymać w ręku wysoką basetlę, wyrzyna do taktu jak może; — flecista poci się a dmucha, że o mało oczy na wierzch mu nie wyjdą. — I wesoło jakoś z tą muzyką w w chacie Szymona. Raźne okrzyki: „oj nasza, oj świeci się“, przygłuszają kapelę; — na środku izby młodzież w kółko tańczy; dziewczęta wywijają chustkami, parobcy podkówkami krzeszą, a wykrzykują i wyśpiewują wesołe śpiewki, aż ten i ów już ochrypł i piwem i miodem gardło odwilża.

Naokoło izby pousiadali pod ścianami na stołkach, na ławach i na czem kto mógł, starsi wiekiem i sędziwi. Rzekłbyś, że nad bardzo ważnemi sprawami radzą, tak na wszystkie strony kiwają głowami, a gardła odwilżają Ale gdzież tam im dziś w głowie mądre rady: „Boże wam daj zdrowie, komotrze“, mówi jeden, tamten: „dyć prawda, chrzestny!“ przytakuje drugiemu. Owdzie dwie komoszki gwarzą o kaczkach i gąsiętach; w kątach zdrzemnął się ten i ów i kiwa się na wszystkie strony, jak muzułmanin na cześć proroka. Niejeden z ojców, zachęcony skocznym obertasem, wstał ze stołka, poły sukmany zebrał na lewą rękę, krzyknął: oj nasza! jak niegdyś za młodszych latek, chciałby wykręcić sobie w lewo i prawo, — ale gdzież tam, — jakbyś go na obce nogi postawił, tak jakoś niemi

do ziemi sięgnąć nie może, — zatoczył się raz i drugi i mimowoli usiadł swej komoszce, z którą chciał potańczyć, na łono, że biedaczka aż krzykła z przestrachu.

Pod ścianami, na stołach przykrytych białemi prześcieradłami, stoją potrawy: mięso pieczone i warzone, bigos, kiełbasa, kluski, kapusta, jajecznica i wiele innych. A wszystkiego dużo, żebyś ledwo uwierzył, że to już po kolacyi. Między potrawami stoją flaszki z pestkówką i piołunówką, można jeść i pić ile sił i żołądka starczy. To też goście podjedli i podpili sobie szykownie; — jaki taki jeszcze się oblizuje, brodę z tłuszczu rękawem obciera, a boki rękami utyka, — zwyczajnie, jak to na weselu. Bo to trzeba wiedzieć, że Szymon Toboła, zamożny i wielce od sąsiadów szanowany gospodarz, dziś wyprawia wesele swej jedynaczce Jaguli. — Właśnie oto uchwyciły swachny pannę młodą, wzięły ją między siebie i tańczą z nią, a przyśpiewują śpiewki tak rzewne, że staremu Szymonowi aż oczy łzami zachodzą. Ostatni to taniec Jaguli z jej towarzyszkami przed oczepinami, nie długo, a już do nich należeć nie będzie. W drugiem kółku tańczą tak samo parobcy z młodym panem, i on nie długo przetańczy z panną młodą już oczepioną, i już nie będzie należał do grona swych towarzyszy. — Oj szykowna też to para młoda! On rosły, smukły jak topól, a zwinny i zgrabny w tańcu i w pracy, że aż miło spojrzeć na niego. Oczy jasne i przejrzyste, czoło wysokie i gładkie, wąs zawiesisty, jak u naszego ś. p. króla Sobieskiego Obok niego stoi oczepiona już Jagula. Spojrzeć na nią, to aż serce jakoś milej w piersi podskoczy, o głowę niższa od męża, biała i rumiana na twarzy, usteczka jak korale, w nich ząbki jak perełki, zgrabna i urodna,

jak malowana. Przed nimi stoi stary Szymon, ojciec Jaguli, — niegdyś był on wysoki, dziś trochę wiekiem przygarbiony, włos jego srebrzy się już tu i owdzie, ale głos jego jeszcze silny i donośny zdradza, że Szymon jeszcze krzepki i potrzyma się kilka, a możę kilkanaście latek. Naokoło tych trzech stanęli w kółku: krewni, komotrowie i komoszki, chrzestni i sąsiedzi, niejeden schwycił się poręczy, bo o własnych siłach ustać już nie może, a Szymon tak mówi do młodej pary: Stachu, zięciu mój, oddaję ci jedyne moje dziecko, Jagulę, za żonę; już dziś w kościele oddał ci ją ksiądz proboszcz i pobłogosławił was w imię Boga Wszechmogącego; i ja stary wasz ojciec błogosławię was, nie tylko błogosławieństwem mojem, ale i błogosławieństwem nieboszczki żony mej, a matki waszej! Przysiągłeś Jaguli przy ołtarzu miłość, wierność i uczciwość, dotrzymaj jej tej przysięgi, a będziesz dla niej dobrym mężem. — I ty, Jagulo, dotrzymaj twemu mężowi przysięgi, którąś dziś w kościele złożyła, a będziesz mu dobrą żoną — i będzie wam Pan Bóg błogosławił. Z Jagulą razem, mój zięciu, oddaję ci gospodarstwo moje, cały mój majątek, bądź rządnym i gospodarnym, a będziecie mieli co jeść i w czem chodzić, i ja przy was będę się mógł utrzymać, bo nie wiele będę już potrzebował na życie dla siebie. Jeżeli będziecie bogobojni, nie zapomnicie o czwartem przykazaniu Bożem, a Pan Bóg będzie się z was cieszył, i będziemy żyli szczęśliwie i spokojnie.

Łzy rzuciły się z oczu poczciwemu Szymonowi; Stach i Jagula padli mu do nóg, — ona nie mogła przed łkaniem i płaczem wymówić słowa tylko ściskała ojca za kolana, a Stach w rozrzewnieniu płacząc także, rzekł: Ojcze, kocham Jagulę i was z nią;

Bóg świadkiem moim i wszyscy dobrzy ludzie, którzy tu są z nami, że żonę moją i was póki życia mego szanować i czcić będę. O utrzymaniu naszem i waszem radzić będę podług sił moich, a Pan Jezus będzie nam błogosławił. — Rozrzewniająca była to chwila; nie było nikogo z przytomnych, któryby nie miał łez w oczach. Każdy z obecnych zbliżał się do ojca i do nowożeńców, życząc im szczęścia i błogosławieństwa Bożego.

Nareszcie ozwały się basy, za niemi flet, w końcu skrzypki, kapela urznęła raźnego obertasa, zabrzękły kieliszki i szklanki, młodzież krzykła: oj wesółko! i ogólna zabawa zaczęła się na nowo. Stary Szymon poszedł do swego sąsiada i komotra Jędrzeja, który nie pijąc nigdy wódki i trunków gorących, siedział i dziś zupełnie trzeźwy i przytomny na ławie przy piecu.

Siądźcie komotrze — ozwał się do Szymona — odpocznijcie sobie trochę, toćeście ciągle na nogach, to tu, to tam, a na wasze lata, to was to męczy.

Macie słuszną racyą, sąsiedzie — odrzekł Szymon, siadając obok Jędrzeja — aleć to dla jedynego dziecka, to człek wszystko czyni.

Oj prawda, prawda — rzekł Jędrzej — ważna to chwila dla was i dziecka waszego. Poczciwe to zawsze było dziecko, ta wasza Jagula, istna wykapana wasza nieboszczka, Panie świeć nad jej duszą, nabożna, rządna, wesoła, dziewczę do wszystkiego i do ugotowania i do uszycia, do ogrodu i do pola; a w kościele jak zaśpiewa pieśń z książki, takci ją słychać i poznać między wszystkiemi innemi. Dobre ma serce, dałby Bóg, aby w Stachu dobrego dostała męża.

Toć Stacha wszyscy znamy, — odrzekł Szymon, — nie pochodzi on, prawda, z naszej gminy,

aleć rodzic jego był w sąsiedniej wsi, musieliście go znać, komotrze, przed trzema laty umarł. O Stachu wywiadywałem się tu i owdzie, nikt nic złego o nim nie wiedział; widziałem, że się młodzi kochali, nie chciałem się woli Bożej sprzeciwiać, — myślę, że będą szczęśliwi.

Jak Bóg da, komotrze — rzekł Jędrzej — i ja o Stachu nic złego nigdy nie słyszałem, chyba to, że się lubił czasem w gościńcu zabawić i w karty pograć; ma on podobno żyłkę do tego po ojcu; aleć to młodość, płochość, a Jagula przyzwyczai go już potem do siedzenia w domu, więc co do tego, to się nie boję, ale lękam się o was Szymonie.

O mnie? — spytał zdziwiony Szymon, — jak to rozumiecie?

Hm, — odkrząknął Jędrzej, biorąc niuch tabaki, — bo to, mój komotrze, takie życie na wymiarze, na jakieście się dali, nie zawsze jest spokojne i szczęśliwe; choćby zięć był najlepszy, ojciec najspokojniejszy, to jednak raz po raz zachodzą nieporozumienia.

A jak to było inaczej zrobić? — zapytał Szymon.

Ja ci tak sobie myślę, że może byłoby lepiej, gdybyście byli jeszcze gospodarzyli sąsiedzie — odrzekł Jędrzej, — pókibyście byli mogli, wasz Stach mógłby był mieszkać razem z Jagulą u was.

Ej co mówicie, komotrze, — przerwał mu Szymon, — toć to tak się zwykle dzieje, że przy ślubie oddaje ojciec synowi albo zięciowi gospodarstwo, a zresztą od śmierci mej nieboszczki to już i gospodarka zaczęła mi się przykrzyć, to też i z chęcią odstąpiłem dzieciom moich trudów.

Daj Boże, by wam tak było dobrze, Szymonie, — rzekł Jędrzej, — żebyście nigdy tego nie pożałowali.

Daj Boże, — powtórzył Szymon, — zagadaliśmy się, a ja muszę iść zobaczyć, czy goście mają wygodę; nie chcę, żeby kto miał być niekontent z wesela mego jedynego dziecka. To mówiąc, udał się Szymon między gości, a Jędrzej przyłączył się do rozmowy sąsiadów.

Tańce i gwary, jedzenie i picie trwało do białego dnia, a i na drugi dzień jeszcze zebrali się młodzi, żeby potańczyć, starzy, żeby pogawędzić. Szymon jak wczoraj, tak i dziś był gościom rad, prosił, częstował, a tak szczerze i serdecznie, że trudno było, doprawdy, wymówić się i opuścić miłe towarzystwo. — Ależ, że wszystko na tym świecie koniec mieć musi, więc i wesele Jagusi się skończyło, goście porozchodzili się do domu, Jagula uporządkowała dom, przeliczyła miski, talerze i łyżki, Szymon przeprowadził się do swej izdebki na wymiar, Stach zajął się gospodarstwem i w tydzień później anibyś poznał, że w chacie Szymona takie huczne odbyło się wesele; — tylko ten i ów z gości mile wspominał jeszcze weselną zabawę.

II.

Stach szybko poznał się z gospodarstwem, w które wszedł; ojciec pokazał mu pola i ogrody, oprowadził go po stajniach, oborach i stodołach; — bo i nie miał się z czem powstydzić Szymon w swojem gospodarstwie; — wszędzie, gdzieś tylko spojrzał, widać było czystość i porządek, ład i skład. Budynki we wzorowym stanie, porządki gospodarcze, jakby dziś dopiero robione, płoty naokoło zagrody całe i mocne, podwórze suche i czyściutkie, a inwentarz Szymona, to aż miło nań spojrzeć; wszystko młode, zdrowe, w dobrej tuszy, że kropla wody ledwoby na niem się ostała. Oddając ten dobytek Szymon

Stachowi, zalecił mu pilność i oszczędność, przyrzekł mu radę każdego czasu, jeżeliby jej kiedy potrzebował. Stach podziękował ojcu i jął się szczerze pracy. Szczęśliwie też żyli sobie Stach z Jagulą, a przy nich stary Szymon; Stach kochał i szanował swoję żonę, dobre miał on też serce. Lubo za młodu miał trochę pociągu do karczmy, i jako kawaler często przechulał noc przy tańcu, albo przepędził ją przy kartach, to widać, że Jagula dobry wpływ na niego wywarła, bo jak tylko się z nią poznał, a służył wtenczas u sołtysa w Podleśnie, to przestał chodzić do karczmy, a jeżeli czasem poszedł, to chyba z Jagulą i jej ojcem.

Po ślubie Szymonowi często przychodziły na myśl słowa Jędrzeja sąsiada, które mu tenże w dzień wesela na ławie przy piecu był powiedział; nieraz narzucały one mu się mimowolnie, i, co prawda, niepokoiły go czasami. Ale gdy widział, że Stach zaraz po weselu szczerze się wziął do pracy, że kocha i szanuje Jagulę, a i jemu samemu złego słowa nie powie, uspokoił się stary i tem bardziej był przekonany, że Jędrzej trochę za czarno na rzeczy te się zapatruje. Jedno tylko nie podobało się Szymonowi u Stacha, oto, że Stach po kilku tygodniach niechętnie przyjmował jego rady i wskazówki, a w końcu nawet wręcz je odrzucał, tłómacząc się tem, że sam ma dosyć na to rozumu. Wtedy to Szymon nic nie mówił, westchnął i przypominał sobie słowa Jędrzeja o wymiarze.

Pewnego poranku, widząc Szymon zięcia wybierającego się do miasta, zbliżył się do niego i rzekł: Mógłbyś mi tam załatwić mały sprawunek?

A co takiego, ojcze — spytał Stach.

Otóż widzisz, jestem zabezpieczony na życie, — odrzekł Szymon — płacę od tego kwartalne składki

i jutro właśnie przypada termin do zapłacenia takiej składki, chcę ci więc dać pieniądze, żebyś poszedł i za mnie zapłacił.

Dobrze, ojcze, pójdę i zapłacę — rzekł Stach.

Radziłbym ci też, mój zięciu, abyś się na życie zabezpieczył, jak to ja uczyniłem zaraz po ślubie, myśmy się nawet oboje zabezpieczyli z ś. p. nieboszczką, a po jej śmierci odebrałem z kasy 200 tal., które mi się bardzo przydały. Z takiego zabezpieczenia są bardzo wielkie korzyści, możesz się nawet tak zabezpieczyć, że po kilkunastu latach za życia kasa ci wypłaci sumę zabezpieczoną, a wtedy w razie jakiej potrzeby w gospodarstwie masz wspomóżkę. Nie będę ci tu wspominał wszystkich korzyści z zabezpieczenia, ale radzę ci pomówić o tem z naszym księdzem dobrodziejem i z nauczycielem, którzy sami są zapezpieczeni i mnie też do tego nakłonili, za co im bardzo jestem wdzięczny.

Stach snać jednem uchem wpuszczał, a drugiem wypuszczał rady Szymona, bo oświadczył mu, że on zapracuje na tyle, aby za życia miał czem oganiać gospodarstwo, gdybym miał zresztą być w potrzebie, toć są jeszcze ludzie na świecie, którzy mi dopomogą, a po mojej śmierci, to sobie Jagula da radę, ja przecież zresztą umierać jeszcze nie myślę, — mówił Stach.

O, to widzę, że nie masz jeszcze doświadczenia, zięciu, jeżeli na pomoc czyjąś liczysz w potrzebie. Gdy będziesz potrzebował pieniędzy, nikt ci ich nie pożyczy, chyba żyd i zmarnuje cię potem procentami.

Stach zaczerwienił się na to, gdy mu Szymon powiedział, że nie ma doświadczenia, rozgniewało go to widać, bo niecierpliwie odrzekł: już to ja rozumu, dzięki Bogu, mam tyle, ile mi go potrzeba.

Gadacie mi, ojcze, kazanie, jak chłopcu jakiemu, zapisaliście się do kasy, to dobrze, ja tam bez tego się obejdę, i nie będę potrzebował pożyczać pieniędzy od żyda, tego się nie boję.

Nie gniewaj się zięciu, — rzekł Szymon, — masz wolną wolą i rób, jak ci się podoba. Tu masz pieniądze, oddaj je jutro w kasie za mnie, weź tę książeczkę i każ sobie w niej pokwitować. — Szymon pouczył jeszcze Stacha, gdzie ma kasy poszukać, pożegnał dzieci i udał się do swej izdebki. Pierwszy to był raz po ślubie, że Stach w szorstki trochę sposób odpowiedział ojcu; Jagula z żalem przysłuchiwała się całej tej rozmowie, nie mięszała się jednak do niej. Lubo w duszy przyznawała racyą ojcu, to jednak, bojąc się obrazić Stacha, nie chciała głośno poprzeć zdania ojca. Szymon pierwszy raz poznał zarozumiałość i upór w swym zięciu, a gdy później więcej razy tego jeszcze doświadczył, zmartwił się bardzo, ale postanowił odtąd nie mięszać się do niczego, i nie poddawać Stachowi swoich rad, ani czynić mu jakichkolwiek uwag. A często, bardzo często nadarzała się sposobność Szymonowi zwrócenia Stachowi uwagi na jego postępowanie. Mianowicie nie podobały mu się zmiany, jakie Stach w domu i gospodarstwie zaprowadzał. I tak dawny dom mieszkalny Szymona zmienił się w przeciągu pół roku do niepoznania; u okien spostrzedz można było zielone malowane okiennice; w oknach samych pozawieszane białe tulowe firanki; ściany kazał Stach wewnątrz wylepić tapetami; w miejsce astrychu dał w izbie podłogę; do izby sprawił meble z miasta, wszystkie polerowane. Szymon, który coraz rzadziej odwiedzał swe dzieci, każdą razą, wychodząc od nich, kiwał głową, a gdy raz nieukontentowanie swoje wyraził był Jaguli, odrzekła mu: Stach tak

chce, żeby tak było, ojcze kochany, a mnie się też zdaje, że teraz jakoś ładniej, niż było dawniej. — Westchnął Szymon, i nic na to córce nie odpowiedział. I w gospodarstwie nie wszystko się podobało Szymonowi, co Stach robił. Niechętnie patrzał na to, że zięć kazał przed domem odedrogi rozebrać stary, ale mocny jeszcze płot, a postawił zielone sztachetki; że w miejsce starej, ale dobrej jeszcze bryczki z półkoszkiem sprawił elegancką bryczkę na rysorach; martwiły go te zmiany, jako niepotrzebne, kosztowne, ale nie śmiał już Stachowi żadnych czynić uwag. To też nie dziw, że Szymon, tając w sobie zmartwienie, stawał się codzień smutniejszym, był ponurym i milczącym. Żyjąc na wymiarze, nie miał stałego zatrudnienia, spędzał więc czas jak mógł. Najmilszą rozrywką była dla niego przechadzka na pole, ale dowiedziawszy się od czeladzi, że Stach krzywo na to patrzał, gdy Szymon przyszedł na pole, zaprzestał i tych wycieczek.

Tem więcej przestawał teraz Szymon z księdzem i nauczycielem; pierwszy był człowiek w wieku, zacny i uczciwy, pełen poświęcenia, kochający swych parafian serdecznie, był on kapłanem, można rzec, prawdziwie z powołania. Szanował on Szymona od dawna, jako człowieka statecznego i porządnego i lubił jego towarzystwo. Obaj należeli do najstarszych ludzi w gminie, mieli więc sobie dużo do opowiadania. — Pan Kajeciński od trzydziestu blisko lat był w gminie nauczycielem, był roztropnym w radzie, sumiennym w wypełnianiu obowiązków, to go też wszyscy we wsi bardzo szanowali, wszyscy do niego udawali się po radę w jakiej potrzebie, a pan Kajeciński każdemu rozsądnie doradzał, czy to w sprawach familijnych, czy w gospodarczych. Szymona tak ksiądz proboszcz jak pan Kajeciński szanowali bardzo jako wzór pracy, oszczędności i bogobojności.

Jednego razu, a było to może w rok po ożenieniu się Stacha z Jagulą, odwiedził proboszcz Szymona i zastał go bardzo zasmuconego i strapionego.

Cóż wam to Szymonie? — ozwał się do niego ksiądz proboszcz, pochwaliwszy Pana Boga, — widzę od niejakiegoś czasu zmartwienie w waszej twarzy, opowiedzcie mi je, może wam to ulży!

Oj mam, mam strapienie i to nie małe, — odrzekł Szymon, przywitawszy gościa i poprosiwszy go, żeby usiadł, — od dawna przypatruję się gospodarstwu mego zięcia i nie podoba mi się wcale.

Jeźlić tak jest, — odrzekł proboszcz, — to wam się nie dziwię; ale co wam się tak nie podoba u niego?

Hm, zięć choruje na pana, — odrzekł Szymon, — zaprowadza nowości kosztowne, a niepotrzebne, na które pewnie i one 200 Tal. nie starczą, które wniósł ze sobą Niepodobało mi się to zaraz, ale nie mówiłem nic, bo on nie pozwoli sobie nic powiedzieć. A co najgorsza, opuścił się w pracy; na zimę źle uprawił rolą, więc też ozimina stoi, że to żal się Boże patrzeć na nią, spóźnił się ze sadzeniem perek, i one pewnie nie będą osobliwe. Do tego jeszcze odezwała się w nim dawna żyłka hulacka i skłonność do lekkiego życia. Wyjeżdża często do miasta, choć nie ma interesu i późno wraca, nie zawsze w trzeźwym stanie. Raz po raz wysiaduje po całych dniach i nocach w naszej karczmie przy kartach i podobno pieniądze przegrywa, aż mnie strach pobiera pomyśleć o tem, co to będzie dalej.

Tak, tak, — rzekł kapłan, — słyszałem też o tem i bardzo mnie to zmartwiło. Niedawno wyprawił chrzciny swej córeczce, sprosił gości bez liku i wyprawił bankiet taki, że to i nasz dziedzic huczniejszych chrzcin nie wyprawia. Za wielkie to są wy-

datki na dzisiejsze ciężkie czasy, i w taki sposób Stach się nie dorobi, a daj Boże, aby nie zmarnował gospodarstwa.

Cóż robić na to Jegomość? rzekł Szymon, kiedy zięć mój jest tak uparty, że żadnej rady ani uwagi odemnie przyjąć nie chce. Otóż może się ksiądz proboszcz przekonać, dodał, wyjrzawszy oknem na podwórze, że mam się czem martwić. Czwarty raz oto w tym tygodniu nachodzi Stacha pobórca po podatek. Jeżeli już na podatek niema, to bardzo źle; oprócz tego zagląda co chwila woźny sądowy do niego i jakieś skargi i termina przynosi.

To źle, bardzo źle, — rzekł proboszcz, chodząc po izdebce Szymona, — żal mi was, ojcze, waszej córki i gospodarstwa, trzebaby temu koniecznie jako zaradzić, ale jak? Od was żadnej on uwagi nie przyjmie, powiadacie. Ale wiecie co? jutro niedziela, po nabożeństwie poproszę do siebie nauczyciela, każę zawołać Stacha do siebie, może potrafimy przemówić mu do serca.

Święteby to były słowa Jegomości, — rzekł Szymon, schylając się do kolan proboszcza, — gdyby mi przyniosły ulgę w zmartwieniu, a zięciowi memu poprawę; — wdzięczny będę za to księdzu proboszczowi do grobu.

Bądźcie spokojni Szymonie, — rzekł proboszcz, — spodziewam się, że złe to nie jest jeszcze tak wielkiem, żeby go nie można naprawić, będę się starał, żeby zięcia waszego na lepszą wprowadzić drogę.

Pogawędziwszy jeszcze ze sobą o tem i owem, wreszcie wstał proboszcz, pożegnał Szymona i poszedł do domu.

Szymonowi lżej się zrobiło na sercu; ksiądz go

pocieszył i zrobił mu nadzieję, i Szymon tego wieczora smaczniej zasnął niż dawniej.

Ślicznie zaświtał nazajutrz ranek niedzielny; powietrze czyste i wonne napełniało całą przyrodę. Głosy ludzi, ptaków i zwierząt oznajmiały zbudzenie się natury ze snu nocnego, wszędzie rozwijało się życie i wesele. Z kościelnej wieży Podleśna głos dzwonu zapraszał wiernych do kościoła, to też ze wszystkich stron pobożny ludek wiejski, świątecznie ubrany, dążył do domu Bożego. Po skończonem nabożeństwie gromady nabożnych pozostawały na cmentarzu gwarząc i rozmawiając ze sobą. Pomiędzy niemi przechadzał się dziś ksiądz proboszcz, jak nigdy przedtem, raz w tę, raz w ową stronę, jak gdyby kogoś szukał. Po kilku minutach szedł ku plebanii, ale nie sam; towarzyszył mu młody wieśniak, którego snać zaprosił do siebie; był to Stach, zięć Toboły. Na plebanii był już pan Kajeciński, stary nauczyciel Podleśna i Stacha. Obaj z proboszczem starali się przemówić do serca Stachowi, przedstawiając mu, że niedobry jest dzisiejszy jego sposób życia, że na złej znajduje się drodze, która go koniecznie do nędzy i upadku zaprowadzić musi. Stach nic nie odpowiadał, wysłuchał nauk i rad, pokłonił się i rozczerwieniony, z kapeluszem na bakier, szybkim krokiem wybiegł dążąc ku domowi, jak gdyby go kto gonił. Wszedłszy na podwórze wpadł zaraz do pomieszkania Szymona, co dotąd bardzo rzadko kiedy czynił, i nie przywitawszy się wcale z ojcem, rzekł rozgniewany: Cóżto się ma znaczyć stary? co wy macie do mnie, że oskarżacie i obmawiacie mnie przed ludźmi jako utracyusza i próżniaka?

Zastanów się co mówisz, rzekł spokojnie Szymon, przed kimże ja cię obgaduję?

Nie jestem pijany i wiem co mówię — krzyknął Stach, unosząc się coraz więcej — przed księdzem obgadaliście mnie i przed nauczycielem; chcieli mi obaj drugie kazanie powiedzieć po mszy. Sądziliście pewnie, że się ulęknę księdza, jak chłopiec szkólny? Ho, ho, niedoczekanie wasze; ani wy, ani ksiądz, ani nauczyciel, ani nikt w świecie nie ma mi nic do rozkazania, nie potrzebuję się nikomu sprawiać, czemu tak a nie inaczej robię. A wam zapowiadam, że źle będzie z nami, jeżeli nie przestaniecie tych ciągłych szachrów z księdzem i nauczycielem przeciwko mnie!

To powiedziawszy, wyszedł, trzasnąwszy z całej siły drzwiami za sobą.

W Szymona jak gdyby był grom uderzył; po odejściu Stacha usiadł jak skamieniały na ławie, i z miejsca się nie mógł ruszyć. Dopiero może po upływie pół godziny łzy jak groch puściły się starcowi z oczu, załamał ręce, jęknął głośno, mówiąc do siebie: Mój Boże, więc to tak daleko zaszło! — więc Stach zdolen jest nawet do takiego postępowania! więc tyle ma on tylko szacunku dla księdza, dla tej siwej, od wszystkich poważanej głowy? O nieszczęśliważ moja dola! Jagulo, Jagulo, moje ty nieszczęśliwe dziecko, mój Boże, co ją jeszcze czeka! — Miałeś racyą, Jędrzeju, że ciężki to i opłakany ten kawałek wymiernego chleba, nawet u własnych dzieci; — nie chciałem ci wtenczas tego wierzyć, ale dziś przekonuję się, że tak jest, a kto wie, co to będzie dalej, toć to dopiero początek! — Długo tak biadał i narzekał stary Szymon w swojej izdebce.

III.

Sześć lat upłynęło od ślubu Jaguli, a smutno jakoś i dziwnie inaczej dziś w zagrodzie Szymona Toboły niż wtenczas, gdyśmy ją poznali. Patrząc na nią, ledwobyś ją poznał, tak się zmieniła. Ściany budynków poobdzierane, okna powybijane, wrotnia i furtka wysadzone, tam braknie na stajni dachu, ówdzie drzwi do chlewika, kalonkę z stodoły wicher zerwał, z dawnego parkanu i sztachetek zielono pomalowanych, ledwobyś ślad dziś znalazł. Owdzie szopa na bakier zwiesiła swe poszycie. Bydło i koniki chude i nędzne, że to aż żal się robi patrzeć na nie. Gdzie tylko spojrzysz, wszędzie widać niedozór i niedbałość gospodarza.

Na ławeczce przed domem siedzi Jagula, z twarzą porysowaną zmarszczkami — widać w niej smutek i ślady zmartwienia. Na łonie trzyma niemowlę, może około pół roku mieć mogące; obok niej bawi się dziewczynka sześcioletnia i chłopczyk około niej może w czwartym roku.

Matko, — ozwał się chłopczyk, — ojca dziś znowu długo niema z miasta.

Ojciec wróci dopiero na wieczór, — odrzekła matka.

Ja się boję ojca, — ozwało się dziewczę, — taki teraz zawsze zły; wczoraj gdy przyjechał, wybił Jasia, choćeśmy mu nic złego nie zrobiły.

Jaguli stanęły łzy w oczach, chciała coś odpowiedzieć dziecku, gdy w tem przybliżył się do niej starzec z siwą głową jak gołąbek, z twarzą, w której również przebijały się smutek i zmartwienie.

Dziadek nasz dziadek, — krzykły dzieci, — uwiesiły mu się u kamizeli i chwytały za ręce z radością.

Puśćcie mnie dziateczki — rzekł Szymon łagodnie, siadając na ławie obok córki, — Stacha jeszcze nie ma w domu — zapytał Jaguli.

Nie ma go jeszcze — rzekła Jagula — i kto wie, kiedy wróci.

Co on tam może mieć za czynności w mieście, — ozwał się Szymon, — tak często wychodzi do miasta, i uważam, że od kilku tygodni coraz częściej tam bywa i coraz dłużej tam bawi.

Nie wiem, ojcze, ale zdaje mi się, że to jakieś interesa pieniężne; przedwczoraj był znowu woźny sądowy i egzekutor, chcieli fantować — odrzekła Jagula.

Tak, tak, moje dziecko kochane, źle z nami, doczekamy się biedy i nędzy — rzekł Szymon.

O mój Boże, mój Boże! — biadała Jagula — o mojeście wy nieszczęśliwe dzieci, może nie długo nie będziecie miały co jeść i gdzie się przespać!

Bo to dziadek temu wszystkiemu winien, ozwała się dziewczynka.

Cóż ty to gadasz, Marysiu — rzekła Jagula.

O ja słyszałam, jak ojciec mówił do chrzestnego, — rzekło dziewczę, — że tylko na dziada musi pracować i dawać mu pieniądze i zboże i perki, a dziad to mu nic nie chce dać; a jak ja czasem chcę iść z Józiem do dziadka, to mi ojciec nie chce pozwolić i zawsze mówi, że do dziada nie ma już po co iść, bo już nic nie ma.

Daj jej pokój Jagulo — rzekł Szymon do córki, widząc, że ta chce przeszkodzić dziewczęciu w dalszym opowiadaniu — takie dzieci nie kłamią i mówią tylko to, co widzą i słyszą. Ja wiem przecież o tem, że Stach na wymiar zgania, że ma biedę, — rzekł Szymon do córki, wysławszy poprzednio dwoje starszych dzieci do izby, — daje mi pośład zamiast

zboża, od roku ani czwartej części wymiaru mi nie wydał; moję krowę ci odstąpiłem, sprzedałaś ją, boby i tak ledwo była przezimowała na tak nędznej paszy. Stach nietylko przed tobą i dziećmi zgania na wymiar, ale po karczmach, gdzie tylko zajdzie, wszędzie powiada, że tylko na mnie pracuje, że ja go niszczę tym wymiarem, że mu zawadzam. A przecież każdy widzi, że mój wymiar w stósunku do gospodarstwa jest bardzo niski, wszakże taki sam wymiar z połowy tyle gruntu płaci Sołtysiak, a jednak nie podupadło jego gospodarstwo jak wasze, bo on pracuje, krząta się, a Stach po mieście i w karczmie szuka rozumu. Nieraz ja to słyszałem, jak Stach zakazywał dzieciom chodzić do mnie, bo, jak im mówi, do starego nie ma po co chodzić. Serce mi się kraje, gdy to słyszę, że ojciec wnuczętom moim zakazuje chodzić do mnie, dla tego, że nie czuje u mnie groszy. Tak to, moja córko, tego się nie spodziewałem, ale ręczę ci, że jeszcze jest po co chodzić do tego starego, przyjdzie jeszcze czas, że i Stach do niego chodzić będzie, bo stary jeszcze ci, moja córko, dopomoże, i wydźwignie was z biedy, ale wpierw muszę mieć pewność, że Stach się poprawi, a że się poprawi, to mam w Bogu nadzieję, bo jeszcze nie zupełnie popsuty. Nie płacz więc, moje dziecko, nie martw się, bo przy pomocy Bożej w niezadługim czasie doczekasz się lepszej doli, a ja nigdy nie pozwolę na to, aby cię kto wygnać miał z ojcowizny.

W podwórze zajechał Stach; od razu poznać można było, że napiły wrócił z miasta. Zeszedł z bryczki i wolnym, chwiejnym krokiem, podpierając się kijem, zbliżył się ku domowi. Dzieci, zobaczywszy ojca, z przestrachem wypadły z izby i pochowały się za matkę; przypomniały im się odebrane

wczoraj od ojca cięgi, chciały się więc schronić przed nowemi.

Cóż to, dzieciaki, po co się tak chowacie za dziada? — krzyknął Stach rozdrażniony, — czy nie znacie waszego ojca, czy co? czy nie możecie mnie przyjść przywitać? — Stach stanął przed żoną i ojcem, a gdy żadne z nich nic mu nie odpowiedziało na takie przywitanie, ozwał się rozgniewany: cóż to się ma znaczyć, któż to was tego nauczył, żebyście się chowały jak dzikie? tego nigdy nie bywało, to chyba znowu nowa nauka waszego dziadka, podburza was przeciw waszemu własnemu ojcu?

Zastanów się Stachu nad tem, co mówisz, — ozwała się bojaźliwie Jagula — nie posądzaj ojca niesłusznie, dzieci boją się ciebie od wczoraj, boś je wybił.

Więc i ty już teraz stronę trzymasz za ojcem i knujesz spiski przeciw mnie, krzyknął gniewnie Stach, — tego to ja się doczekałem!

A ja czegom się doczekała za tobą — ozwała się Jagula — tego, żeś zmarnował gospodarstwo, któreś wziął ze mną, żeś siebie, mnie i te niewinne istoty, do niedostatku doprowadził, a niedługo doprowadzisz nas może i do żebraczego chleba.

Widzę, widzę — rzekł Stach szyderczo — że cię ojciec dobrze nauczył, jak masz mówić; a po co co tu stary chodzi do ciebie! czemu nie przyjdzie, gdy jestem w domu?

Gdy jesteś w domu? — rzekła Jagula, — a kiedy ty jesteś w domu, toć przecież dnie i noce spędzasz w karczmie, albo w mieście po szynkowniach; a zresztą, czyżby to nie miało być wolno odwiedzić ojcu swoje dzieci.

Ja nie chcę tego — krzyknął gniewnie Stach — rad jestem, że nie widzę twego starego, na którego

tylko pracować muszę, który tylko ciężarem jest dla nas, — i obgaduje nas przed obcymi.

Szymon z zadziwiającym spokojem siedział i przysłuchiwał się wykrzykom Stacha, zdawało się, że spokój ten tem bardziej Stacha rozjątrzał. Jagula nie mogła się dłużej wstrzymać od płaczu, na ostatnie słowa Stacha wybuchła głośnym płaczem: o niegodziwy człowiecze, oby cię Pan Bóg nie skarał za to haniebne obchodzenie się ze siwym starcem, który ci nic złego nie uczynił, a który ci tak piękne oddał gospodarstwo, dziś tak zniszczone przez ciebie z namowy twoich kompanów!

Łzy Jaguli, zamiast uspokoić Stacha, rozjątrzyły go tem bardziej, zbliżył się do niej i rzekł w największym gniewie: szlochaj, szlochaj, nędznico, popieraj stronę twego starego, ja ci jednak pokażę, że jestem twoim mężem i panem w domu, i że oprócz mnie nikogo, nawet własnego ojca słuchać nie powinnaś, ja was tu nauczę! To mówiąc, schwycił jedną ręką Jagulę za włosy, drugą podniósł kij w górę, chcąc nim uderzyć nieszczęśliwą kobietę.

Stój! — krzyknął Walenty, i z młodzieńczą szybkością stanął przed Stachem, — majątek mój pozwoliłem ci zmarnować, ale dziecka mego poniewierać ci nie pozwolę, póki mi tchu starczy!

Stach, niespodziewanem wystąpieniem ojca zmięszany, puścił Jagulę, ale rozjuszony gniewem, w mgnieniu oka rzucił się na starca i schwycił go pod szyję; oczy zabłysły mu dziwnym ogniem, zdawało się, że długo tajona nienawiść Stacha ku ojcu, przerwała sztuczne zapory i szuka zemsty na bezsilnym starcu. Widząc Jagula, co się dzieje, z krzykiem rzuciła się na obronę ojca; — za nią pobiegły dzieci z płaczem, i czepiły się nóg ojca; — Stach szamocząc się z ojcem, uderzył korkiem córeczkę

swoje w twarz i ostrą podkówką przeciął jej czoło,— krew trysła z rany, — dziecko krzykło przeraźliwie — i jakby bez życia padło na ziemię. Na krzyk dziecka Jagula padła na ziemię: — nieszczęśliwy, zabiłeś dziecko! — krzyknęła okropnym głosem, były to jej ostatnie słowa, bo zemdlała przy Marysi. — Stach puścił ojca; — w mgnieniu oka wytrzeźwiał i ochłonął z gniewu i zapalczywości; widząc dziecko krwią zbroczone, leżące bez życia obok matki, schwycił się za głowę, zimny pot wystąpił mu na czoło: dziecko moje zabiłem! — wyrzekł z rozpaczą — i jak gdyby go zły duch gonił, uciekł z podwórza. — Biegł może z pół godziny sam nie wiedząc dokąd, nareszcie znalazł się na kapuśnikach za wsią nad dołami, z których niegdyś torf wydobywano, teraz były one zaniedbane i pełne wody. Usiadł nad jednym z nich, by wypocząć. W uszach bębniło mu i szumiało; krew biła mu w skroniach i w głowie, jak gdyby mu kto młotem w głowę uderzał; myśli najdziwaczniejsze wiły mu się po głowie, jednej mianowicie nie mógł się opędzić, to jest tej, że zabił własne dziecko.

Zgroza, wstyd i wyrzuty sumienia opanowały duszę Stacha, popadł w rozpacz i postanowił utopić się; powstał więc z ziemi, zrzucił wierzchnią sukmanę i kapelusz na ziemię, stanął nad brzegiem dołu, zacisnął uszy i oczy rękoma i — już co tylko chciał się w wodę rzucić, gdy w tem silna jakaś ręka schwyciła go z tyłu za kołnierz. Stachu, co robisz? — ozwał się głos jakiś za nim. Stach obejrzał się i spostrzegł za sobą sąsiada swego Jędrzeja.

Hola braciszku, do kąpieli woda jeszcze za zimna, musisz jeszcze przynajmniej ze siedm tygodni poczekać — mówił Jędrzej, — a teraz ubierz się i chodź ze mną do domu.

Nie mogę się wrócić — rzekł Stach — ale powiedzcie, Jędrzeju, jakeście się tu dostali?

W bardzo prosty sposób; słyszałem z mojego podwórza waszą kłótnią i krzyki, spostrzegłem potem biegnącego cię bez przytomności i pomyślałem sobie: źle z nim, więc puściłem się za tobą i otóż jestem. A teraz ubierz się natychmiast, bo zaziębić się możesz.

Brr! — otrząsł się Stach, zimny dreszcz go przeszedł, ubrał się w sukmanę, ale do domu wrócić nie chciał; dopiero po długich perswazyach udało się Jędrzejowi przyprowadzić go do wsi.

Gdy wchodzili na podwórze, dowiedzieli się, że Marysia żyje, ale że niebezpiecznie zraniona, i że Szymon posłał po doktora. Na wiadomość tę Stach upadł Jędrzejowi na szyję, łzami oblał ręce jego i twarz — ale za wiele było mu na raz tyle nagłych po sobie wrażeń, zanadto działały one na niego, aż zemdlał Jędrzejowi na szyi. Gdy go Jędrzej kładł na łóżko, gwałtowna gorączka zaczęła się w nim rozwijać; — tymczasem zajechał doktór i znalazł dwoje chorych.

Trzy dni przeżył Stach w niepewności między śmiercią a życiem; czwartego dnia dopiero wieczorem oświadczył lekarz, że największe niebezpieczeństwo minęło, zalecił jednak Jaguli, aby pilnie obkładała głowę Stachowi mokremi chustkami, aby gorączka na mózg nie padła. Marysi zaszył lekarz szeroką ranę i opatrzył ją plastrem; po tygodniu już wstała dziewczynka, lubo blizna jeszcze nie była zupełnie zagojoną. Pierwsze kroki dziewczynki były do łóżka chorego ojca.

Stach leżał ciągle jeszcze w gorączce bez przytomności, a chociaż go czasami gorączka na chwil kilka opuszczała, to znów, lubo coraz słabsza, wra-

cała. Nareszcie po dziewięciu dniach gorączka minęła zupełnie, i Stach wrócił do przytomności, — był jednak ciągle jeszcze bardzo słabym.

Przez cały czas niebezpieczeństwa Jagula naprzemian ze Szymonem pielęgnowała Stacha jak najstaranniej; gdy chory przychodził do przytomności, Szymon przeniósł się napowrót do swej izdebki i przestał odwiedzać chorego. Stach tymczasem nabierał coraz więcej sił, ale dziwnem było jego zachowanie się; cały dzień leżał odwrócony do ściany, nie patrząc nawet na Jagulę, gdy ta smutna usiadła na łóżku przy nim; czasem tylko, gdy Jagula z wielkiego znużenia zdrzemła się, siedząc obok chorego męża, Stach długo wpatrywał się w nią, a w oczach jego malował się niepokój jakiś, przywiązanie — i boleść. Niepokój ten dręczył Stacha widocznie; po nocach nie mógł sypiać, lubo nie czuł żadnych boleści, wzdychał tylko ciężko, a nieraz, gdy przyszły do łóżka dzieci, brał je do siebie, przyciskał do piersi i zalewał się łzami. Jagula widziała to bardzo dobrze, nie wiedziała jednak co go dręczy, nie śmiała też go się o to pytać.

Pewnego dnia, już od samego rana przyszedł do domu Stacha woźny sądowy, przyniósł jakieś listy ze sądu i żądał pokwitowania. Stach podpisał nazwisko swe drżącą ręką, wziął list i przeczytał go, ale po przeczytaniu zbladł jak ściana, oparł głowę o poduszkę i jęknął boleśnie.

Jagula smutnem dręczona przeczuciem, widząc boleść męża, przystąpiła bliżej do łóżka i rzekła: cóż ci to, Stachu, co to za list, który cię tak przeraził, ażeś się spocił?

Nic mi nie jest — odrzekł Stach — chwilowa to tylko słabość, która w momencie przejdzie.

Ej Stachu — rzekła Jagula — uważam już daw-

no, że cię dręczy jakis niepokój, że masz zmartwienie, czemu mi się to z niczem nie zwierzysz, możebym cię mogła pocieszyć.

Trudna pociecha, na moje zmartwienie, które tem więcej mnie trapi, żem je sam sobie sprowadził. Ukrywałem się z niem przed tobą, ale jako żonie powiedzieć ci je muszę. Otóż, moja Jagulo, przez lekkomyślne życie i niedbałość moją, popadłem w długi; dostałem się w towarzystwo takich, którzy mnie w mieście wciągali do kart, przegrywałem do nich znaczne pieniądze, a nie mając czem płacić, brałem pieniądze od żydów na weksle, których wykupić nie miałem czem, żydzi i inni wierzyciele skarżą więc mnie a skarżą, i oto dziś właśnie uwiadomił mnie sąd, że dwóch żydów podało nasze gospodarstwo na subhastę. O mnie wcale mi nie chodzi, bo za lekkomyślne i grzeszne moje życie potrzeba, żeby mnie Pan Bóg ukarał, a i tak już doświadczyłem w ostatnim czasie palca Jego, ale mi chodzi o ciebie, o dzieci moje i — o twego ojca. O czemuż ja go to nie słuchałem zaraz od początku, widzę, że mi dobrze radził a ja mu się tak odwdzięczyłem. Stach zasłonił twarz rękami i długo uspokoić się nie mógł.

Stachu — rzekła Jagula, ściskając go za szyję, nie rozpaczaj, Bóg dobry naprowadził cię na dobrą drogę, przyznajesz, żeś zbłądził, więc mam w Bogu nadzieję, że się poprawisz, a jeżeli się poprawisz, przyrzekam ci, że się znalezie środek do wyrwania cię z kłopotów, do zapłacenia twoich długów i gospodarstwo nie pójdzie na subhastę, tylko się popraw i bądź innym człowiekiem, a nie takim, jakim byłeś dotychczas.

Jagulo, przysięgam ci, że odtąd noga moja w gościńcu ani w szynkowni nie postoi, że ani tobie,

ani ojcu twojemu złego słowa nie powiem. Wierzysz mi teraz?

Wierzę ci, Stachu — rzekła Jagula, i uściskali się mąż ze żoną i długo radzili nad nieszczęśliwem swem położeniem; Jagula pocieszała męża, Stach nabrał jakoś nadziei. —

W śliczny dzień czerwcowy Stach po chorobie pierwszy raz wyszedł z izby, prowadziła go Marysia, której bliznę na czole znać już tylko było, jak tasiemkę.

Dawnoście nie byli na dworze — ozwała się Marysia do ojca.

Oj dawno, bardzo dawno, — westchnął Stach.

A dziadek co dzień mnie się pyta, czy wam lepiej.

Doprawdy? — rzekł Stach — pytał się o mnie?

Co dzień — powtórzyło dziecko — o dziadek was pewnie bardzo kocha, bo jakeście byli chorzy, to z matką we dnie i w nocy przy was siedział, a gdyście byli bardzo słabi, płakał nad wami z nami porówno.

Stach spojrzał na Marysię; ja wiem Marysiu, że ty nigdy nie kłamiesz, ale powiedz mi szczerze, czy to prawda coś teraz mówiła, może ci tylko tak kto powiedzieć kazał.

Prawda, ojcze, prawda; może się ojciec iść do dziadka spytać — odrzekło dziewczę naiwnie — o jakby się to dziadek ucieszył, gdyby ojciec poszedł do niego.

Stach stanął na chwilę, zamyślił się długo, nareszcie pomyślał sobie: ha, widocznie wola Boża, chodź Marysiu, — rzekł do dziewczynki — pójdziesz ze mną do dziadka.

Dziewczę ucieszyło się, wyskakując z radości, wprowadziło ojca do Szymona. Nie wiem, co tam rozmawiali ze sobą, ojciec z zięciem, tyle tylko wiem, że po pół godziny, wybiegła Marysia po matkę, a gdy Jagula weszła do izdebki, znalazła ojca i męża ściskających się nawzajem; po mężu widziała, że ozdrowiał zupełnie, po ojcu, że odmłodniał o lat kilka.

W najbliższą niedzielę poszedł Stach do kościoła, podziękować Panu Bogu za przywrócenie mu zdrowia i za to, że go Pan Bóg sprowadził na lepszą drogę. Po nabożeństwie poszedł do księdza proboszcza. Jakże się zdumiał, zastawszy tu Szymona i nauczyciela. Stach przepraszał proboszcza i nauczyciela za to, że ich przed sześciu laty obraził, przy okazyi, gdy mu to proboszcz z nauczycielem robili perswazye, aby opuścił złą drogę, na którą był wszedł.

Nie pamiętam tego — rzekł sędziwy ksiądz proboszcz — i nie gniewam się o to na ciebie, ale cieszę się, żeś przyszedł wreszcie do uznania, i żeś przedsięwziął, jak mi tu oto co dopiero twój ojciec oznajmił, zostać innym człowiekiem.

I ja się na ciebie nie gniewam, Stachu — rzekł, podając mu rękę nauczyciel — bolało mnie serce wtenczas za ciebie, gdym dawnego mego ucznia widział nad niechybną przepaścią. Dzięki Bogu Najwyższemu, że cię jeszcze wcześnie z niej wyrwał.

Usiedli wszyscy czworo naokoło stołu i zaczęli radzić nad położeniem Stacha, jakby to najlepiej złemu zaradzić.

Zapytany przez księdza proboszcza Stach, opowiedział, że ma 350 tal. długu. Z wierzycieli najgorsi dwóch żydów w mieście, którym winien każ-

demu po 100 tal. Oprócz tego naglący jest bardzo dług, który się należy żydowi na gościńcu, 50 tal., po pijanemu bowiem podpisał Stach weksel i zobowiązanie się, że jeżeli weksla tego nie zapłaci do 1. lipca, natenczas wolno żydowi sprzątnąć z pola Stachowego połowę żyta i pszenicy; reszta długów to tylko same małe kwoty od 10—15 tal. pożyczone od najrozmaitszych wierzycieli w mieście i we wsi.

Hm, rzeczywiście trudna rada, -- rzekł proboszcz, — najgorsze są one 50 tal. płatne na 1. lipca, bo jak żyd zbierze połowę żniwa, toś zrujnowany, Stachu, zupełnie, a do 1. lipca już tylko tydzień.

To też to, proszę Jegomości, co mi spać nie pozwala, i dręczy mnie we dnie i w nocy, że nie mam ani apetytu, ani chęci do niczego. Mój Boże, jak to przykro człowiekowi, gdy sobie postanowi być porządnym, pracowitym i uczciwym, a tu nędzne 50 tal., które się w lekkomyślnej chwili pożyczyło po pijanemu, utrudzają mu wszystkie dobre chęci.

Ksiądz proboszcz powstał z miejsca, za nim, jakby na dane hasło, powstali i drudzy. Sędziwy kapłan stanął przed Stachem i tak mniej więcej przemówił: Widzisz, dokąd cię doprowadziło twoje życie z ludźmi nieuczciwymi; podburzali cię na ojca żony twej, podburzali cię na własną żonę, ciężką pracę teścia twojego marnowałeś na to, aby tych wichrzycieli spokoju familijnego częstować po karczmach. Nie będę ci tu roztrząsał wszystkich twoich grzechów, jakich się dopuszczałeś względem twej własnej żony, względem dzieci i tego tu dobrodzieja twojego, który cię z ubogiego parobczaka zrobił zamożnym gospodarzem. Gdybyś był słuchał rad ojca i ludzi uczciwych, byłbyś dziś najpierwszym

gospodarzem we wsi; a cóż się stało z tobą i z twojem gospodarstwem? Oto za kilka tygodni ty i rodzina twoja wyszlibyście z gospodarstwa o kiju żebraczym. Ale widzę, żeś się zmienił, widzę, że się chcesz naprawić; my ci przebaczamy urazy, a mam w Bogu nadzieję, że i On ci przebaczy, byleś dotrzymał słowa i poprawił twoje życie, bo On miłosierny. Z kłopotów twoich wydobędzie cię twój teść, ten poczciwy Szymon, do którego zakazywałeś dzieciom twym chodzić, bo, jakeś mówił, — stary już nic nie ma. Omyliłeś się, bo on ma więcej jak ty, i on ci dopomaga dziś, kiedyś już zrujnowany, i kiedy ci, z którymi hulałeś, o tobie wiedzieć nie chcą, bo oni to teraz mówią: Stach już nic nie ma.

Gdy ksiądz skończył tę naukę, Stach przez chwilę stał jak w ziemię wryty, twarz jego to bladła to rumieniła się; nareszcie ze łzami w oczach rzucił się ojcu do nóg, błagając przebaczenia i przyrzekając uroczyście poprawę.

Szymon podniósł Stacha. Księdza proboszcza i pana Kajecińskiego — rzekł Szymon — biorę na świadki, że Stach przyrzeka poprawę, iż zaniecha złych towarzystw i stanie się pilnym i religijnym człowiekiem; póki stary Szymon żyje, to nie pozwoli na to, aby jego gospodarstwo w obce miało przejść ręce, w tygodniu popłacę wszystkie długi.

Stach z podziwieniem spojrzał na starca, i nieśmiało wymówił: wy ojcze!

Chcesz powiedzieć Stachu — rzekł Szymon — że nie możesz pojąć tego, zkądbym ja mógł wziąć tyle pieniędzy. Zaraz ci to wytłómaczę. Otóż widzisz w 28 roku życia mego zabezpieczyłem się na 800 tal. na życie, płaciłem na to kwartalnie siedm talarów, a gdyby mnie Pan Bóg był już powołał do

siebie, to zaraz po zapłaceniu pierwszej składki byłaby familia moja dostała z kasy te 800 tal. Pan Bóg dozwolił mi jednak doczekać późniejszego wieku, a ponieważ zabezpieczyłem się tak, że te 800 tal. miałem dostać po 30 latach, więc właśnie roku zeszłego odebrałem je z kasy i złożyłem je do Spółki pożyczkowej. Jutro odbierzemy 600 tal., pożyczę ci ich i zahipotekujemy je na gruncie. Tą sumą popłacisz długi, a resztę użyjesz na ulepszenie gospodarstwa; 200 tal. zostawię sobie w kasie na procent. Ja tych pieniędzy z sobą do grobu nie wezmę, ale od ciebie, od twego prowadzenia się zależeć będzie, jak niemi w testamencie rozporządzę. Jeśli się przekonam, że dotrzymujesz przyrzeczeń dziś danych, to bądź pewnym, że będę o tobie pamiętał w testamencie.

Któż mógł być szczęśliwszym od Stacha. Widzi Bóg — rzekł — raz tylko udało się złym ludziom wprowadzić mnie na złą drogę, która o mało co, żeby była i ciało i duszę moję w zatracenie zawiodła. Podżegali mnie na was, ojcze, — odtąd będziecie mieli we mnie pracowitego i wdzięcznego syna.

Daj Boże! — rzekł kapłan.

IV.

Nazajutrz Szymon, Stach i pan Kajeciński jechali do miasta. Po drodze wyjaśniał pan Kajeciński Stachowi dobrodziejstwa i korzyści wynikające z zabezpieczenia życia. My obaj z ojcem i ksiądz proboszcz — mówił pan Kajeciński — zabezpieczyliśmy się przed 30 laty w jednym z towarzystw berlińskich, i od tego też towarzystwa odebraliśmy już nasze pieniądze. Z postępem czasu powstały atoli

korzystniejsze towarzystwa zabezpieczające na życie, i tak n. p. w „Weście“, Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie, w Poznaniu, za tę samą opłatę, którą ojciec płacił, t. j. około 7 tal. kwartalnie, nietylko te 800 tal. byłby ojciec dostał, ale nadto byłby sobie zabezpieczył dożywocie i już po 23 latach zabezpieczenia wypłacałaby Westa rocznie 45—50 tal. dożywocia, które z każdym rokiem wzrasta aż do samej śmierci zabezpieczonego, a tak po 30 latach zabezpieczenia byłby ojciec odebrał owe 800 tal., ale swoją drogą, płaciłaby mu Westa to dożywocie, które po 80 latach życia nawet do kilkuset talarów rocznie dochodzi. Ten rodzaj zabezpieczenia jest nader korzystny, zwłaszcza dla gospodarzy wiejskich; przez nie można znieść te nieszczęsne wymiary, które tyle niesnasek i nieszczęść sprowadzają do familii. W ten sposób zabezpieczony n. p. gospodarz w 25—29 roku życia, płaci rocznie od stu talarów około 17 złp., po 23 latach pobierałby dożywocie, a po 30 latach po odebraniu sumy zabezpieczonej, wypłacanoby mu dożywocie do śmierci.

Tak zabezpieczony gospodarz na kilkaset talarów, nie tylko, że nie potrzebowałby obciążać gospodarstwa wymiarem, tą kością niezgody w rodzinie, ale nadto właśnie wtedy, gdy już dla słabości myśli oddać gospodarstwo dzieciom, mógłby im przyjść w pomoc pobieranem dożywociem. Dzieci, wiedząc że ojciec z każdym rokiem coraz wyższe pobiera dożywocie, szanowałyby go, pielęgnowałyby jego zdrowie, kiedy dziś, mój Boże, nieraz słychać, że śmierci mu życzą, aby się pozbyć ciężaru z domu; wtedyby to nie mówiono dzieciom, żeby do „starego nie chodziły, bo tam już nie ma po co“, bo ten „stary“ miałby czem przyjąć i dzieci i wnuki u siebie! — Nie zganiajmy na inne wydatki, twierdząc,

że niema pieniędzy na zabezpieczenie życia. Odłóżmy tylko te po karczmach na targu marnowane złotówki, a będzie się za co zabezpieczyć, i zapewnimy sobie na starość dobrobyt, spokój i szczęście w rodzinie. —

Przybywszy do miasta, odebrali z kasy 600 tal., które Szymon jako pożyczkę dał Stachowi, wciągnąwszy je na hipotekę. Stach spłacił owych dwóch żydów i sąd subhastę cofnął; zapłacił też żydowi na gościńcu 50 talarów i uratował sprzęt. Z pozostałych pieniędzy zaspokoił i innych wierzycieli, resztę obrócił na zaspokojenie niezbędnych potrzeb w gospodarstwie.

Stach dotrzymał słowa, poprawił się i odtąd nie było w gminie Podleśna przykładniejszego gospodarza nad nad niego. Pracował od świtu do zmroku, oszczędzał, doglądał czeladzi i Pan Bóg mu błogosławił.

Wnet dźwignęła się zagroda jego do tego samego stanu, w jakimeśmy ją poznali. — Szymonowi pozwolił Pan Bóg żyć jeszcze lat kilkanaście; jak mógł wspierał Stacha radą i doświadczeniem, Stach przyjmował to wszystko z wdzięcznością. Szymon doczekał się jeszcze ślubu Marysi. Znów w chacie starej Szymona było huczno i wesoło, tylko z tą różnicą, że na weselu Marysi oprócz Jędrzeja, który także już osiwiał jak gołąbek, po większej części widać było same obce twarze młodszego pokolenia.

Pamiętacie Szymonie, jakeśmy to przed 20 laty gawędzili tu sobie na temsamem miejscu, gdzie teraz siedzimy, było to na weselu waszej Jaguli — rzekł Jędrzej do Szymona.

O! waszych słów nie zapomnę do grobu — odrzekł Szymon — sprawdziły się one w mojem życiu dosłownie. Ciężki to jest i opłakany ten chleb wy-

mierny, największemu nieprzyjacielowi go nie życzę, i cieszę się, iż Stach, chcąc go uniknąć, siebie i żonę zabezpieczył na życie z dożywociem. Mam też w Bogu nadzieję, że kiedy im przyjdzie puścić to gospodarstwo dzieciom, to nie doczekają się tego zmartwienia, które wszystkich prawie wymierników spotyka.

Nowe prawo,

zaprowadzające organizacyą sądownictwa w Rzeszy Niemieckiej.

Każde z królestw, księstw i książątewek, należących do państwa (Rzeszy) niemieckiej, ma dotychczas odrębne przepisy sądowe. W końcu roku 1876 uchwalił parlament niemiecki prawo, zaprowadzające pod tym względem jednolitość ogólną dla wszystkich ziem należących do Rzeszy niemieckiej, a w r. 1879, i to najpóźniej dnia 1. października 1879 mają prawa te wnijść w życie. Ponieważ my Polacy, pod berłem pruskiem, należymy do Prus, a królestwo to także do Rzeszy niemieckiej należy, przeto i nas prawa te obowiązywać będą. Nowe to prawo o sądownictwie dla Rzeszy niemieckiej dzieli się na cztery części, t. j. na:

1) Organizacyą sądownictwa (Das Gerichtsverfassuugs-Gesetz);

2) Ordynacyą procesów cywilnych (Die Civilprocess-Ordnung);

3) Ordynacyą procesów karnych (Die Strafprocess-Ordnung) i

4) Ordynacyą konkursową (Die Konkurs-Ordnung).

Z tych wszystkich czterech części nowego prawa tego, na razie najszersze nawet koła społeczeństwa naszego obchodzi przedewszystkiem Organizacya sądownictwa, która rozróżnia:

1) Sądy okręgowe (Amtsgerichte);

2) Sądy ławnicze (Schöffengerichte);

3) Sądy ziemiańskie (Landgerichte);

4) Sądy przysięgłych (Schwurgerichte);

5) Wydział dla spraw handlowych (Kammern für Handelssachen);

6) Sądy nadziemiańskie (Oberlandesgerichte);

7) Najwyższy trybunał dla Rzeszy niemieckiej (Reichsgericht).

I. Sądy okręgowe.

Przełożonym sądu okręgowego jest sędzia okręgowy (Einzelrichter). Jeżeli przy sądzie okręgowym kilku jest sędziów, natenczas najwyższa sądowa władza krajowa (Landesjustizverwaltung *) poleca jednemu z nich nadzór nad resztą urzędników. Do sądu okręgowego należą sprawy:

1) Nie przechodzące wartości 300 Marek.

2) Wszelkie spory między wydzierżawiającymi a dzierżawcami mieszkań, a więc o dzierżawę, eksmisyą, zatrzymanie sprzętów dzierżawcy na rzecz właściciela budynku; spory między chlebodawcą a służbą, między pracę dającym a robotnikiem, a nadto spory określone §. 108 ordynacyi procederowej, jeśli dotyczą służby, najmu albo nauki terminatorskiej;

---

*) W każdym z krajów należących do Rzeszy niemieckiej będzie na mocy tego prawa ustanowiona najwyższa krajowa władza sądowa (Landesjustizverwaltung), pod którą będzie reszta sądów odnośnego państwa, a nad którą, podobnie jak nad resztą tego rodzaju władz krajowych, będzie — najwyższy sąd dla Rzeszy niemieckiej, Reichsgericht).

spory między podróżnymi a gospodarzami, furmanami, szyprami, flisakami, ajentami trudniącymi się w portach ekspedyowaniem podróżnych, a wreszcie spory między podróżnymi a rzemieślnikami, jeśli spór odnosi się do podróży; spory o choroby bydła, o szkody wyrządzane w zwierzynie i skargi o alimenta.

II. Sądy ławnicze.

Jest to zupełnie nowa w Prusiech instytucya, w Niemczech były dotychczas sądy te w prowincyi hanowerskiej, w Szlezwiku i Holsztynie, w Hesyi nasawskiej, w Badenii, w Oldenburskiem, w Bremenie i w Wyrtembergii. Sądy te o tyle podobne do sądów przysięgłych, że w nich, podobnie jak w sądach przysięgłych, zasiadają nie-sędziowie, władza ławników jest atoli większą, bo im przysługuje prawo brania udziału w uchwalaniu wyroku, w oznaczaniu wysokości kary. Sąd ławniczy składa się z sędziego okręgowego, który jest przewodniczącym, i z dwóch ławników. Następujące sprawy należą do sądu ławniczego:

1) wszelkie przewinienia;

2) przestępstwa zagrożone karą więzienia najwyżej trzech miesięcy, albo grzywnami najwyżej do 600 marek; wyjątek atoli stanowią przestępstwa oznaczone §. 320 kodeksu karnego;

3) skargi o obrazę i uszkodzenie cielesne, jeśli procesu nie wytoczył prokurator;

4) sprawy o kradzież w myśl §. 242 kodeksu karnego, jeśli objekt nie przechodzi wartości 25 marek;

5) sprawy o przeniewierzenie, w myśl §. 246 kodeksu karnego, jeśli objekt nie przechodzi wartości 25 marek;

6) sprawy o oszukaństwo w myśl §. 263 kodeksu karnego, jeśli objekt nie przenosi wartości 25 marek;

7) sprawy o uszkodzenie rzeczy, jeśli szkoda nie przechodzi 25 marek;

8) sprawy o popieranie w kradzieży i o ukrywanie skradzionych rzeczy, w myśl §. 258 nr. 1 i § 259 kodeksu karnego, jeśli sprawa sama, do której się popieranie i ukrywanie odnoszą, należy do atrybucyi sądu ławniczego. — Tak więc widzimy, że sądy te będą wyrokowały w sprawach karnych mniejszej wagi, a podpadających karze wyżej wymienionej, a nadto mogą sądy ziemiańskie na wniosek prokuratoryi przekazać sądom ławniczym sprawy karne większej wagi, należące do sądu ziemiańskiego, skoro z okoliczności wnosić można, że oskarżony najwyżej na 600 marek grzywien lub trzy miesiące więzienia skazanym zostanie. Ławnicy będą mieli prawa sędziego nawet o tyle, że mogą stanowić uchwały przed rozpoczęciem ustnego postępowania; będą więc mogli decydować np. o uwięzieniu oskarżonego, o ustanawianiu kar porządkowych, o wykluczaniu publiczności z audytoryum (z sali słuchaczy).

Urząd ławnika jest urzędem honorowym, nie może go jednak przyjąć ten: 1) kto na mocy wyroku sądowego stracił prawo do tego; 2) przeciw komu toczy się śledztwo w sprawie, w której może zapaść wyrok pozbawiający praw honorowych lub zdolności do przyjmowania publicznych urzędów; 3) kto przez sąd został ograniczonym w rozporządzaniu swoim majątkiem.

Do urzędu ławniczego nie mają być powołani: 1) którzy w czasie sporządzania listy pierwotnej nie skończyli 30 roku życia; 2) którzy w czasie tym jeszcze dwóch lat nie mieszkali w gminie; 3) któ-

rzy dla siebie lub dla swej rodziny pobierają wsparcie z publicznych funduszów, lub pobierali je w ostatnich trzech latach; ci, którzy jako umysłowo lub cieleśnie upośledzeni, niezdolni są do tego urzędu, a wreszcie 4) służący.

Nadto do urzędu tego nie mają być powołani: 1) ministrowie; 2) członkowie senatów wolnych miast hanzeatyckich; 3) urzędnicy państwa niemieckiego i pojedynczych krajów należących do państwa niemieckiego, którzy każdego czasu chwilowo w stan spoczynku przejść mogą; 4) urzędnicy sądów i prokuratoryi; 5) woźni i egzekutorzy sądowi i policyjni; 6) słudzy kościelni; 7) nauczyciele szkół ludowych; 8) wojskowi należący do armii czynnej albo do marynarki.

Przyjęcia urzędu tego mogą odmówić: 1) członkowie jakiego niemieckiego zgromadzenia prawodawczego; 2) ci, którzy w ostatnim roku zasiadali między sędziami przysięgłych, albo przez pięć dni przynajmniej sprawowali w czasie tym urząd ławnika; 3) lekarze; 4) aptekarze nie mający pomocnika; 5) ci, którzy w czasie sporządzania list pierwotnych liczą 65 lat wieku lub mają 65 rok życia; 6) ci, którzy udowodnią, że nie mają na opłacenie wydatków, jakie urząd ten za sobą pociąga.

Aby być sędzią przysięgłym, trzeba było dotychczas opłacać pewien dość wysoki podatek, bo przypuszczano, że im kto bogatszy, tem też jest oświeceńszym, a przynajmniej nim być powinien, warunek ten znosi nowe prawo przy powoływaniu do urzędu sędziów przysięgłych i ławniczego, ławnikiem więc może być każdy, kto powyżej wymienionym warunkom odpowiada, bez względu na to, czy on bogatym czy ubogim, czy wykształconym lub nie, czy umie pisać i czytać lub nie.

W każdej gminie winien przełożony tejże co rok zestawić listę tych osób, które mogą być powołane na urząd ławnika. Lista ta powinna przez tydzień być wyłożoną, i w tymto czasie można przeciw niej podawać na piśmie lub ustnie reklamacye, które wraz z listami przełożony gminy przesyła sędziemu okręgowemu. Gdyby już po odesłaniu listy okazały się koniecznemi sprostowania, to przełożony gminy winien o tem donieść sędziemu okręgowemu. W sądzie okręgowym zbiera się corocznie komisya, której zadaniem zbadanie list i reklamacyi z całego okręgu. Do komisyi tej będą należeli: sędzia okręgowy, komisarz wyznaczony przez sąd krajowy i siedmiu mężów zaufania wybranych z okręgu sądowego. Sędzia okręgowy, komisarz i trzej mężowie zaufania mogą już stanowić uchwały, przeciwko którym protest nie dozwolony. Z listy sprawdzonej wybierze komisya na przeciąg kadencyi całorocznej: odpowiednią liczbę ławników i ich zastępców. Najwyższa sądowa władza krajowa oznacza dla każdego okręgowego sądu trzech ławników i ich zastępców; ławnicy najwyżej przez pięć dni w roku winni zasiadać w sądzie. Porządek, w jakim ławnicy przez cały rok następować mają po sobie, ustanowionym zostanie przez los. Na publicznem posiedzeniu sędzia okręgowy losy te ciągnąć będzie, a z czynności tej winien pisarz sądowy protokół spisać. O rezultacie tego losowania sędzia okręgowy doniesie interesentom, zwracając zarazem uwagę ich na skutki prawne, gdyby w naznaczonym terminie stawić się nie mieli. Ławnicy, porozumiawszy się ze sobą, mogą żądać od sędziego okręgowego zmienienia porządku, w jakim następują, a sędzia przystać na zamianę tę może wtenczas, jeżeli jeszcze nie zostały wyznaczone sprawy, w których ławnicy

ci rozstrzygać mają. Sędzia okręgowy może także na wniosek ławnika zwolnić go od obowiązku w niektóre dni. Przed objęciem urzędu składają ławnicy przysięgę, przyrzekając, że sumiennie i wiernie wypełniać będą obowiązki ławnika. Ławnicy i mężowie zaufania komisyi otrzymają tylko koszta podróży, gdyby atoli bez uzasadnionego uniewinienia się nie przybyli na czas oznaczony, natenczas podpadają karze 5—1000 marek, a nadto winni ponieść koszta powstałe z ich niestawienia się. Ławnicy zobowiązani zachować wszelką tajemnicę co do spraw dotyczących ich urzędowania.

Po określeniu tej nowej instytucyi ławników, zastanówmy się nad procedurą, jaką n. p. przechodzić musi od zaprowadzenia prawa tego proces o obelgę. — Obrażony winien do skargi podanej w dwóch egzemplarzach, dołączyć od rozjemcy poświadczenie na to, że zgoda nie przyszła do skutku. Skargę można podać do protokółu przed pisarzem sądowym, albo też piśmiennie ją przesłać. Sąd przesyła odpis skargi pozwanemu, aby na nię odpowiedział, a nadto przesyła skargę prokuratorowi, a to dla tego, ponieważ prokuratorya, dopóki wyrok nie zapadnie, może, jeśli to uzna za zgodne z prawem, wytoczyć skargę od siebie. Sędzia, odebrawszy odpowiedź na skargę, dekretuje, czy powoda oddalić ze skargą, lub czy też proces rozpocząć. Jeżeli sędzia okręgowy uznał skargę za uzasadnioną, natenczas wzywa powoda do złożenia kaucyi, która może być w gotówce lub w papierach wartościowych. Następnie stawają na termin przed sąd ławniczy zapozwani: powód, oskarżony i świadkowie. Strony mogą stanąć na terminie w asystencyi rzecznika, mogą też przez niego zastąpić się kazać, jeśli zaś sędzia zażąda stawienia się stron osobiście, natenczas na termin przybyć

trzeba, bo gdyby powód nie stanął, natenczas oddala go sąd ze skargą, — a drugi raz już skarżyć nie wolno. Każdej ze stron przysługuje prawo zapozywania świadków na termin, świadkowie ci atoli tylko wtenczas stawić się zobowiązani, jeśli na opłacenie ich kosztów podróży złożono pieniądze w sądzie. Sąd może środkami przymusowemi zniewolić w niektórych razach pozwanego do stawienia się w terminie. Po wysłuchaniu stron następuje przesłuchanie świadków, następnie powód i pozwany zabierają głos, broniąc swej sprawy, poczem następuje zawyrokowanie. Protokół z całej tej czynności spisany podpisują: sędzia okręgowy i pisarz sądowy. W przeciągu ośmiu dni wyrok uzasadniony musi być załączonym do aktów, strony nie otrzymają wyroku, dla nich wystarcza jego publikacya; prokuratora obowiązkiem przestrzegać tego, aby osądzony wypełnił warunki wyroku.

III. Sądy ziemiańskie.

Sądy te składają się z dwóch wydziałów, t. j.: z Wydziału dla spraw cywilnych (Civilkammer) i z Wydziału dla spraw karnych kryminalnych (Strafkammer), obok których może być ustanowionym Wydział dla spraw handlowych (Kammern für Handelssachen). Kolegium sądowe składa się z prezydenta, z odpowiedniej liczby dyrektorów i innych członków; sędziów śledczych stósownie do potrzeby przy sądach tych ustanowić należy.

Do Wydziału cywilnego należą wszelkie sprawy cywilne bez względu na wysokość objektu procesowego, jeśli nie zostały przekazane do sądu okręgowego. Wydział ten stanowi zarazem wyższą instancyą, do niego się przeto udawać należy z ape-

lacyą i z zażaleniem przeciw wyrokom i uchwałom sądów okręgowych.

Wydział karny stanowi także wyższą instancyą, ale dla spraw karnych, które się toczyły przed sądem okręgowym, zażalenia przeto i wszelkie inne protesty przeciw uchwałom sędziego okręgowego i ławników, należy przesyłać do Wydziału karnego. Znaczniejsze sprawy karne, a zwłaszcza zbrodnie, za które naznaczona prawem kara do pięciu lat w domu karnym, należą do Wydziału karnego przy sądzie ziemiańskim; zbrodnie popełnione przez osoby, które w chwili dopuszczenia się zbrodni nie ukończyły jeszcze lat 18, należą także przed Wydział karny.

IV. Sądy przysięgłych.

Instytucya dotychczasowych sądów przysięgłych uległa także w pewnych punktach zmianie. Sądy te będą ustanowione przy sądach ziemiańskich, najwyższa sądowa władza krajowa może na kilka okręgów obejmujących zakres działania sądów ziemiańskich, jeden ustanowić sąd przysięgłych. Do sądów tych należą sprawy kryminalne nie przeznaczone dla wydziałów karnych ani dla najwyższego trybunału dla Rzeszy niemieckiej (Reichsgericht). — Sędzią przysięgłym mógł dotychczas być tylko ten, kto posiadał pewien dość znaczny majątek; odtąd warunek ten ustaje, bo sędzią może być każdy, kto może być ławnikiem, a więc kto ma za sobą warunki wymienione wyżej w ustępie o ławnikach. Urząd ten więc jest honorowym, komisya wyznaczona do wybierania ławników będzie także i sędziów przysięgłych wybierała, i wprawdzie podług tych samych przepisów; kto udowodni, że nie ma funduszów na utrzymanie się w czasie kadencyi,

może być od obowiązku zasiadania w sądzie przysięgłych zwolnionym; sędziom przysięgłym tylko koszta podróży sąd wypłaci; za niestawienie się na posiedzenie, czeka wreszcie sędziów przysięgłych kara wyznaczona na ławników.

V. Wydział dla spraw handlowych.

Najwyższa sądowa władza krajowa może, jeśli to uzna za potrzebne, ustanowić przy sądach ziemiańskich także wydział dla spraw handlowych, a wmiarę potrzeby może takich wydziałów nawet być więcej w okręgu sądu ziemiańskiego. Do wydziału tego należą wszelkie sprawy handlowe i weksle w myśl ordynacyi wekslowej. W wydziale tym, który dla spraw tych jest pierwszą instancyą, jako sędziowie zasiadać będą: sędzia mianowany do wydziału tego z liczby sędziów ziemiańskich, który będzie zarazem przewodniczącym, a oprócz niego dwóch sędziów handlowych powołanych z liczby kupców albo z członków zarządu towarzystwa akcyjnego zapisanego do rejestru handlowego. Osoby nie mające na mocy wyroku sądowego prawa dysponowania swoim majątkiem, nie mogą zasiadać jako sędziowie handlowi. Urząd sędziego handlowego jest honorowym.

VI. Sądy nadziemiańskie

składają się z dwóch senatów, t. j. z senatu dla spraw cywilnych i z senatu dla spraw kryminalnych, a stanowią wyższą instancyą dla spraw cywilnych przeciw wyrokom i uchwałom sądów ziemiańskich i wydziałów karnych. W każdym z tych senatów zasiadać będzie po pięciu członków.

VII. Najwyższy trybunał dla Rzeszy niemieckiej, którego siedziba jest w Lipsku, składa się z senatu dla spraw cywilnych i z senatu dla spraw karnych; sąd ten będzie roztrząsał wyroki sądów nadziemiańskich, a nadto przed nim będą się toczyły procesa o zdradę stanu. Senat dla spraw karnych będzie także najwyższą instancyą przeciw wyrokom wydziałów karnych, jeśli sprawa jest tego rodzaju, że sąd nadziemiański nie stanowi dla niej wyższej instancyi; wreszcie senat ten stanowi najwyższą instancyą przeciw wyrokom sądów przysięgłych.

Czynność przed sądem, mającym prawa stanowić wyroki, będzie odtąd jawną, sąd może jednak w danym razie, ze względu na moralność i bezpieczeństwo publiczne, wykluczyć publiczność; w sprawach małżeńskich, na wniosek jednej ze stron, musi także publiczność być wykluczoną, natomiast w każdym razie publikacya wyroku odbywać się ma jawnie z udziałem publiczności. Do sali słuchaczów nie mogą być wpuszczani lecz z niej wydaleni: niedorostki, osoby nie będące w posiadaniu honorowych praw obywatelskich, a wreszcie ci, których ubiór i zachowanie się nie odpowiadają godności sądu.

Z nowem tem prawem będą zaprowadzone dwie nowe, a w sądownictwie pruskiem nieznane instytucye: 1) pisarzów sądowych (Gerichtsschreiber) i 2) woźnych i komorników (Zustellungs- und Vollstreckungsbeamte), (Gerichtsvollzieher). O urzędach tych pomówimy w przyszłym kalendarzu.

Dla czego zegary o jednym czasie w różnych stronach rozmaicie godzinę wskazują?

„Kiedy my w najlepszem pracujemy, to w Ameryce, gdzie to ludzie chodzą po ziemi do nas nogami zwróceni, ani myślą o pracy, bo jeszcze śpią aż miło.“ Tak nieraz z sobą rozmawiających słyszałem gospodarzy, kiedy przy niedzieli zeszli się na pogadankę. Jestci w tem coś prawdy, ale nie ze wszystkiem, bo toby się chyba tylko do zachodniej Ameryki odnosić mogło, między którą a nami jest 9—10 godzin różnicy; do Ameryki wschodniej, gdzie to leży Nowyjork, mniej się to odnosić może, gdyż między Nowymjorkiem a nami jest różnicy tylko około 6—7 godzin; kiedy więc u nas w południe w najlepsze pracujemy, to w Nowymjorku jest już rano, i to szósta godzina, a wtedy to skrzętny człowiek już przy pracy. — Zkądże to atoli pochodzi, że u nas jest w tej samej chwili inna godzina jak w Ameryce lub gdzieindziej?

Ziemia nasza jest okrągłą, taką była od początku i zostanie do końca świata, chociaż się to niejednemu w głowie pomieścić nie może, bo mu się zdaje, że gdyby ziemia okrągłą była i gdyby się obracać miała, jakto w książkach napisane, a po szkołach uczą, to wtedy musiałyby się domy poprzewracać, stodoły i kościoły pospadywałyby od ziemi wraz z ludźmi na jakieś tam gwiazdy, a woda ze studni toby się już do ostatniej kropelki wylać musiała.

Nie wdając się o to w spory, przyjmijmy jak jest, t. j., że ziemia jest okrągłą przy biegunach

nieco spłaszczoną i że obraca się około siebie, i wprawdzie od zachodu na wschód, a słońce stoi niewzruszone, chociaż się zdaje, że ziemia stoi, a słońce się obraca, co jest tylko złudzeniem oka, tak samo jak to człowiekowi jadącemu koleją, zdaje się, że nie pociąg, tylko zagony, drzewa i krzaki obok drogi kolejowej stojące, w przeciwnym pędzą kierunku. — Ma też ziemia jeszcze inny obrót, — około słońca, ale ten obrót nas obecnie mniej obchodzi, bo my chcemy pomówić o tem, jak to w jednej i tej samej chwili różnie na świecie zegary godzinę pokazują, czyli, że kiedy u nas n. p. jest 8 godzina rano, to w tej samej chwili inna jest godzina w Paryżu, Rzymie i t. p., do tego zaś obrachunku potrzeba nam się zastanowić nad obrotem ziemi około siebie, czyli około swej osi, a osią ziemi nazywamy linią, którą sobie wystawiamy przeciągniętą przez środek ziemi. Końce tej linii zowią się biegunami, a jest ich dwa: północny i południowy. — Wystawmy sobie, że dwóch ludzi, jeden od bieguna północnego, drugi od bieguna południowego o jednym czasie wychodzą sobie naprzeciwko, i równą ilość mil uszedłszy, czyli równo oddaliwszy się od biegunów, schodzą się z sobą. Od tego punktu zejścia się tych dwóch ludzi pociągnięta linia naokoło ziemi, w równej zawsze odległości od biegunów nazywa się równikiem a wynosi ona 5,400 mil jeograficznych. Jeśli tę linią wynoszącą 5,400 mil jeograficznych, a która jest kołem, podzielimy na 360 równych części, to na każdą część przypadnie po 15 mil jeograficznych. Wystawmy sobie dalej od bieguna do bieguna pociągniętych 360 linii przez te punkta na równiku, leżące od siebie w odległości po 15 mil, to otrzymamy linie nazywane południkami. Z każdego miejsca można sobie wystawić takie skreślone

południki, przyjęty jest jednak jeden za pierwszy, a ten przechodzi przez wyspę Ferro, niedaleko Afryki północno-zachodniej. Południki te następują jeden po drugim w kierunku wschodnim, a więc idą one przez Europę, Azyą i tak dalej, aż ostatnie przerzynają Amerykę i Ocean atlantycki. Wszystkie miejscowości pod jednym i tym samym południkiem leżące, o jednym i tym samym czasie mają południe, a wtedy słońce jakto ludzie zwykle mówią, stoi najwyżej i cień jest najkrótsza, wtenczas też pod tymże południkiem jest godzina 12ta wednie. Wszystkie miejsca leżące od tego południka na wschód, miały już południe, a zatem o tym samym czasie mają późniejszą godzinę, i wprawdzie jest ta różnica tem większa, im bardziej miejsca te na wschód od owego południka wysunięte; — przeciwnie, wszystkie miejsca leżące od owego południka na zachód, będą dopiero miały południe, a zatem nie mają jeszcze godziny 12tej. Różnica ta wynosi na przestrzeń od jednego południka do drugiego cztery minnuty, a to z następującej przyczyny: Do obrotu na około swej osi potrzebuje ziemia 24 godzin; w tym czasie zatem musi 360 południków mieć południe, wynika więc ztąd, że przestrzeń od jednego południka do drugięgo przechodzi słońce w 360tej części od 24 godzin (1440 minut), a to jest właśnie 4 minuty. Jeżeli więc pod pierwszym południkiem jest południe, to pod drugim południkiem, który jak wiadomo, leży bardziej na wschód, jest już 4 minuty po 12tej, a pod trzecim południkiem jest $2 \times 4 = 8$ minut, pod 15tym południkiem $14 \times 4 = 56$ minut po południu, a pod ostatnim południkiem (360tym) braknie jeszcze 4 minuty do południa. Wiedząc to, łatwo obrachować możemy, która jest godzina w jakiej miejscowości, by-

lebyśmy wiedzieli, o ile południków to miejsce na wschód lub zachód od nas oddalone, czyli jaką jest jego długość jeograficzna wschodnia lub zachodnia. Oto przykład: Warszawa leży na wschód od Poznania i wprawdzie pod $38\frac{1}{2}$ południka, a Poznań pod $34\frac{1}{2}$ południka, jest przeto cztery stopnie różnicy, Warszawa więc ma rychlej od Poznania południe o $4\times4=16$ minut; kiedy przeto w Poznaniu jest godzina 12ta w południe, to w Warszawie już 16 minut po 12tej. Drugi przykład ku stronie zachodniej od Poznania. Paryż leży pod 20tym południkiem, a więc o $14\frac{1}{2}$ stopnia dalej ku zachodowi od Poznania, ma też od Poznania $14\frac{1}{2}\times4$ minuty, t. j. o 58 minut później południe; kiedy więc w Poznaniu południe, to w tejże chwili w Paryżu 11ta godzina i 2 minuty.

Dziś, kiedy za pomocą telegrafu w jednej sekundzie można komunikować się z miejscowościami odległemi o tysiące mil, bardzo łatwo dowiedzieć się można, która właściwie jest godzina, łatwo więc można mieć dobrze ustawiony zegar. Dla każdego z państw pewne zajmujących stanowisko w świecie ucywilizowanym, jest główny zegar, podług którego zegary w całem państwie się regulują. Główny ten zegar jest pod kierownictwem obserwatoryum astronomicznego, oznacza więc godziny na sekundę! Dla cesarstwa niemieckiego jest taki zegar w berlińskiem obserwatoryum astronomicznem, zkąd latem o 7mej a zimą o 8mej godzinie rano regulują się zegary w całych Niemczech. A to tak się dzieje. Latem o godzinie 7mej, a zimą o 8mej przy każdym aparacie telegraficznym musi już stać urzędnik, czekając na znak. Skoro w obserwatoryum astronomicznem przekonają się, że właśnie nadeszła chwila, w której powinna być n. p. godzina 7ma, natenczas

jednem uderzeniem w aparat telegraficzny dają znak do główniejszych stacyi telegraficznych w całych Niemczech. W jednej sekundzie równocześnie znak ten odbije się w tych stacyach główniejszych, gdzie znów urzędnicy stojący przy aparacie, skoro ten znak usłyszą, zasyłają go dalej do pomniejszych stacyi na prowincye. Wszystko to odbywa się w kilku sekundach. W każdem biórze telegraficznem jest wykaz miast, zawierający w najdrobniejszych ułamkach różnicę czasu, jaka zachodzi między Berlinem, a miastem, w którem jest stacya telegraficzna; urzędnik więc wie, o ile jego zegar musi iść prędzej lub później od zegaru berlińskiego, i stósownie do tego ustawia zegar w biórze. Poznań leżący na wschód od Berlina o $3\frac{1}{2}$ południka, ma też też o 14 minut wcześniej południe; kiedy więc berliński zegar pokazuje 7mą godzinę, to na poznańskim powinno być 7 godz. 14 minut. Toruń o 21 min., Królewiec o $28\frac{1}{2}$ min., Wrocław o $14\frac{1}{2}$ min, Chełmno o $20\frac{1}{4}$ min., Pelplin o $21\frac{1}{4}$ min., Kwidzyna o $22\frac{1}{4}$ min., Kłajpeda (Memel) o 30 min. wcześniej od Berlina mają południe; przeciwnie mają je później: Kolonia o $25\frac{3}{4}$ min., Akswisgran o $29\frac{1}{4}$ min., Drezno o $1\frac{1}{2}$ min . Fulda o 15 min., Metz o $28\frac{3}{4}$ min., Strasburg o $22\frac{1}{2}$ min., Hamburg o $13\frac{3}{4}$ min. i t. p. Te tak drobne różnice uwzględnia każde bióro telegraficzne przy codziennem regulowaniu zegaru biórowego, podług którego ustawiają się inne zegary: miejskie, na pocztach, na kolejach i t. p.

Załączony tu „zegar świata“ wskazuje, jaka jest różnica czasu między Berlinem a główniejszemi miastami kuli ziemskiej.

Kapitał — procent — prowizya.

Zwyczajnie tylko pieniądz nagromadzony, kapitałem nazywają; jest to jednak fałszywe oznaczenie, bo kapitałem zowie się wszelki produkt oszczędzonej pracy, a więc nie tylko zaoszczędzony i zebrany grosz, ale nadto wszelkie ruchome a nawet nieruchome rzeczy, przynoszące zyski i korzyści właścicielowi, a tak są kapitałem: rola, pomieszkanie, zwierzęta domowe, narzędzia rólnicze, narzędzia rzemieślnicze, topór, siekiera i t. p., bo wszystkie te nieruchomości i ruchomości przynoszą człowiekowi korzyść. Nauka, która człowiekowi daje utrzymanie, jest także kapitałem. Żaden, chociaż największy kapitał, bez przyczynienia się człowieka nie przynosi korzyści; ta siekiera w ręku robotnika, zarabiającego nią na kawałek chleba, jest chwilowo większym kapitałem, jak bogate pokłady złota, ukryte przed oczami ludzkiemi; one dziś nie są kapitałem, a będą nim dopiero wtedy, gdy je człowiek z ziemi wydobędzie i używać ich zacznie. Każdy człowiek stara się o to, aby jego kapitał jak największe przynosił mu korzyści: rólnik przemyśliwa nad tem, jakby najwięcej wydobyć z ziemi i jakby najwięcej mieć korzyści z inwentarza, młynarz łamie sobie nad tem głowę, aby wiatrak jego jak najwięcej dobrej wydawał mąki, urzędnik ubiega się o to, aby za swoję pracę jak najwyższe pobierał wynagrodzenie, każdy więc chce jak największych zysków ze swego kapitału.

Właściciel może kapitału albo sam używać, albo go też może oddać na krótszy lub dłuższy czas komu innemu do użytku, ale w drugim razie żąda za to zwykle wynagrodzenia. Przekazuje n. p. ktoś swemu sąsiadowi rolę do użytku na rok lub więcej

lat, natenczas żąda za to wynagrodzenia, a to wynagrodzenie nazywamy dzierżawą, a ta się słusznie należy właścicielowi, bo dzierżawca z roli tej cudzej dorabia się mienia.

Zdarza się także codziennie prawie, że jeden drugiemu, aby mu ulżyć w potrzebie, pożycza swego pieniężnego kapitału. Taka pożyczka może być bez żadnego wynagrodzenia ze strony dłużnika, zazwyczaj jednak za to, że się pieniędzmi temi swoje ogania kłopoty i swego przysparza majątku, płaci dłużnik wierzycielowi wynagrodzenie. Takie wynagrodzenie podług prawa wynosiło dawniej po pięć talarów od sta talarów na jeden rok, a ten, ktoby był wziął więcej, podpadał karze za lichwę. Dziś już to prawo nie istnieje, i zależy to od dobrowolnej ugody, ile kto komu płaci za to, że jego pieniądzmi pracuje. Takie pieniądze wypożyczone nazywamy zwyczajnie, jak już wyżej powiedzieliśmy, kapitałem, a wynagrodzenie, ustanowione, jakie dłużnik płaci wierzycielowi na rok n. p. od stu talarów lub od stu marek, zowie się stopą procentową, czyli krótko procentem, od łacińskiego pro — za i centum — sto; dosłownie więc jest procent wynagrodzeniem opłaconem na rok za używanie jakiejś setki, n. p marek, talarów i t. p. Ta stopa procentowa może być rozmaitą, n. p. 3 od sta (3%), 4 od sta (4%), 5 od sta (5%) i t. p. Kiedy więc kto mówi, że swój kapitał wypożyczył po 5 od sta, czyli po 5 procent (5%), to się przez to rozumie, że sto talarów lub sto marek kapitału przynoszą mu na rok 5 talarów lub 5 marek zysku.

Przystępujemy teraz z kolei do określenia znaczenia wyrazu prowizya. Weźmy przykład do pomocy! Ktoś wypożycza 300 marek na rok po 5%, więc dostanie za to wynagrodzenia 15 marek. Te 15 marek nazywają się prowizyą a nie procentem, jakto

ludzie niektórzy fałszywie mówią, bo procentem jest tu 5. — Prowizya jest więc wynagrodzeniem czyli dzierżawą, obliczoną podług stopy procentowej, a a opłacaną za używanie cudzego kapitału pieniężnego.

Powiedzieliśmy na wstępie, że inwentarz, dom, nauka, pieniądz i t. p. są kapitałami, najwygodniejszym atoli z nich kapitałem jest bez wątpienia pieniądz, jużto jako najłatwiejszy do przenoszenia z miejsca na miejsce, jużto jako najwygodniejszy pośrednik zamiany, a ważną jest przy nim także ta zaleta, że kapitał pieniężny się nie zużywa, a jeżeli czasem dla braku odbiorcy nie przynosi korzyści, to przynajmniej zatrzymuje swoję pierwotną wartość. Dom potrzebuje reparacyi, koń dopomina się o żywność, a zczasem jeszcze tracą wartość, kiedy pieniądz nie wymaga reparacyi, nie woła jeść i zatrzymuje swoję wartość.

Powiedzieliśmy nadto wyżej, że każdy stara się o to, aby wszelki kapitał jego jak największe przynosił mu korzyści. Rozsądny gospodarz myśli nad tem, aby rola przyniosła mu jak najobfitszy plon, aby krowa dawała jak najwięcej dobrego mleka, aby pociągiem jak najwięcej zarabiał i t. p., a czy też każdy stara się o to, aby mu kapitał pieniężny jak największe przynosił zyski? Gdzietam! pod tym względem to jeszcze u nas, zwłaszcza u ludzi mniej wykształconych, mało zrozumienia ważności kapitału pieniężnego. Kiedy niejeden wieśniak pracuje dzień i noc, aby tylko zarobić jak najwięcej, kiedy ustawicznie radzi nad tem, jakby z roli i inwentarza, jako z swych kapitałów, najwyższe wycisnąć korzyści, to równocześnie marnuje nagromadzony kapitał pieniężny, chowa go bowiem pod próg, ukrywa przed ludźmi i nie stara się o to, aby ten tak ciężko

zapracowany nieraz grosz dopomagał mu w dorobku; a przecież niejedna setka talarów spoczywająca bez korzyści, przyniesćby mu mogła więcej zysku, jak inny jaki kapitał w gospodarstwie używany!

Najczęściej obawa o utratę pieniędzy, gdyby je się z domu wydało między ludzi, odradza oddawanie ich na procent. Dziś taka obawa nie na czasie, bo kto nie ma zaufania do prywatnej osoby i nie chce pożyczyć pojedynczemu człowiekowi, to łatwą ma sposobność do umieszczenia pieniędzy w sądownie zapisanych towarzystwach i kasach pożyczkowych, gdzie je najpewniej jako depozyt złożyć może. W każdej okolicy, jeśli nie kilka, to przynajmniej dwie lub jedna jest taka Spółka, a że tam twój pieniądz nie zginie, to bądź pewny, bo każdy z członków odpowiada całem swem mieniem za każdy grosz, który w takiej kasie, jeśli jest spółką zapisaną w sądzie, został złożony. Niema więc najmniejszej przyczyny lękać się o grosz złożony w podobnych spółkach, a kto sam nie chce lub nie umie pracować pieniędzmi, ten powinien je złożyć w ręce umiejętne, aby kraj się zbogacał korzystnym obrotem kapitału. Słusznie też powiedział pewien uczony ekonomista, że pracując lub każąc pracować kapitałem swoim, przygotowuje się przez to żywność, odzież, schronienie, naukę, niezależność, godność swych dzieci, krewnych i przyszłych pokoleń.

Nie godzi się więc ściskać grosz w domu, aby tam bez korzyści spoczywał, tak samo jak nie godzi się zostawiać ziemi odłogiem; zanieść go raczej trzeba do kas spółek zapisanych, a przezto powiększysz ten dziś martwo spoczywający kapitał, osłodzisz niejednemu z bliźnich dolę jego, przyczynisz

się do podniesienia dobrobytu narodowego i powiększysz swój własny majątek.

Niejeden z pożyczających pieniądze nie umie sobie w łatwy sposób obrachować prowizyi, i dlatego nieraz wyzyskują go niesumienni wierzyciele. Podajemy tu zatem regułę, podług której oblicza się w pojedynczy sposób prowizyą. Reguła ta jest następująca: mnoży się kapitał przez ilość dni, a iloczyn ten dzieli się przy obliczaniu prowizyi:

3%	przez	12,000
4%	przez	9,000
5%	przez	7,200
6%	przez	6,000
$6^2/_3\%$	przez	5,400
8%	przez	4,500
9%	przez	4,000
10%	przez	3,600

Regułę tę wyjaśnimy przez następujący przykład:

Zadanie: Ile prowizyi przynosi 150 marek po 8% na 80 dni?

Rozwiązanie:

Kapitałem jest tu 150
Ilość dni wynosi 80
Dzielnikiem jest 4,500.

Mnoży się więc 150 przez 80, a to daje iloczynu 12,000. Iloczyn ten podzielony przez dzielnik 4,500, daje $2^2/_3$ marek; więc 150 marek po 8% na 80 dni wypożyczone, przynoszą $2^2/_3$ marki, czyli 2 marki 67 fen.

Obrachunek ten ustawia się jak następuje:

marek $\frac{150.80}{4500}$, co zmniejszone daje $= \frac{8}{3} = 2^2/_3$.

Obrachunek prowizyi na miesiąc.

Kapitał.	3 Proc.		$3^1/_2$ Proc.		4 Proc.		$4^1/_2$ Proc.		5 Proc.		6 Prc.	
Marki	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.
1	—	$^1/_4$	—	0_{292}	—	0_{33}	—	0_{375}	—	0_{416}	—	0_5
2	—	$^1/_2$	—	0_{583}	—	0_{66}	—	0_{75}	—	0_{833}	—	1
3	—	$^3/_4$	—	0_{875}	—	1	—	1_{125}	—	1_{25}	—	1_5
4	—	1	—	1_{166}	—	1_{33}	—	1_5	—	1_{66}	—	2
5	—	$1^1/_4$	—	1_{458}	—	1_{66}	—	1_{875}	—	2_{083}	—	2_5
6	—	$1^1/_2$	—	1_{75}	—	2	—	2_{25}	—	2_5	—	3
7	—	$1^3/_4$	—	2_{041}	—	2_{33}	—	2_{625}	—	2_{916}	—	3_5
8	—	2	—	2_{33}	—	2_{66}	—	3	—	3_{33}	—	4
9	—	$2^1/_4$	—	2_{625}	—	3	—	3_{375}	—	3_{75}	—	4_5
10	—	$2^1/_2$	—	2_{916}	—	3_{33}	—	3_{75}	—	4_{166}	—	5
20	—	5	—	5_{833}	—	6_{66}	—	7_5	—	8_{33}	—	10
30	—	$7^1/_2$	—	8_{75}	—	10	—	11_{25}	—	12_5	—	15
40	—	10	—	11_{66}	—	13_{33}	—	15	—	16_{66}	—	20
50	—	$12^1/_2$	—	14_{583}	—	16_{66}	—	18_{75}	—	20_{833}	—	25
60	—	15	—	17_5	—	20	—	22_5	—	25	—	30
70	—	$17^1/_2$	—	20_{416}	—	23_{33}	—	26_{25}	—	29_{166}	—	35
80	—	20	—	23_{33}	—	26_{66}	—	30	—	33_{33}	—	40
90	—	$22^1/_2$	—	26_{25}	—	30	—	33_{75}	—	37_5	—	45
100	—	25	—	29_{166}	—	33_{33}	—	37_5	—	41_{66}	—	50
200	—	50	—	58_{33}	—	66_{66}	—	75	—	83_{33}	1	—
300	—	75	—	87_5	1	—	1	12_5	1	25	1	50
400	1	—	1	16_{66}	1	33_{33}	1	50	1	66_{66}	2	—
500	1	25	1	45_{833}	1	66_{66}	1	87_5	2	08_{83}	2	50
600	1	50	1	75	2	—	2	25	2	50	3	—
700	1	75	2	04_{116}	2	33_{33}	2	62_5	2	91_{66}	3	50
800	2	—	2	33_{33}	2	66_{66}	3	—	3	33_{33}	4	—
900	2	25	2	62_5	3	—	3	37_5	3	75	4	50
1000	2	50	2	91_{66}	3	33_{33}	3	75	4	16_{66}	5	—
2000	5	—	5	83_{33}	6	66_{66}	7	50	8	33_{33}	10	—
3000	7	50	8	75	10	—	11	25	12	50	15	—
4000	10	—	10	66_{66}	13	33_{33}	15	—	16	66_{66}	20	—
5000	12	50	14	58_{33}	16	66_{66}	18	75	20	83_{33}	25	—

Obrachunek prowizyi na rok.

Kapitał.	3 proc.		$3^1/_2$ proc.		4 proc.		$4^1/_2$ proc.		5 proc.		6 proc.	
Marki.	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.	Marki	Fen.
1	—	3	—	3,5	—	4	—	4,5	—	5	—	6
2	—	6	—	7	—	8	—	9	—	10	—	12
3	—	9	—	10,5	—	12	—	13,5	—	15	—	18
4	—	12	—	14	—	16	—	18	—	20	—	24
5	—	15	—	17,5	—	20	—	22,5	—	25	—	30
6	—	18	—	21	—	24	—	27	—	30	—	36
7	—	21	—	24,5	—	28	—	31,5	—	35	—	42
8	—	24	—	28	—	32	—	36	—	40	—	48
9	—	27	—	31,5	—	36	—	40,5	—	45	—	52
10	—	30	—	35	—	40	—	45	—	50	—	60
20	—	60	—	70	—	80	—	90	—	100	1	20
30	—	90	1	05	1	20	1	35	1	50	1	80
40	1	20	1	40	1	60	1	80	2	—	2	40
50	1	50	1	75	2	—	2	25	2	50	3	—
60	1	80	2	10	2	40	2	70	3	—	3	60
70	2	10	2	45	2	80	3	15	3	50	4	20
80	2	40	2	80	3	20	3	60	4	—	4	80
90	2	70	3	15	3	60	4	05	4	50	5	40
100	3	—	3	50	4	—	4	50	5	—	6	—
200	6	—	7	—	8	—	9	—	10	—	12	—
300	9	—	10	50	12	—	13	50	15	—	18	—
400	12	—	14	—	16	—	18	—	20	—	24	—
500	15	—	17	50	20	—	22	50	25	—	30	—
600	18	—	21	—	24	—	27	—	30	—	36	—
700	21	—	24	50	28	—	31	50	35	—	42	—
800	24	—	28	—	32	—	36	—	40	—	48	—
900	27	—	31	50	36	—	40	50	45	—	54	—
1000	30	—	35	—	40	—	45	—	50	—	60	—
2000	60	—	70	—	80	—	90	—	100	—	120	—
3000	90	—	105	—	120	—	135	—	150	—	180	—
4000	120	—	140	—	160	—	180	—	200	—	240	—
5000	150	—	175	—	200	—	225	—	250	—	300	—

Podług prawa monetarnego nikt nie jest zobowiązany przyjmować przy wypłacie więcej srebrnych pieniędzyjak 20 marek, reszta musi być w złocie; a niklowych lub miedzianych więcej jak jednę markę.

Niektóre paragrafy z kodeksu karnego.

§ 360. Grzywnami do stu pięćdziesięciu marek lub aresztem ma być karanym ten, kto w czasie niebezpieczeństwa lub jakiego nieszczęśliwego wypadku wezwany przez władzę policyjną lub jej zastępców do pomocy, nie czyni wezwaniu zadość, chociaż mógł to był uczynić bez narażenia się na niebezpieczeństwo; nadto ten, kto publicznie, gorsząc drugich, złośliwie męczy zwierzęta i postawi się nad niemi.

§. 365. Ktokolwiek w szynkowni lub w innym publicznym lokalu zabawy przebywa poza naznaczoną godzinę policyjną pomimo wezwania gospodarza, jego zastępcy lub urzędnika policyjnego, wzywających do opuszczenia lokalu, podpada karze pieniężnej do piętnastu marek — Gospodarz, który zezwala na pobyt gości poza naznaczoną godzinę policyjną, podpada karze do sześćdziesięciu marek lub aresztu do czternastu dni.

§. 366. Grzywnami aż do 60 marek lub aresztem do czternastu dni karan będzie: kto wbrew rozporządzeniom nakazującym obserwowanie dni świątecznych, gwałci je; kto na drogach publicznych, ulicach lub placach rozmyślnie przeszkadza wyminięciu; kto ludzi psami szczuje; kto kamieniami lub innemi twardemi przedmiotami albo nieczystościami rzuca na ludzi, na konie i bydło pociągowe lub ojuczone, albo wreszcie rzuca na cudze domy, budynki, do ogrodów i ogrodzonych miejscowości.

§. 367. Grzywnami stopięćdziesięciu marek lub odpowiednim aresztem bywa karanym: kto po publicznych drogach, ulicach lub placach, na podwórzach, po domach, słowem po miejscach, gdzie ludzie chodzić zwykli, zostawia nie zakryte lub nie ogrodzone studnie, piwnice, doły, otwory, zkądby

dla drugich niebezpieczeństwo powstać mogło; kto wbrew wezwaniu policyjnemu nie reparuje lub nie rozbiera budynków zapadnięciem grożących.

§. 368. Karze 60 marek lub odpowiedniego aresztu podpada: kto bez pozwolenia policyi nowe ognisko zakłada, lub istniejące na inne miejsca przenosi; kto zaniedbuje starać się o to, aby ogniska w domu jego były należycie urządzone tak, aby nie mogły wzniecić pożaru; kto zaniedbuje troszczyć się o należyte wyczyszczanie ognisk i kominów; kto z światłem, nie objętem n. p. latarnią, wchodzi do gumien, na górę lub do innych miejsc, w których są przedmioty chwytające ogień, lub się zbliża z takiem światłem do tych przedmiotów; kto wznieca ogień w lasach, w zagajach, w bliskości budynków lub ogień chwytających przedmiotów; kto w pobliżu budynków lub przedmiotów ogień chwytających strzela lub ognie sztuczne spala; kto nie utrzymuje w porządku, albo wcale nie ma narzędzi do gaszenia ognia nakazanych przez policyjne władze; kto, nie mając do tego prawa, chodzi, jeździ konno lub wozem, albo bydło pędzi przez ogrody, winnice, przez łąki zaczem sprzęt z nich ukończony, przez role obsiane, przez pole, łąki, pastwiska lub zagajenia opatrzone ogrodzeniem, wiechą, a wreszcie kto używa drogi prywatnej zakazanej znakami wzbraniającemi używania jej; kto, wybiera jaja lub młode ptaków śpiewających lub tych, na które się poluje.

§. 370. Grzywnami do stopięćdziesięciu marek lub aresztem bywa karanym: kto cudzy grunt, drogę publiczną lub prywatną, albo miedzę graniczną woraniem lub wkopaniem się w nie uszczupla; kto, nie mając do tego prawa, skopuje ziemię, zabiera kamienie lub darń, albo z gruntów nie swoich bierze glinę, piasek, zwir, margiel, wycina kępy, łowi ryby lub raki.

Choroby zwierząt,
unieważniające sprzedaż.

Według Powszechnego prawa pruskiego są niektóre choroby inwentarza unieważniające sprzedaż i uprawniające nabywcę do oddania kupionego inwentarza za zwrotem sumy kupna. Sprzedający winien więc odebrać sprzedany inwentarz i zwrócić pieniądze, jeżeli choroba niżej wymieniona pojawiła się w zwierzęciu w prawnie przepisanym czasie. Wypisujemy tutaj te choroby przy każdem zwierzęciu z osobna.

I. Konie.

Konia sprzedający winien odebrać i zwrócić pieniądze, jeżeli po odebraniu go okażą się:
dychawica w przeciągu 14 dni,
czarna łuska w przeciągu 28 dni,
powracające zapalenie ócz w przeciągu 28 dni,
parch w przeciągu 14 dni,
kołowacizna w przeciągu 28 dni,
upór (Stätigkeit) w przeciągu 4 dni.

II. Rogacizna.

Jeżeli u bydlęcia pojawi się choroba zwana Perlsucht w przeciągu 8 dni.

III. Owce.

Tylko na ospę chore, jeżeli ospa pokaże się w przeciągu 8 dni.

IV. Świnie.

Węgrzate świnie winien sprzedający odebrać i oddać pieniądze, jeżeli się węgry po kupieniu świni w przeciągu 8 dni okażą.

W ostatnim czasie zwróciły władze prowincyonalne uwagę na tę chorobę, wydały też rozporządzenia, których trzymać się należy, boby łatwo można narazić się na znaczne straty. I tak n. p. król. rejencya poznańska pod karą 3—30 marek lub odpowiedniego więzienia zakazała używania i sprzedawania niegotowanego mięsa węgrzatego, w którem chociaż nie wiele jest węgrów; jeśli zaś mięso jest bardzo węgrzate, natenczas ani używać ani sprzedawać go nie wolno, chociaż nawet wtedy, gdyby było gotowane.

Trychiny. Po odkryciu trychin w świniach wydały rejencye odpowiednie rozporządzenia, mające zapobiedz chorobom, jakie powstają z używania mięsa trychinowatego. Skoro w świni odkryto trychiny, natenczas policya przestrzega tego, aby mięso uległo zniszczeniu, i tylko wszelki tłuszcz i okrasę z takiej świni zabrać wolno właścicielowi. Rzecz jasna, że rzeźnicy byliby tu narażeni na wielką stratę, niektórzy zapobiegają temu też przez to, że, zaczem zabiją świnię na rzeź, zabezpieczą ją w towarzystwie przyjmującem takie zabezpieczenia. W każdem prawie mieście jest ajent takiego towarzystwa przyjmującego zabezpieczenia na trychiny; nie wszyscy jednak rzeźnicy korzystają z tego, a potem, gdy się trychiny pokażą w świni, pozywają do sądu tego, od którego ją kupili, o zwrot pieniędzy po odtrąceniu wartości okrasy. — Dla sprzedających świnie na rzeź powstają więc ztąd wielkie ambarasy, a w końcu i koszta znaczne, jeśli proces się przegra, a takich przegranych procesów już było niemało.

Jakże tu temu ma sprzedający zapobiedz? Oto trzeba przy świadkach oświadczyć kupującemu, że s p r z e d a j ą c y   n i e   p r z y j m u j e   ż a d n e j   o d p o w i e d z i a l n o ś c i   z a   s t r a t y,   k t ó r e b y   p o w s t a ć   m o g ł y

ztąd, gdyby świnia miała mieć trychiny. Dla pewności możnaby zażądać od kupującego deklaracyi, iż zrzeka się wszelkiego wynagrodzenia ze strony sprzedającego za to, gdyby w świni trychiny być miały. Gdyby zaś kupujący na takie warunki zgodzić się nie chciał, natenczas w najgorszym razie trzeba się tak z nim zgodzić, aby świnię zabezpieczył w towarzystwie przyjmującem takie zabezpieczenia. Taka opłata zwykle tylko kilka trojaków wynosi, bo wysokość jej zależy od tego, czy zabezpieczający stale zabezpiecza świnie, lub tylko niektóre z nich; w pierwszym razie opłata bardzo niska, w drugim wynosi zwykle najwyżej 1,50 mrk. (15 sgr.), a te chociażby i sprzedający miał ponieść, to zawsze dla niego korzystniej, jak gdyby całą prawie świnię miał stracić. — Z tych dwóch środków pewno pewniejszym żądanie zrzeczenia się wszelkiej odpowiedzialności za trychiny, i tego też przy sprzedaży przestrzegać należy.

Wykładanie na sprzedaż i sprzedawanie mięsa, w którem są trychiny, podpada karze do 150 marek, lub odpowiedniego aresztu i to na mocy §. 367 kodeksu karnego pod liczbą 7.

Ciężarność zwierząt domowych.

Klacz chodzi 48½ tygodnia czyli 340 dni; najmniej zaś 330 dni, a najdłużej 419.

Oślica chodzi zwykle kilka dni dłużej jak klacz.

Krowa 40½ tygodnia czyli 283 dni; najmniej zaś 240 dni, a najdłużej 321 dni.

Owca i koza prawie 22 tygodnie czyli 154 dni; najmniej 146 a najdłużej 158 dni.

Świnia przeszło 17 tygodni czyli 120 dni; najmniej 109, a najdłużej 133 dni.

Suka 9 tygodni, czyli 63—65 dni.
Kotka 8 tygodni, czyli 56—60 dni.

Na jajach siedzą:

Kury 19—24 dni; zwykle 21 dni.
Indyczki 26—29 dni.
Gęsi 28—33 dni.
Kaczki 28—32 dni.
Gołębie 17—19 dni.

Kalendarz ciężarności klaczy, krów, owiec i świń.

Początek ciężarności.		Koniec ciężarności.							
		klaczy.		krów.		owiec.		świń.	
styczeń	1	grudzień	2	paźdź.	8	czerwiec	4	kwiec.	23
do.	8	do.	9	do.	15	do.	11	do.	30
do.	15	do.	16	do.	22	do.	18	maj	7
do.	22	do.	23	do.	29	do.	25	do.	14
do.	29	do.	30	listopad	5	lipiec	2	do.	21
luty	5	styczeń	6	do.	12	do.	9	do.	28
do.	12	do.	13	do.	19	do.	16	czerwiec	4
do.	19	do.	20	do.	26	do.	23	do.	11
do.	26	do.	27	grudzień	3	do.	30	do.	18
marzec	4	luty	2	do.	9	sierpień	5	do.	24
do.	11	do.	9	do.	16	do.	12	lipiec	1
do.	18	do.	16	do.	23	do.	19	do.	8
do.	25	do.	23	do.	30	do	26	do.	15
kwiecień	1	marzec	2	styczeń	6	wrzesień	2	do.	22
do.	8	do.	9	do.	13	do.	9	do.	29
do.	15	do.	16	do.	20	do.	16	sierpień	5
do.	22	do.	23	do.	27	do.	23	do.	12
do.	29	do.	30	luty	3	do.	30	do.	19
maj	6	kwiecień	6	do.	10	paźdź.	7	do.	26
do.	13	do.	13	do.	17	do.	14	wrzesień	2
do.	20	do.	20	do.	24	do.	21	do.	9
do.	27	do.	27	marzec	3	do.	28	do.	16
czerwiec	3	maj	4	do.	10	listopad	4	do.	23

Początek ciężarności.	Koniec ciężarności. klaczy.	krów.	owiec.	świń.
czerwiec 10	maj 11	marzec 17	listop. 11	wrzes. 30
do. 17	do. 18	do. 24	do. 18	paździer. 7
do. 24	do. 25	do. 31	do. 25	do. 14
lipiec 1	czerwiec 1	kwiecień 7	grudzień 2	do. 21
do. 8	do. 8	do. 14	do. 9	do. 28
do. 15	do. 15	do. 21	do. 16	listopad 4
do. 22	do. 22	do. 28	do. 23	do. 11
do. 29	do. 29	maj 5	do. 30	do. 18
sierpień 5	lipiec 6	do. 12	styczeń 6	do. 25
do. 12	do. 13	do. 19	do. 13	grudzień 2
do. 19	do. 20	do. 26	do. 20	do. 9
do. 26	do. 27	czerwiec 2	do. 27	do. 16
wrzesień 2	sierpień 3	do. 9	luty 3	do. 23
do. 9	do. 10	do. 16	do. 10	do. 30
do. 16	do. 17	do. 23	do. 17	styczeń 6
do. 23	do. 24	do. 30	do. 24	do. 13
do. 30	do. 31	lipiec 7	marzec 3	do. 20
paździer. 7	wrzesień 7	do. 14	do. 10	do. 27
do. 14	do. 14	do. 21	do. 17	luty 3
do. 21	do. 21	do. 28	do. 24	do. 10
do. 28	do. 28	sierpień 4	do. 31	do. 17
listopad 4	paździer. 5	do. 11	kwiecień 7	do. 24
do. 11	do. 12	do. 18	do. 14	marzec 3
do. 18	do. 19	do. 25	do. 21	do. 10
do. 25	do. 26	wrzesień 1	do. 28	do. 17
grudzień 2	listopad 2	do. 8	maj 5	do. 24
do. 9	do. 9	do. 15	do. 12	do. 31
do. 16	do. 16	do. 22	do. 19	kwiecień 7
do. 23	do. 23	do. 29	do. 26	do. 14
do. 30	do. 30	paździer. 6	czerwiec 2	do. 21





Środki domowe.

Robaki u dzieci. Dwojakie są robaki — czerwie — które są przyczyną chorób u dzieci: glisty i nitkowce. Glisty każdemu są znane, nie potrzebujemy ich więc opisywać, — inaczej się ma z nitkowcami, które nie tak często jak zwyczajne glisty dzieci trapią. Są one postaci nitkowatej na $^1/_2$ do $^3/_4$ cala długie i zupełnie białe; ich siedzibą jest odbytnica (kiszka odchodowa) i sam odbyt (otwór odbytowy); glisty zaś mają siedzibę swoją w cienkich kiszkach, z których mogą się nieraz dostać i do żołądka, widzimy bowiem, że nieraz dzieci wymiotami przez usta je wyrzucają. Oznakami, po których się poznaje obecność glist w kiszkach, są boleści około pępka i w żołądku, swędzenie w nosie, silniejsze wydzielanie śliny w ustach — co u zabobonnego i łatwowiernego ludu dało pochop do twierdzenia, jakoby glisty wtenczas mokrzyły — niespokojny sen i nieprawidłowe trwanie t. j. oddawanie stolca. Niektóre glisty sprawiają tylko swędzenie w odbytnicy i w samym odbycie.

Powszechnem jest jeszcze dziś mniemanie, jakoby glisty i w ogóle wszystkie czerwie same się tworzyły w człowieku z niczego. To mniemanie jest mylnem. Żadne stworzenie żyjące, wyjąwszy co najwięcej tak zwane monery, najwięcej pojedyncze zwierzątka, bo składające się tylko z jednej jedynej zwyczajnej komórki,— a zresztą i na samorodztwo tychże moner niema jeszcze dobitnych dowodów — żadne stworzenie żyjące, mówiąc, nie powstaje inaczej jak z rodziców, a zatem i czerwie we wnętrznościach człowieka żyjące. Do nich dostają się razem z pokarmami surowemi t. j. nie gotowanemi,

jako zarodek. Z tej to przyczyny najczęściej mają czerwie dzieci ubogich wiejskich ludzi, bo jedzą surową brukiew, ćwikłę, owoce i t. d. Przez gotowanie zarodki te tracą życie i wtenczas nic nie szkodzą.

Najstósowniejszemi lekami domowemi na uleczenie dzieci z tej męczącej choroby od glist są:

1. *Sól kuchenna rozpuszczona w wodzie*, którą się daje pić;

2. *Nasienie cytworowe, jądro z pestek korbalowych*, które się zażywa; *sok czosnkowy*, który się naciera w około pępka;

3. *Czosnek z mlekiem* zgotowany do picia;

4. *Sok z zielonych jeszcze orzechów włoskich* daje się z cukrem do picia;

5. *Pastylki santoninowe*, kupne, po których użyciu kilkorazowem daje się olejku rącznikowego (Oleum Ricini): dwie łyżeczki od kawy na przeczyszczenie.

Przeciw nitkowcom dają się enemy z czystej zimnej wody, enemy z *piołunu*, z *kozłka* (balezyanu), ze skórek pomarańczowych i t. d. Zalecają jeszcze pić kredę z octem, kredy szczyptę na łyżkę octu; z tej mięszaniny utworzy się octan wapna, któren przy tworzeniu się t. j. w chwili spienienia, zażyć należy.

Zmiany węgla kamiennego na wolnem powietrzu. Dr. Varrentrass wykonał ciekawe doświadczenia nad zmianami, którym ulega węgiel kamienny, leżący przez pewien przeciąg czasu na powietrzu. Waga jego, jak się okazało, znacznie się zmienia. Jeden okaz węgla utracił 33,08% wagi. Stratę tę objaśnia Dr. Varrentrass powolnem spaleniem się pewnych części składowych węgla. Pomiędzy wszystkiemi gatunkami węgla kamiennego, antracyt traci na wadze

w powietrzu najmniej; najwięcej zaś tracą gatunki maziste. Doświadczenia pokazały, że węgiel okryty traci daleko mniej, aniżeli znajdujący się na wolnem powietrzu, siła ogrzewania zmniejszyła się o 47 prct., ilość zaś gazu, którą był zdolny wydać, o 45 prct., gdy tymczasem ten sam gatunek węgla okryty, stracił tylko 12 prct. siły ogrzewania i 25 prct. gazu. Doświadczenia te dostatecznie wykazują konieczność trzymania węgla, dla unikania strat, w okrytem i suchem miejscu.

Maść do pokrycia ran zadanych drzewom przy szczepieniu. Stopić powoli na wolnym ogniu 450 gramów żywicy zwyczajnej, a po zamienieniu jej na syrop przezroczysty, dolać 455 gramów spirytusu winnego. Zmieszać to wszystko, wlać w butelki i starannie zakorkować.

Maść ta może być użytą w każdym czasie, nie szkodzi ani korze, ani młodemu pędowi i nie wchodzi w miejsce rozłupane. Jedna warstwa wystarczy do ochrony szczepków i pokrycia ran, zadanych młodym drzewkom; dzięki jej własności, można nawet pokonywać cięcia drzew w pośród samego lata. Wysycha szybko i tworzy cienką powłokę przylegającą, która ani się rozpływa, ani się kruszy.

Lekarstwo na odzię̧bienie. Na odziębienie, zwłaszcza, gdy się już rany po członkach odziębionych porobiły, niemasz lekarstwa lepszego jak tak nazwane pończoszki gęsie. Jest to skóra zdjęta z nóg gęsich, która gdy uschnie, chwarszczy jak papier. Trzeba ją włożyć w ciepłą wodę, a zrobi się miękka, jak płótno. Obwijać nią co rano i wieczór rany, póki się nie zagoją. Naturalnie że te skórki za każdą razą świeże brać trzeba. Jest to środek doświadczony, a nadzwyczajnie łatwy. Dla tego też gospodynie przy zabijaniu gęsi, owych skó-

rek odrzucać nie powinny, ale mają je starannie chować, aby ich mogły użyć w razie potrzeby. — Co zaś jest zadziwiającem, że odzięblizna tym sposobem zagojona, już się nigdy nie odnawia.

Ałun przeciw robactwu. Na wytępienie pluskiew, pcheł i t. p. bierze się gorący rozczyn ałunowy, którym należy smarować szczeliny w łóżkach, w podłodze i t. p. Na dwa litry wody bierze się funt ałunu.

Fałszowana kawa. Niejedna z gospodyń, kupiwszy kawy surowej, cieszy się, że tak pięknej, bo zielonej dostała. Tymczasem taka kawa najczęściej jest zatrutą, bo jest zaprawiana miedzią. Chcąc się o tem przekonać, należy kawę zlać ukropem (wrzącą wodą), wypłukać ją, a do wody tej należy wlać kilka kropli octu. W tak zaprawioną wodę kładzie się nóż, na którym, jeśli kawa miedzią zatruta, zostanie osad czerwony.

Sposób nadawania rylcom i drutom stalowym twardości dyamentowej. Przedmiot należy rozpalić do temperatury białości i następnie włożyć go w laskę zwyczajnego laku, pozostawić tam przez jednę tylko sekundę, wyjąć, włożyć w inny punkt laski i tę operacyą tak długo powtarzać, aż stal już w lak włożyć się nie da, to jest, aż nie ostygnie. Przedmiot stalowy, w ten sposób hartowany, ma twardość dyamentu i można nim wiercić otwory w stali jakimkolwiek innym sposobem hartownej. Przy świdrowaniu lub wierceniu należy świder lub rylec zwilżać olejkiem terpentynowym.

Przeciw myszom. Namoczyć ziarna pszenicy lub jęczmienia w mocnym ługu z popiołu dębowego drzewa o tyle, aż ziarna dobrze się ługiem przejmą. Potem się je dobrze wysusza i w dziury mysze potrząsa. Skutek ma być doskonały.

O mące mięsnej na paszę słychać teraz często w handlach, zaleca się ona podobno przedewszystkiem dla świń, i to do wypasania młodych świniek, które dopiero mają wyrastać, daje się im po trochu w śrócie lub otrębach. Również i jagnięta w ostatnim czasie zaczęto opasać za pomocą mięsnej mąki, dodając do śrótu z żyta, dwónastą część owej mąki. Na tysiąc funtów żywej wagi owiec przypadałoby jej $^2/_3$ funta.

Krowy zrazu nie chcą ruszyć obroku z ową mięsną mąką, ale skoro im się innej paszy przez dwa dni nie daje, zjedzą paszę daną i później ją z apetytem zjadają. Mąka z mięsa pochodzi z Ameryki, gdzie ją w fabrykach ekstraktu mięsnego wyrabiają; jest to pasza nader pożywna.

Szuwaks francuzki. Dwa łuty uskrobanego mydła, jeden łut mączki, jeden łut wytryolu żelaza (Eisenvitriol), jeden łut utartego galasu, gotują się w pół kwarty wody. Po dobrem przegotowaniu dodaje się do tego trzy łuty palonej kości (najlepsza słoniowa) i sześć łutów syropu i miesza dobrze. Szuwaks ten, prócz doskonałego połysku, ma i tę zaletę, że nie nadweręża skóry.

Tania maść do zagojenia ran drzew owocowych. Wziąwszy pewną ilość białej gliny, ale nie szarej, bo ta zawiera w sobie części żelaza, dodaje się do tego taką ilość startych na miazgę chrząszczy, aby cała ta masa była lepka, i aby nią rany drzew łatwo zasmarować można. Chcąc tę maść na każdy czas mieć do użytku, kładzie się ją w blaszane naczynie i zawięzuje pęcherzyną, aby wilgoć się nie ulotniła.

Konserwowanie kwiatów. P. Frémont licznemi doświadczeniami przekonał się, że kwiaty można doskonale konserwować przez całe dwa tygo-

dnie. W tym celu, do wody należy dodać trochę soli amoniakalnej, w stosunku $^2/_5$ łuta na kwartę. Sposób p. Frémonta można bardzo łatwo sprawdzić.

Po czem poznać wściekłego psa?

Wścieklizna psów, to straszna choroba, której i człowiek i zwierzęta nabawić się mogą przez ukąszenie wściekłych zwierząt, mianowicie psów, wilków, kotów i t. p., z każdym rokiem rozszerzając się, zaczęła, zwłaszcza w ostatnim czasie, ściągać na siebie uwagę lekarzy i stróżów zdrowia publicznego.

Choroba ta jest tem niebezpieczniejszą, że zapadają na nią zwierzęta, z któremi człowiek w ustawicznej jest styczności, które więc łatwo człowiekowi chorobę tę udzielić mogą; powtóre jest ona nader niebezpieczną dla tego, że jeżeli niema wczesnej pomocy lekarskiej, staje się niewyleczalną i po strasznych mękach śmiercią się kończy. Jad wścieklizny znajduje się u psa we krwi żylnej, i skutkuje dopiero wtedy, gdy przez ranę do krwi się dostanie. Pewną jest rzeczą, że nie każdy człowiek, ukąszony przez psa wściekłego, wścieklizny dostaje, sztuka lekarska jednakże jeszcze nie zbadała, dla czegoto nie każdemu człowiekowi jad ten szkodzi. Zdarzają się nadto wypadki, że rana zadana przez psa wściekłego, zagoi się zupełnie, a jednak po kilku tygodniach choroba ta powstaje.

Skoro kto zostanie przez psa wściekłego ukąszonym, natenczas należy ranę tę czyścić, podtrzymywać krwawienie, a zwłaszcza nogę lub rękę ukąszoną podwiązać należy ponad raną, t. j. pomiędzy

raną a sercem; nareszcie trzeba wypalić ranę albo żelazem rozpalonem, albo kamieniem piekielnym, a przedewszystkiem czemprędzej trzeba posłać po lekarza.

Publiczność ma o tej chorobie zwykle bardzo fałszywe pojęcie, twierdząc n. p., że pies wściekły jest rozjuszonym, na wszystko się rzucającym, że mu piana i ślina z pyska ciecze, że się wody boi (wodostręt), że ogon nieustannie pomiędzy zadniemi nogami trzyma i tylko na prost leci. To mniemanie jest zgubne i nieraz najfatalniejsze skutki za sobą pociąga, gdyż skutkiem tej wkorzenionej powszechnie pomyłki nie powstaje podejrzenie przeciwko choremu psu, nie okazującemu ochoty do kąsania, pijącemu wodę, a któremu z pyska ani piana, ani ślina nie ciecze, który przytem tak ogon jak zdrowy pies nosi, chociaż taki pies może być rzeczywiście wściekły.

Podajemy tu poniżej spostrzeżenia i środki ostrożności polecone przez lekarzy, a szczegółowo przez komisyą Towarzystwa lekarskiego w Wiedniu. W ogłoszonem przez siebie sprawozdaniu, tak mówi komisya Towarzystwa lekarskiego:

Rozsądek nakazuje, aby zachować ostrożność przed psem nie okazującym się zupełnie zdrowym i jak zwykle swobodnym.

Pierwszemi objawami powstającej wścieklizny psa są następujące:

Przedewszystkiem zachowanie się psa, w porównaniu z dawniejszem, w stanie normalnym zupełnie się zmienia. Pies, dawniej łaszący się i przywiązany do otaczających go osób, staje się mrukliwym, chimerycznym, ponurym, kiedy przeciwnie, pies dawniej obojętniejszy dla domowników, pozornie staje się weselszym, nadzwyczajnie przychylnym,

ale za to i draźliwszym, przy wykonaniu swych zajęć i potrzeb gwałtowniejszym, skłonniejszym do gniewu i niekiedy nawet objawia wielką skłonność do kąsania, choćby jej poprzednio nigdy nie miał.

Właściwa jednak chorobliwa chęć do kąsania w początkach choroby nie objawia się, jak się później pokazuje, bez poprzedniego rozdraźnienia, w tem stadium choroby nie rzuca się jeszcze chory pies na ludzi lub zwierzęta; kąsa on tylko, będąc draźnionym.

Jednocześnie też pies w tem stadium choroby objawia uderzającą niespokojność. Zrywa się bez widocznej przyczyny ze swego legowiska, to znów się pokłada, kurcząc się jak do snu, ale znów się nagle zrywa, zmieniając często swoje legowisko. Częstokroć też ciśnie się pacyent do drzwi, pokazuje chęć wydostania się na wolne powietrze, a wydostawszy się, nie zabiera się zaraz do wykonania swych naturalnych potrzeb, bo potrzeby te są tamowane. Psy takie chętnie bujają po polu; jeżeli więc zniknie pies z domu, bez naturalnej znanej jakiej przyczyny, natenczas, gdy powrócił, trzeba go przyjąć z największą ostrożnością.

Niektóre psy już na samym początku choroby objawiają pewien rodzaj pomięszania zmysłów, ulegając złudzeniom. Pies taki nagle wstaje, wytężając pozornie uwagę swoją, jakoby przed sobą widział jakiś przedmiot, lub słyszał szelest; to nagle znów stanie, jakby na kogoś czatował z wytężoną uwagą, to pyskiem chapnie, jakby chciał muchę złapać; to znów podskoczy i obrócony do ściany pokoju, wyje jakoby za nią słyszał jakiś szelest, a mimo to, ani muchy niema w pokoju, ani też nikogo niema za ścianą. Właściciel psa tego uderzającego zachowania się nigdy z uwagi spuszczać nie powinien.

Jednocześnie ze zmianą zachowania się i z objawieniem się owej uderzającej niespokojności psa pojawia się zmiana apetytu i to mianowicie w tem, że pies zaledwie kilka kąsków i to tylko ulubionego pokarmu przyjmuje, a zwykły zaledwie obwącha, nie dotykając go, choćby był najlepszy; niekiedy jednak znika apetyt zupełnie na samym początku choroby. Natomiast objawia pies wielką skłonność do połykania przedmiotów nie służących za pokarm i niestrawnych, jako to: drzewa, skóry, szmat sukiennych, płóciennych, słomy, włosów, pierza, błota ulicznego, odchodów ludzkich i psich, a nawet własnych, liże własną urynę i przedmioty chłodne, jakoto: żelazo, kamienie itp.

W początkach choroby pies częstokroć pokazuje większą skłonność do picia chłodnej wody, niżeli zwykle, i często ją liże, nie połykając jej naraz wiele.

Ta żądza zimnej wody okazuje się też, kiedy wścieklizna się już wyraźnie objawiła; bywa nawet, że wściekły pies z chciwością ją pije, że bez najmniejszego wstrętu do wody wchodzi i w niej pływa. Tak zwany *wodostręt* wcale się nie objawia u wściekłych psów, a panujące między publicznością mniemanie, że chory pies, pijący wodę, nie jest wściekły, lub że w nim ta choroba wytworzyć się nie może, jest więc wielką i nader niebezpieczną pomyłką.

Dalszym nader ważnym znakiem objawiającym się niekiedy na początku choroby, jest dziwna zmiana głosu i sposób szczekania.

Głos psa staje się nieco niższym, niżeli był poprzednio, nieco chropowatym, niekiedy całkiem ochrypłym, przyczem zmienia się sposób szczekania.

Wściekłe psy bowiem szczekając, nie wydają każdego głosu z osobna, w sposób urywany, jak to

czynią zdrowe, lecz podnosząc pysk do góry, wydają głos, i prawie wyjąc, ciągną go przez chwilę, podnosząc go nieco pod koniec. Właściwego szczekania od chwili rozpoczynającej się choroby już niema; głos wydany jest urywanem wyciem.

U psów, u których wściekłość powstaje skutkiem ukąszenia ich przez wściekłego psa, w czasie wytwarzania się w nich choroby objawia się, oprócz wyżej opisanych znaków, jeszcze wielka drażliwość ukąszonej części ciała, i na miejsce ukąszenia zwracają domowników uwagę częstem lizaniem rany, drapaniem i gryzieniem.

To, co publiczność zwykle uważa za pewny znak wścieklizny, cieczenie piany i śliny z pyska, nigdy się nie objawia u psów ulegających szalonej wściekliznie ani w początkach, ani też w chwili najwyższego rozwoju. Tylko u psów cierpiących na spokojną (melancholiczną) wściekliznę, okazuje się zaraz na początku choroby skutkiem sparaliżowania tylnej części szczęki, mniejszy lub większy wypływ śliny i piany.

Również mylnem jest mniemanie, że pies wściekły trzyma ogon między nogami, i tylko wprost przed siebie pędzi. Zrobione bowiem obserwacye pokazują, że pies nawet wtenczas, kiedy już chorob w wysokim stopniu jest rozwiniętą, ogon nosi wysoko, i tylko, gdy go ścigają, lub też zupełnie pod koniec choroby, gdy już całkiem jest osłabionym, ogon trzyma spuszczony.

Opisane powyżej zjawiska, okazujące się na początku wścieklizny w tak zwanym peryodzie przedwstępnym tej choroby, szczególnie objawiają się we wściekliznie zwanej szaloną.

Gdy się rodzi tak zwana cicha wścieklizna, psy podobnież się zachowują, jak psy zapadające na sza-

loną wściekliznę, i zachodzi tylko ta różnica, że są mniej wzburzonemi i niespokojnemi, i że się raczej spokojniej zachowują, a nawet okazują smutek.

Najbardziej uderzającym, i to zaraz na samym początku choroby psa, który zapadł na wściekliznę cichą, występującym znakiem, jest sparaliżowanie dolnej szczęki, skutkiem czego ona mniej lub więcej się zwiesza, tak, że pysk psa wtenczas mniej lub więcej jest otwarty. Wtedyto psu więcej lub mniej ślin i piany ciecze z pyska.

Skłonność do kąsania tak na początku choroby, jak również w chwili największego rozwoju wścieklizny cichej, jest bardzo mała, niekiedy zaledwie spostrzegać ją można. Reszta oznak, znamionujących zapadnięcie na wściekliznę, jako brak apetytu, skłonność do połykania niestrawnych, a nawet obrzydzenie wzbudzających przedmiotów, szczególniejsza zmiana głosu i szczekania, objawia się także u psów zapadłych na cichą wściekliznę, nie objawiających wodostrętu.

Jeszcze zwraca się uwagę na to szczególne zjawisko, że wściekły pies nawet wtenczas zachowuje przywiązanie i miłość dla osób jemu miłych, kiedy choroba już w nim do najwyższego stopnia jest rozwiniętą, i że nie będąc rozdrażnionym, wstrzymuje się od wszelkiej napaści na tych, których lubi. To szczególne zachowanie się wściekłych psów często kroć zwodzi właścicieli i pociągnąć może za sobą bardzo opłakane następstwa, bo doprowadza do błędnego mniemania, że pies, okazujący się tak przywiązanym i posłusznym, nie może być wściekłym.

Zrobiono nadto doświadczenia, że pies zdrowy zamknięty z psem, u którego się już symptomata wścieklizny objawiają, wyje i wszelkiemi środkami się stara wydostać z niebezpiecznego towarzystwa,

kiedy znów pies chory przedewszystkiem stara się pyskiem dotykać jego części płciowych, i nie wąchając ich, jak to pies zdrowy czyni, chciwie liże. (To doświadczenie zrobione przez jednego z rolników wielkopolskich z kilkoma psami choremi na wściekliznę, aby się przekonać, czy ta teorya weterynarzy jest uzasadnioną, okazało się bardzo praktycznem. Przyp. autora).

Wyżej opisane uderzające zachowanie się psa w połączeniu z niezwykłą niespokojnością powinnoby właściciela spowodować do przedsięwzięcia środków ostrożności, bo one same już obudzić mogą bardzo wielką obawę, że się w psie wściekłość rozwija. Dla tego też należałoby podejrzanego psa tak odosobnić, aby ani z ludźmi, ani z zwierzętami nie miał styczności i radzić się należy czemprędzej weterynarza. Aby zapobiedz smutnym następstwom, jeszcze gwałtowniejszą będzie potrzeba odosobnienia psa i radzenia się weterynarza wtedy, gdy się nietylko zachowanie psa zmieniło, lecz gdy oprócz uderzającej niespokojności jeszcze się u niego pokazuje niezwykłe rozdrażnienie, zmiana lub zupełny brak apetytu, skłonność do połykania przedmiotów niestrawnych, ludzież zmiana głosu i szczekania. — Wtedy wielki czas zamknąć psa w pewnem miejscu i nadto dać znać o nim miejscowej władzy policyjnej.

Kto opisane zjawiska dobrze spamięta i uwzględni, prawie zawsze będzie w stanie uniknąć ukąszenia przez wściekłego psa, gdyż w czasie wyrodzenia się wściekłości jeszcze się nie ukazuje skłonność do kąsania, a pies taki wtenczas tylko kąsa, gdy go drażnimy.

Dłuższe czekanie byłoby bardzo niebezpiecznem i wywołaćby mogło najopłakańsze skutki, gdyż

już po upływie 1—2 dni po objawieniu się opisanych znaków chorobę poprzedzających, sama wściekłość się objawia i z nią też większa lub mniejsza skłonność do kąsania.

Do uzupełnienia powyższych uwag dodamy, że „Niemieckie Stowarzyszenie sanitarne“ (zdrowia) na zebraniu swem wiosennem r. 1877 w Dysseldorf, obradowało nad środkami przeciw chorobom przechodzącym z zwierząt domowych na ludzi. Z ogłoszonego sprawozdania widzimy, że psy nietylko przez wściekliznę stają się niebezpiecznemi dla ludzi. Profesor Bollinger powiada między innemi, że w Europie środkowej na rozbieranych trupach okazało się, iż między 10,000 było 50 ludzi mających zarodki tasiemca. Zarodek ten jest najczęściejszy w kiszkach psów, zkąd dojrzały wychodzi z odchodami; zwierzęta domowe n. p. świnie, pożerają te odchody, a z ich żołądka pasożyty te dostają się do płuc, wątroby i t. p. Z mięsem tem przechodzą te zarodki do żołądka człowieka. Niebezpieczną jest rzeczą całować psy, bo z śliną mogą się także dostać te pasożyty do ciała ludzkiego. Pan Bollinger dowodził, że połowa ludzi, zapadłych na tę chorobę, umiera w pierwszych pięciu latach. W Islandyi, gdzie jest bardzo wiele psów, jest choroba ta bardzo rozpowszechnioną, gdyż szósta część ludności na nią cierpi i najczęściej na nią umiera. Dla tego też w ostatnim czasie przedsięwzięto tam środki mające zaradzić zbytniemu rozmnażaniu się psów.



Podsłuchana gawęda. *)

„A mój kumie, co wam bracie,
Że tak głową wciąż kiwacie? —
Kiej wasz bułak, gdy na roli,
Bąk go latem w nos ukoli!
I rękoma wywijacie,
Ba i pięścią wygrażacie —
A mruczycie, marudzicie,
Zrana, w wieczór — całe życie...
Człek okrutnie z was grymaśny,
Niecierpliwy, wywijaśny!
Dawniej bo tak nie bywało,
Więc powiedzcie, co się stało?
Jak się stało? bo mój kumie,
Człek już tego nie rozumie — —
Przedtem był z was chłopak łepski,
Wesół, żywy i nie kiepski;
Zawsze pierwszy do różańca,
Nie ostatni i do tańca — —
No, a teraz — żal się Boże!
Nikt z was mądry być nie może!“

„„Ha! mój kumie, miły kumie —
Kto tam wszystko pojąć umie?
Byłoć inak — wszakże wiecie —
Teraz już mi zbrzydło życie!...““
I to mówiąc, jęknął Kuba,
Po dwa razy zatarł czuba —
Ręką machnął, głośno splunął
I kaptura na łeb wsunął.

„Oj komotrze! djabeł czycha —
Słowo grzeszne! Któż u licha

*) Z Gwiazdy.

Wam nawarzył tego piwa?“
„„Żona moja niegodziwa —
Panie odpuść — bies prawdziwy!
Ale dam jej — przez Bóg żywy!
Dam tej jędzy, tej kłótnicy!...““

„Nie gadajcież po próżnicy,
Nie do rzeczy... Złością, groźbą
Nie wskóracie — chyba prośbą,
Dobrem słowem, perswazyą —
A nie biciem, breweryą...“

Kuba spojrzał, zerknął okiem,
Gniewem zawrzał, stanął bokiem — —
„„Dobrem słowem — powiadacie?
Perswazyą? czy wy znacie
Co jest zła, kłótliwa żona?
Ledwie zrana słonko wstaje,
To już krzyczy, jużci łaje,
A złorzeczy a przezywa,
Licho — Panie odpuść — wzywa.
I tak idzie przez dzień cały — —
Co tam dobroć, co morały!““
Ręką machnął koło ucha.

„No mój kumie, ma i mucha
Swoje gniewy — i kobieta
Też nie Anioł! Wszak się czyta
W tej powieści, którą znacie,
Co ją w Piśmie świętem macie,
O Adamie i o Ewie
I o jabłku i o drzewie:
„To krew moja i kość z kości!“
Wołał Adam — — I wam złości
Wcale nie brak — a widzita!
I dziwy to, że kobieta

Wrześnie czasem? — Bo ma czego,
Bo i chłopy nic dobrego:
W karczmie siedzieć, bąki zbijać,
W karty grywać — wódkę spijać,
To ich całe specyały,
A ztąd zmuda, koszt nie mały!“

„„Jużcić prawda““ — bąknął Kuba
(I znów potarł dwakroć czuba)
„„Że człek grosz i czas marnuje,
Przyjdzie do dom, babsko kuje!““

„A widzita! mój sąsiedzie,
Żeście winni swojej biedzie!
Jak się sami poprawicie,
Zaraz będzie inne życie!“

„„Mój Michale, rada słaba —
Wasza baba a ma baba — —““

„Jeden pieniądz — mój Jakóbie —
Też wywrzeszczy, ba i dzióbie!“

„„Też komotrze? Co mówicie?
To też kiepskie macie życie?““

„Ale gdzież tam, miły kumie,
Jak najlepsze! Ja ją umię
Doprowadzić do milczenia!“

„„W sklep ją wsadzić, do więzienia?““

„Aj! aj! Kuba — nie uchodzi,
Więzić żony się nie godzi!“

„„Więc i jakoż? mówcie przecie,
Nauczcież mię, kiej umiecie —
Wypełnicie czyn nie lada,
Jeśli sposób wasz się nada.““

„No więc zważcie, mój Jakóbie:
Nigdy kury kur nie dziobie!
A gdy kura mu zapieje,
To się z tego szczerze śmieje,
Stuli uszy i ulata,
Choćby i na koniec świata.
Rozumiecie miły kumie?"

„„Ha, ha, ha, ha! oj rozumię —
Wasza rada dobra wcale,
Bóg wam zapłać, mój Michale!""

Faustyn Paszliński.

Humoreski.

Humorysta. Najjowialniejszym ze wszystkich złoczyńców na śmierć skazanych był niejaki Jan de Falaise, stracony za liczne zbrodnie. Ostatnią chwilę tego opryszka, z wybornym humorem, tak opisuje dziennik francuski. Janek podczas śledztwa prowadzonego z pomocą narzędzi torturowych śpiewał tak wesoło i z taką komiczną miną, że dozórcy więzienni aż się pokładali ze śmiechu. — Śpiewał, śmiał się, i do niczego przyznać się nie chciał; nareszcie wydano wyrok na powieszenie Janka w miejscu spełnionej zbrodni t. j. w Croix du Frahoir. — Janek szedł sobie zuchwało pod szubienicę i śpiewał i śmiał się jak zwykle. Na rusztowaniu zaśpiewano mu psalmy żałobne.

Cicho żałobnicy! — przerwał Janek śpiewakom — a ty panie prokuratorze królewski słuchaj!

Cisza grobowa zapanowała w całem zgromadzeniu.

Czy to prawda — rozpoczął płaczliwie skaza-

ny — że się niczego nie odmawia biednemu człowiekowi, który ma wisieć za chwilę.

Tak! tak! — zawołał kilkunastotysięczny tłum, rozrzewniony uroczystością chwili i żałosnym głosem penitenta.

Mów nieszczęśliwy chłopcze — odezwał się i prokurator, skinąwszy na kata, aby się wstrzymał nieco ze ściągnięciem stryczka założonego już szyi Janka.

Wówczas Janek wlazł na trzeci szczebel drabiny i usiadłszy na nim, rzekł: Ja bardzo mało żądam od was.

Słuchamy! — odpowiedział lud i prokurator.

Otóż, moi drodzy, całe życie śpiewałem tylko sam jeden, jak ptak na gałęzi, chciałbym choć raz jeden przed śmiercią zaśpiewać z wami jakiś kuplecik. Wysłuchaj więc mej prośby, ty czuły narodzie, ty czcigodny prokuratorze, ty wspaniały oprawco, ty czarny psalmisto — zaśpiewajcie ze mną kuplecik.

Na taką propozycyą tłum wybuchnął gwałtownym śmiechem. Prokurator z początku zmieszał się, lecz porwany ogólnym humorem, zawołał: Skazanemu na śmierć, niczego się nie odmawia. Śpiewajmy!

Tyś chodząca miłość czcigodny prokuratorze! — zawołał Janek i zaczął śpiewać ludową zwrotkę, kończąc ją przyśpiewkiem hi, hau! hi he!

Wszyscy za nim powtarzali hi hau! hi he! a prokurator ze złami w oczach krzyczał najgłośniej.

Nareszcie kuplet został odśpiewany! Janek prosił o słówko. I znowu cisza grobowa zaległa. Janek biorąc w rękę stryczek, rzekł z ukłonem:

Z waszej łaski obywatele i urzędnicy królewscy, umieram szczęśliwy; przynajmniej w ostatniej

chwili życia usłyszałem ryk — kilkunastu tysięcy osłów!...

Tłum oburzony taką impertynencyą, chciał się rzucić na Janka, lecz ten już nic nie miał wspólnego ani z ludźmi, ani z osłami.

Przebiegłość cygańska. Przy poborze wojskowym w pewnem mieście węgierskiem stanęli między innymi jako popisowi: syn bogatego młynarza i biedny cygan. Młynarczykowi, a raczej jego ojcu, udało się zjednać urzędnika komisyi poborowej, cygan zaś nic nie mógł na to ofiarować.

Wszyscy powołani już wyciągnęli byli losy, pozostało tylko jeszcze dwóch — młynarczyk, którym się opiekował urzędnik, i cygan, o którego się nikt nie troszczył. Brakło jeszcze tylko jednego rekruta do ukompletowania liczby przepisanej, więc dwaj ci ostatni mieli losować między sobą.

Coraz silniej biło serce cyganowi, przeczuwał bowiem, że tu musi być jakiś podstęp. Bacznem spoglądał więc okiem na otaczających go, i zdawało mu się, że w urnie, zamiast jednej białej a drugiej czarnej gałki, są obie czarne.

„Wyjmij, cyganie, gałkę!“ zawołał urzędnik.

Cygan zląkł się groźnego głosu urzędnika, ale opierał się rozkazowi z pozorną pokorą i uniżonością.

„Ach, panie!“ rzecze, „przecież ja jestem sobie biednym cyganem, jakżebym mógł śmieć pierwszy gałkę wyciągnąć; nie chcę obrazić tego panicza i ustępuję mu pierwszeństwa.“

„Ja tobie każę ciągnąć!“ krzyknął z uniesieniem urzędnik.

„Tego nie uczynię, róbcie ze mną co wam się podoba“!

„Rozkazuję ci po raz ostatni!“ zawołał oburzony urzędnik, zrywając się z krzesła.

Cygan widząc, że to jakoś nie żarty, zbliżył się wolnym krokiem do urny, sięgnął do niej, wyciągnął szybko jednę z gałek, obejrzał ją ostrożnie i połknął. — Świadkowie tej sceny z zdumieniem spoglądali na cygana, urzędnik z wściekłością mierzył go od stóp do głów. Cygan chytro tryumfujące spojrzenie rzucił na młynarczyka. „Ja wyciągnąłem moję gałkę, teraz na ciebie, panie, jest kolej!“

Młynarczyk drżącym krokiem zbliżył się do urny, sięgnął po gałkę, i wydobył — czarną.

Wyrok amerykański. Na jednej z kolei amerykańskich wypadł z szyn pociąg, przyczem jeden z podróżnych został na miejscu zabity, a drugi nogę stracił.

Wdowa po zabitym i podróżny bez nogi wytoczyli towarzystwu kolei proces o wynagrodzenie strat. Sąd przyznał wdowie 5000 dolarów (około 22,500 marek), a podróżnemu bez nogi 15,000 dolarów. To rozgniewało wdowę, zapytała przeto sędziów, dla czego jedna noga ma być trzy razy tyle wartą co cały człowiek? Sędziowie odpowiedzieli: „Jest to rzecz całkiem naturalna, człowiek bez nogi, nie dostanie nowej już nawet za więcej jak za 15,000 dolarów, a wdowa z 5000 dolarami z łatwością znajdzie nowego męża, który nawet może być lepszym od nieboszczyka.

Ojciec: Chłopcze, mów prawdę!
Syn: Ja się boję.
Ojciec: A czego się boisz?
Syn: Bo ojciec nieraz mówi, że prawda w oczy kole!

Katechizm przed ślubem. „Ile jest Bogów?“ zapytał pleban dziewczyny, której z twarzy wyczytać było można, że do szkoły bogdaj zajrzała była.

„Jeden, proszę Jegomości“

„A ile osób?“

„Oto tak z muzykantami, proszę Jegomości, to będzie około trzydzieści“, odpowiedziała młoda panna, której w głowie bardziej świtało wesele jak katechizm.

Prawdziwe szczęście. W pewnej miejskiej szkole zadał nauczyciel ćwiczenie: „Prawdziwe szczęście.“ Jeden z chłopców tak to zadanie rozwiązał: „Jeśli n. p. rodzice mnie gdzie poślą za interesem, a ja się spotkam z przyjaciołmi, bawię się z nimi od południa do wieczora, interesu sprawić zapomniałem, wtedy, wracając do domu, drżę ze strachu, i jeśli u rodziców zastanę gości bawiących się wesoło, to wtedy jest prawdziwe szczęście.“

Dorażna odpowiedź. Na weselu pewnego bogatego kupca w Ameryce byli między zaproszonymi gośćmi ksiądz katolicki i rabin żydowski.

Podawano suto potraw na stół, ale rabin od niektórych potraw się wstrzymywał, a mięsa wieprzowego, to już ani ruszył, i sam zapach pieczeni wieprzowej zdawał się go razić.

„Kiedyż się to doczekamy“, rzekł rabin do księdza siedzącego obok niego, „że będziemy mogli tak siedzieć na weselu księdza katolickiego?“

„Wtedy, kiedy Pan będziesz z nami jadł wieprzowinę“, odpowiedział ksiądz.

Między kardynałem Campogi a księciem Modeny powstała pewnego razu sprzeczka, w czasie której uniesiony książę, wymawiał kardynałowi, że jego

ojciec był pasterzem świń. „Masz książę słuszność“ — odpowie kardynał — „gdyby ojciec Pana był pasterzem świń, tobyś Pan niechybnie był nim także dotychczas.“

Małe nieporozumienie.

(Opowiedział A. Pol).

Niedaleko od miasta urocze znajduje się ustronie, otoczone z jednej strony górami, z drugiej strony rzeczką i zielonemi łąkami. Bujna roślinność utworzyła gaik i ogród, do którego wśród lata liczni się schodzą i zjeżdżają goście z miasta, aby odetchnąć świeżem powietrzem, poić się wonią kwiatów i widokiem przepysznych klombów i krzewów, które pielęgnowane umiejętną ręką, nadawały całości urok niezwykły i tworzyły raj w miniaturze.

Ale nie na tem koniec.

Zważywszy, że ciało ma także swoje potrzeby, że nie samą wonią i widokiem człowiek napoić i nasycić się może, miał także właściciel owego ustronia przysmaczki dla miejskich gości, jako to: rzetelne mleko, wyborną maślankę, chleb wiejski, ser i świeże masełko; dla wytrawniejszych żołądków miał także różne mięsiwa, zagraniczne przysmaczki, wina różne, piwo wyśmienite, a miodek — no, taki miodek, jakiegobyś i na Kaźmierzu w Krakowie nie dostał. Wszystko było dobre, towar rzetelny i nie zbyt drogi, bo gospodarz trzymał się zasady, że lepiej mniej mieć zysku, a za to więcej gości porządnych — to też i gości nie brakło i zysk był nie mały.

Lecz na tem wszystkiem jeszcze nie koniec.

I cóż takiego jeszcze być może? zapyta niejeden.

Może być — i bardzo wiele! Otóż pan gospo-

darz miał córkę, a tej córce było na imię Władzia. Domyślnemu czytelnikowi nie potrzebuję pewnie długo tłómaczyć, że Władzia była piękną — ale co się nazywa: bardzo piękną; pięknych zaś czytelniczek, które może są ciekawe, jak Władzia wyglądała, nie będę nudził długiem opisywaniem, ale powiem pokrótce: niech każda spojrzy w zwierciadło, a ujrzy tam piękność, podobną do Władzi. Ale nietylko piękną była Władzia, miała ona takie same zalety: była wykształconą, bo ukończyła pensyą w mieście, była pracowitą, bo nie tylko zajmowała się różnemi misternemi robótkami, ale także rączo krzątała się w gospodarstwie i nieraz w obec gości zastępowała gospodynią domu.

Wiele gości bywało w ogrodzie; ściągały ich piękne widoki, woń kwiatów, ale — powiadano mi w sekrecie i ja to także w sekrecie powiadam — więcej jak kwiatki i maślanka, nęcił ich uśmiech pięknej Władzi i niejeden zamiast iskrzącego się miodku, widział w szklanicy ogniste Władzi oczęta, pijąc słodki miodek, wyobrażał sobie, że pije słodycz z buzi czarującej Władzi, całując wonną różyczkę, wyobrażał sobie, że dotyka ustami różanych Władzi usteczek.

Było to pod wieczór pięknego dnia letniego. Słońce posuwało się zwolna na dół, a na zachodzie ognisty rumieniec okrył niebiosa, jakby lica dziewicy, oczekującej z utęsknieniem przybycia kochanka. Światło gasnące bladą tęsknoty barwą okryło liście drzew i nadziemskim urokiem oblewało przecudne oblicze Władzi, siedzącej w altance nad robótką. Od czasu do czasu spoglądała na ganek w stronę domu, czy czasem gość jaki nie nadchodzi i wtenczas na chwilę opuszczała robótkę i dziwnie jakoś się zamyślała. Z takiego zamyślenia zbudziło ją skrzy-

pienie furtki, i do altany zbliżył się piękny młody mężczyzna w starannem ubraniu.

— Dobry wieczór pannie Władysławie! — zawołał, kłaniając się z daleka.

— Dobry wieczór! Witam pana sędziego! — odrzekła wstawając i podając przybyłemu rączkę. — Już też myślałam, że dziś wszyscy na nas się pogniewali, bo dotychczas nikt tu nie zawitał; pan sędzia jesteś pierwszym. A ci drudzy panowie, czy nie przybędą?

— Nie mogłem dziś nikogo z nich uprosić, aby mi towarzyszył. Nie rozumiem, jak można siedzieć w dusznem powietrzu miasta i łykać kurz uliczny, kiedy tu w sąsiedztwie takie piękne kwiatki kwitną!

Władzia zrozumiała podchlebstwo i zarumieniona spuściła oczy.

— Ale, pani łaskawa — mówił dalej prawnik — przez cały dzień dziś nurtowałem w aktach, nałykałem się kurzu, co niemiara, a w dodatku znudziłem się potężnie. Pani mię rozumiesz?

— Istotnie nie wiem, o co chodzi.

— O to, po prostu, że mam pragnienie i śmiem zanosić do instancyi pani najuniżeńszą prośbę, abyś pani raczyła wydać odnośny dekret i uszczęśliwić mię szklaneczką miodku, a następnie łaskawem swem towarzystwem.

— Jeżeli panu więcej do szczęścia nie potrzeba — rzekła z uśmiechem — nie trudno będzie pana uszczęśliwić. Przepraszam tylko, że tak byłam niedomyślną.

I pobiegła, jak sarenka, do domu, a za chwilę już powróciła, sama niosąc na tacy szklący się miód.

— Znakomity nektar! — zauważył sędzia, wychyliwszy szklankę do połowy. — A gdzież rodzice? — zapytał.

— Wyjechali zrana do ciotki — odrzekła — i powrócą dopiero wieczorem. O dziesiątej posyłam po nich konie na dworzec do miasta.

— Tak! A zatem jesteśmy sami! — To ostatnie wyrzekł sędzia półgłosem i tak znacząco spojrzał na Władzię, że ta widocznie się zaniepokoiła. Potem wlepił oczy w szklankę i przez chwilę zdawał się walczyć ze sobą.

— Trzeba korzystać ze sposobności — mruknął z cicha, ale tak, że Władzia to usłyszeć mogła — czas ucieka!

— Pani — rozpoczął nieśmiało, ze spuszczonemi oczami — od dwóch tygodni jestem w mieście i codziennie tu bywam.

— Tak jest — odpowiedziała od niechcenia tym samym głosem.

— I wiesz pani, co mię tudotąd przyciąga?

— Zkąd ja to mam wiedzieć, panie sędzio? — odrzekła, spoglądając trwożliwie na niego zukosa.

— Naturalnie! rozśmiał się z goryczą — jakże mogłem przypuszczać, że p a n i to odgadniesz.

Władzia nie na żarty poczuła obawę.

— Nie rozumiem pana — co panu jest, panie sędzio?

— Nic — zawołał gorączkowo — nic zgoła — to jest — — — uważam, że — — miodek wyśmienity! — Chwycił za szklankę, wychylił ją do dna i postawił gwałtownie.

Władzia zaczęła odgadywać, co się w sercu jego działo. Młody sędzia, wesoły, pełen życia, codziennie w domu rodziców bywał, najczęściej w towarzystwie kolegów, nieraz i sam; zawsze go chętnie widywano, bo umiał pogawędzić, zabawić i rozweselić. Przytem zachowanie się jego zawsze było pełne godności, nie dostrzegła w nim nic płochego,

chociaż i tego sobie nie taiła, że to ona była właściwie tym wabikiem, który go z miasta wyciągał. Bo dla czegożby tak daleko przychodził? Wszakże napojów przeróżnych miał dosyć w mieście, a i przechadzek tam nie brakło! Była więc pewna swego, a chociaż miała narzeczonego i nie myślała się jemu przeniewierzyć, to jednak myśl ta, że dla niej młody prawnik biega codziennie milę drogi, pochlebiała jej nie mało. O serce swe nie miała obawy, chociaż lubiła nadzwyczaj towarzystwo sędziego, przysłuchując się wesołym jego dowcipom i pouczającym opowiadaniom.

Dziś była pierwszy raz sam na sam z tym niebezpiecznym człowiekiem i czuła, że ciężka burza zawrzała nad jej głową; — a potem co? Przeczuwała, co się działo w jego duszy, żywy rumieniec oblał jej twarzyczkę; czuła to dobrze, ale też czuła, że to nie jest rumieniec, wywołany oburzeniem, ale — — coś więcej. Nie wiedziała, co począć — gniewała się sama na siebie. O gdyby tak teraz furtka zaskrzypiała i goście nadeszli — jakże byłaby rada temu! Ale jakby na przekorę, nikt nie przychodził i biedaczka ciężko westchnęła.

W tem poczuła, że ją ktoś chwyta za rękę, a dwoje ócz tak błagająco w jej oczy spojrzało, jak gdyby chciały wzrokiem sięgnąć do samego serca.

— Pani — jednej prośby mi nie odmówisz! — rozpoczął znowu przymilająco — żądanie to skromne, bardzo skromne!

— Czegóż pan chcesz? — zapytała nieśmiało, usiłując wyrwać mu swą rękę.

— Nie — tak nie! odparł natarczywie — tak nie! Musisz mi pani przyrzec, że spełnisz mą prośbę — zanim powiem, musisz pani przyzwolić!

— Ależ, panie sędzio — odrzekła lękliwie — czegóż pan żądasz odemnie? Czyż ja będę mogła spełnić to życzenie?

— Czy pani będziesz mogła? — zawołał namiętnie. — Bezwątpienia! Przecież rzeczy niepodobnych żądać nie będę. Sądzę, że pani powinnaś odgadnąć gorące pragnienie mego serca!

— Tak, tak, domyślam się, czego pan żądasz, obawiam się, tego właśnie przyobiecywać nie mogę!

— Czyż za wielkich żądam ofiar? Czy wymagam zbytecznego poświęcenia?

— Przestań pan, panie sędzio — rzekła błagając — dosyć tego! Proszę pana! Przestań pan, jeżeli szanujesz spokój mego serca, jeżeli mię nie chcesz widzieć nieszczęśliwą. Pan żądasz, czego wypełnić nie mogę!

— Spokój serca? Szczęście? — zawołał gwałtownie — czy na prawdę byłyby zwichnięte, gdybyś pani mojej prośby wysłuchała?

— O, rozważ pan — odrzekła stanowczo — że nie jestem już wolną; narzeczony mój kocha mię — kocha nadewszystko, a i ja — tu wreszcie odzyskała tyle siły, aby mu rękę wyrwać — i ja — dokończyła — kocham go szczerze!

— Spodziewałem się tego — odparł ponuro — ależ owszem! owszem! Ale czyż to przeszkadza, abyś pani mej prośby nie wypełniła? Kochacie się wzajemnie — nie mam nic przeciwko temu, to rzecz naturalna — ale czyż to moja wina, czyż to zbrodnia, że i ja nie jestem bryłą lodu, że i ja zaspokoić pragnę najgorętsze me życzenia?

— Ale mój honor! moje dobre imię! — jęknęła biedaczka — O! tego się po panu nigdy nie spodziewałam.

— Honor? Dobre imię? — I czyż te na tem

ucierpią? Wątpię — zresztą jesteśmy sami! Jeszcze raz więc proszę — chcesz pani prośby mej wysłuchać — chcesz?

Władzia zastanowiła się. Zauważyła, że źle zrobiła, wdawając się z kusicielem w rozmowę, więc też przyszła do tego przekonania, że co się tu stało i stać jeszcze może, pozostać musi wieczną tajemnicą, nawet wtenczas, gdyby stanowczo natręta się pozbyła; bo gdyby się narzeczony o tem dowiedział — wszędzie strach i zazdrość wielkie mają oczy! A gdyby sędziego rozgniewała — odszedłby rozżalony do domu i nie wróciłby już nigdy! Tak jest: nigdy! A przecież człowiek nie pospolity, więc zmartwiłby się, czułby się zawstydzonym, upokorzonym, nieszczęśliwym! Żal się jej zrobiło młodzieńca, którego duszą tak gwałtownie uczucia miotały! Zresztą powiedział, że to życzenie skromne — tak, to były jego słowa: bardzo skromne. Bo też prawda — pomyślała — wielkich rzeczy pewnie żądać nie będzie — może całusa i cóż w tem wielkiego? Toć gęba nie placek, powiadają, nic z niej nie ubędzie. Zresztą narzeczony mój o tem się nie dowie, a uszczęśliwię jego i — — mnie też nie zaboli! Spojrzała na niego i spotkała się z jego oczami, które w nią wlepił, z obawą oczekując z ust jej wyroku.

Słońce już zaszło i purpurowe smugi na zachodniem niebie zaczęły powoli znikać. Zmrok zapadał coraz gęstszy i na pół zasłaniając ogrodu chodniki, a czarnemi cieniami pokazując altany i klomby, dziwnie nastrajał duszę i budził niepojętą tęsknotę. Cisza panowała dokoła, tylko z pośród konar drzew dochodził szmer, jakoby szepty miłosne.

Dziwna rzecz! Władzia już od roku była zaręczoną — w tej samej altanie gruchała z narzeczonym, i nadzieja przyszłego szczęścia niewymowną

słodyczą wlewała w jej serce — nie znała innej tęsknoty, nie znała innego uroku — dziś na nowo całe niebo zagrało jej w sercu i w przeczuciu szczęścia zadrgnęła radośnie.

A gdybym przystała — zapytała nieśmiało i znacząco — cóż pan po tem o mnie myśleć będziesz? Czyż pan nie powiesz, że jestem płochą, lekkomyślną, że —

— O nie! Bądź pani pewną! — zawołał z zapałem, biorąc jej rączkę, której mu już nie broniła.

— I — mówiła dalej — gdybym przystała na pańskie żądanie — czy nie będziesz pan przechwalał się potem ze swego zwycięztwa, nie będziesz pan naśmiewał się ze mnie? A chociażbyś pan się nie naśmiewał, bo toby było podle — czyż nie zwierzysz się pan któremu z przyjaciół?

— Nie obawiaj się pani niczego — rzekł uroczyście — jestem człowiekiem słowa i honoru! A więc chcesz pani wysłuchać mej prośby — zaspokoić me pragnienia? O tak — widzę to — wyraz dobroci na anielskiej twarzy zwiastuje mi szczęście — więc spełnisz pani mą prośbę?

— Spełnię ją! — szepnęła z uczuciem.

Tryumfująco zabłysły mu oczy.

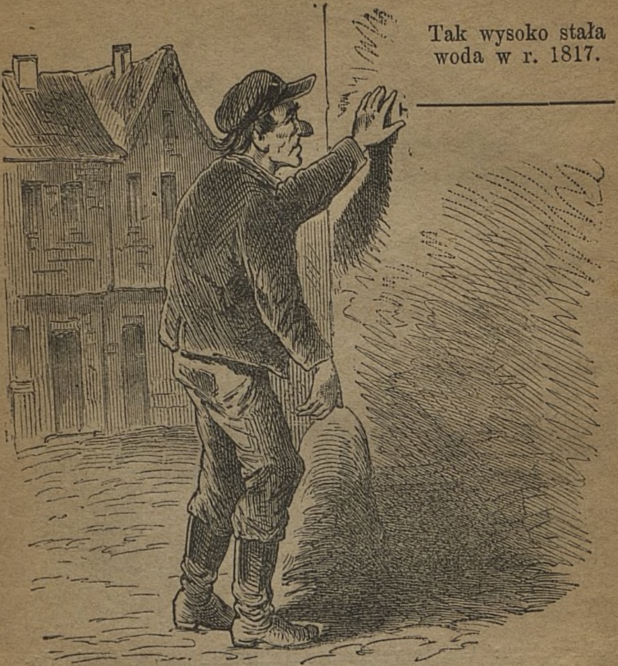
— A więc, droga pani — zawołał z uniesieniem, a głos jego drżał z wzruszenia — prośba, którą u nóg twoich składam: rozkaż, aby mi nalano jeszcze jednę szklaneczkę tego wybornego miodu!



Urzędnik: Chciałbym się z panem widzieć, abym się mógł wywiedzieć o stosunkach wojskowych.

Kucharka: W tem ja najlepiej mogę Pana objaśnić: oto do starszej panny konkuruje porucznik od piechoty, młodsza panna ma kapitana, a moim jest podoficer od ułanów.

Niezwykłe żądanie.



Pijak: Oj! gdyby to wódka tylko tak wysoko stała!

Z austryacka.



Feldwebel: Cóż to verfluchte Hallunken! — wracacie dopiero teraz, po capenstrajchu? Ja was każe krumszlisować.

Gefreiter: Meldujem pokornie, panie feleber, szo tomu wynna ta ferflikste Gans. My wyhrałyśmo jo na praznyku, i hadałyśmo sobi zaraz: „To bude dla pana felebra.“ Ałe kiedyśmo iszły czerez łąku, hde pasły sia husy, ta szelma wychopyła sia z ruku, i musyłyśmo ze dwi sztundy za neju uhaniaty. Najże pan feleber budut łaskawy, a darowaty nam, taj uraczyty sia toju husku.

Feldwebel: No, to je wasz glik, żeście mieli tak ważny powód. A teraz rechtsum — marsz!



Wiesz, ty Kasiu, że ja mam być mężem twojej siostry Andzi?

Ach! niech Pan się nie żeni z Andzią, bo tatka zawsze mówi, że Andzia taka zła, i męża zatruje.



Chłopczyku! Każ mi przynieść szklaneczkę piwa.

Chłopczyk: Ja już tego nie zrobię, bo pan znówby je wypił.

Wieńcowiny. *)

(Krakowiak).

Wziąłem Bogu złoty łan,
Życia się nie boję;
A więc dalej, żywo w tan
Chłopcy i dziewoje!

Wziąłem słońcu źrzały kłos
Chmury się nie lękam;
Na cześć słońca śpiewam w głos,
W podkóweczki brzękam!

Wziąłem ziemi słodki płód,
Wymłócę go gładko;
Hej! nie straszny mi już głód,
Ziemio, cześć ci matko!

Na przednówku człeku cierp,
Dobrze rąk podkasaj!
Kiedy się już sprawił sierp,
W głos śpiewaj i hasaj!

Świat się toczy, chociaż głaz, —
Dowodzą jak z płatka —
Hop! hop! tożto z nami wraz
Tańczy ziemia — matka!

---

*) Z Strzechy.

Gwiazdom ona wodzi rej
Naokoło słońca;
A my dzieci w koło niej,
Hasajmy bez końca!

Och! wspaniały ja dziś pan!
Ach! kochanie moje,
Och! i świat — i słońce — w tan
Suną, jak nas dwoje!

B. Komorowski.



3. Bez względu na to, czy osoba zabezpieczona jeszcze żyje, czy też umarła — **w terminie z góry oznaczonym,** np. po 20 latach od zawarcia ugody, do rąk spadkobiercy, np. jako **posag** córce.

Przykład. Gospodarz 30letni chce zabezpieczyć nowonarodzonej córeczce **posag** na czas, gdy ta dojdzie do 20go roku życia. Zabezpiecza jej więc w „**Weście**" np. 1500 marek, od których płaci rocznie 73 marki i 50 fen. Córce wypłacony będzie po 20 latach kapitał 1500 marek, chociażby już ojciec dawno nie żył i jednę tylko składkę był zapłacił.

4. W razie, gdy się dwie osoby, np. mąż i żona, **zobopólnie** zabezpieczają, wypłaca się kapitał zabezpieczony **przy śmierci tej z dwóch osób,** która pierwej umrze.

Przy każdym z powyższych wypadków zapewnia sobie osoba zabezpieczona po pewnym przeciągu lat, np. po 20 latach, także i **dożywocie** (roczną rentę dożywotnią), które w pierwszych latach starczyć będzie na pokrycie dalszych składek, a w późniejszym wieku wystarczyć może nawet na utrzymanie życia, gdyż może dojść do wysokości samejże sumy zabezpieczonej.

„**Westa**" ma w każdym mieście i miasteczku **Agenta,** który udziela na żądanie wszelkich objaśnień i spisuje bezpłatnie wniosek o zabezpieczenie. Zgłaszać się także można **wprost** na piśmie pod adresem:

Dyrekcya „Westy".

OGŁOSZENIA.

Powziąwszy dokładną wiadomość o smaku i o czysto pożywnych, absolutnie do lekarstw nie należących częściach składowych wyrabianej przez Panów Krause & Sp. w Nordhausen pod Harcem według zasad dyetycznych Hahnemann'a tak zwanej homeopatycznej kawy dla zdrowia, mogę takową z najlepszą świadomością i sumieniem polecić jako napój tak przyjemny, jak pożywny, jako też nader zdrowy i z kuracyą homeopatyczną w każdym względzie zupełnie się zgadzający, dla czego też tylko życzyć należy, ażeby się coraz bardziej rozpowszechnił i aby coraz bardziej rugował tak szkodliwą dla nerw bobową kawę, jako też tak szkodliwą na oczy i żołądek cykoryę.

Paryż, 1866.

Dr. G. H. G. Jahr.

Wyrabiana według mojego przepisu w fabryce pod firmą

Krause & Co. w Nordhausen pod Harcem

homeopatyczna kawa dla zdrowia pozyskała z upływem czasu z powodu zalecenia godnych własności swoich coraz większe uznanie i rozpowszechnienie w kraju i za granicą. Ponieważ atoli takowa z równych przyczyn doznała wielorakiego naśladownictwa, powtarzam więc niniejszem wyraźnie: „że dozorowana przezemnie prawdziwa kawa dla zdrowia tylko w powyżej oznaczonej fabryce w Nordhausen pod Harcem (w żadnym innym miejscu) się wyrabia i że to jest jedyna fabryka, której poświadczenie na to wystawiłem. Jeżeliby inne fabryki kazały zaświadczenie takie z podpisem mojego nazwiska drukować, byłoby to fałszerstwem.

Cöthen, dnia 29 marca 1870.

Dr. Arthur Lutze, radzca zdrowia w Cöthen.

Od chemicznego Laboratoryum C. K. Krajowego Zakładu Geologicznego w Wiedniu.

Wystawiający to poświadczenie poddał **kawę dla zdrowia** panów **Krause & Co. w Nordhausen pod Harcem** w chemicznym Laboratoryum C. K. Krajowego Zakładu Geologicznego badaniu chemicznemu i znalazł, iż jest wolną od cykoryi, żołędzi i innych mniej do smaku przypadających lub szkodliwych materyi, dobrą i przyjemnie smakującą. Ponieważ zaś wyrób ten, jak widać z chemicznych własności jego, a przez opinie lekarskie wielorako jest potwierdzonem, wznieca apetyt i popiera strawność, objawia się zatem w ogóle i dla wracających do zdrowia i dzieci jako bardzo polecenia godny środek do zastąpienia drogiej, importowanej kawy.

Wiedeń, dnia 5. maja 1870.

Carl v. Hauer, c. k. radzca górniczy,
Przełożony chemicznego Laboratoryum C. K. Krajowego Zakładu Geologicznego.

Storzingen w Hohenzollern, d. 14. lutego 1876.

Od Nowego Roku piję Waszą kawę dla zdrowia. Podczas, gdym w zeszłym roku wskutek uciążliwej pastoracyi po większej części był cierpiącym, znajduję się przy niezmiennej pracy powołania mego, odkąd używam Waszej kawy, ciągle tak dobrze, jak nigdy; mianowicie nie objawił się dzięki Bogu już wcale ból w piersiach. Mogę zatem Waszą kawę dla zdrowia wszystkim moim konfratrom — także i nauczycielom — tylko jak najgoręcej polecić, nadmieniając, aby właśnie co do tego wyrobu z zaufaniem do rozpowszechnienia tej kawy się przyczynili.

Victor Kolbe, Zarządzca Plebanii.



JAN SPECHT

FABRYKANT BRONI W POZNANIU,

przy Wielkiej Rycerskiej Ulicy Nr. 6 i 7.

poleca

Skład dubeltowek, iglówek, lefoszówek, centralówek, rewolwerów, amunicyi i wszelkich narzędzi myśliwskich.

Kazimierki, Alpaka, Bareże, Kostiumy
we wielkim wyborze.

Największy specyalny

MAGAZYN GOTOWEJ GARDEROBY DAMSKIEJ.

POZNAŃ.

15. Plac Wilhelmowski 15.

Skład

Ubiorów damskich od $6\frac{1}{2}$—30 tal.
Negliże 4—$12\frac{1}{2}$ —
Kaftaniki
Tuniki
Płaszczyki
Fichus
Płaszcze damskie
Paletoty wcięte
Rypsowe żakiety
Aksamitne żakiety od 10—60 tal.

Juliusz Freund,

15. Plac Wilhelmowski. 15.

Wielki Skład wełnianych i jedwabnych
materyi.